

Zagadnienia Doradztwa Rolniczego

KWARTALNIK

2'96⁽⁹⁾

**CENTRUM DORADZTWA
I EDUKACJI W ROLNICTWIE**

Wydawca:

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu,
ul. Winogrody 63

Zespół redakcyjny:

A.P. Wiatrak (redaktor naczelny),
J. Kania, E. Kmita, W. Kujawiński, E. Matuszak,
N. Sakson, A. Swulińska-Katulska, Z. Szalczyk,
D. Pruss Głowacka (sekretarz redakcji)

Druk:

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu
61-619 Poznań, ul. Winogrody 63
tel: 232-081, 201-971, fax 201-971

Projekt graf., skład komputerowy:

Alicja Zygmankowska

Nakład: 800 egz.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

EUGENIUSZ KAROL CHYLEK: Ocena funkcjonowania systemu doradztwa rolniczego w Polsce	5
JÓZEF KANIA, MIROSŁAW DRYGAS: Kierunki zmian w systemie doradztwa rolniczego w Polsce	11
BOGDAN M. WAWRZYNIAK: Rys historyczny izb rolniczych w Polsce	25
AUGUSTYN WOŚ: Zmiany struktury agrarnej rolnictwa polskiego do 2020 roku	31
ANNA SZEMBERG: Przemiany w strukturze obszarowej i zatrudnieniu w rolnictwie chłopskim. Próba prognozy do 2010 r.	51
MAREK KŁODZIŃSKI: Strategia wielofunkcyjnego rozwoju gmin w Polsce.	63
ANDRZEJ P. WIATRAK: Doradztwo w rozwoju przedsiębiorczości na wsi.	78
KATARZYNA JANIĄK: Doradztwo w zakresie pozarolniczej działalności gospodarczej pomoc w urzeczywistnianiu planów	89
INGRID F. THRANE: Dobra praktyka rolnicza w roku 2000 - propozycja duńskiego rolnictwa odnośnie integrowanej produkcji	96
ROMAN LUSAWA: Co nas czeka w zjednoczonej Europie?	100

Z PRACY DORADCZEJ

JÓZEF WOŹNIAK, MAŁGORZATA JEMIOŁ: Wyniki badań ankietowych dotyczących opinii i oczekiwań rolników w zakresie doradztwa rolniczego w woj. opolskim	108
--	-----

INFORMACJE

ANDRZEJ P. WIATRAK: Rola i zadania doradztwa rolniczego w procesach modernizacji i integracji rolnictwa polskiego z Unią Europejską	111
JÓZEF KANIA: Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego w procesie kształtowania przedsiębiorczości rolniczej	114
JANUSZ MAJEWSKI: Studia magisterskie o specjalizacji agroturystyka w Akademii Rolniczej w Poznaniu	120

NOWOŚCI WYDAWNICZE	122
--------------------------	-----

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

EUGENIUSZ KAROL CHYŁEK: Estimation of agricultural extension system functioning in Poland.....	5
JÓZEF KANIA, MIROŚLAW DRYGAS: Directions of changes in agricultural extension service in Poland	11
BOGDAN M. WAWRZYNIAK: Historic outline of agricultural chambers in Poland.....	25
AUGUSTYN WOŚ: Agrarian structure changes of Polish agriculture to 2020.....	31
ANNA SZEMBERG: Transformation of area structure and employment in peasants' agriculture. Prognosis test to 2020.....	51
MAREK KŁODZIŃSKI: Strategy of gmina multifunctional development in Poland	63
ANDRZEJ P. WIATRAK: Extension service in enterprise development in the country	78
KATARZYNA JANIAK: Extension service on non-agricultural economic activity, assistance in plan realization	89
INGRID F. THRANE: Good agricultural practice in 2000 - a proposal of Danish agriculture.....	96
ROMAN LUSAWA: What will happen in united Europe?.....	100

FROM EXTENSION SERVICE WORK

JÓZEF WOŹNIAK, MAŁGORZATA JEMIOŁ: Results of inquiry concerning opinions and expectations of farmers on agricultural extension service in Opole voivodeship	108
---	-----

INFORMATION

ANDRZEJ P. WIATRAK: The role and tasks of agricultural extension service in processes of modernization and integration of Polish agriculture with EU	111
JÓZEF KANIA: Małopolska Association for Agricultural Extension in process of agricultural enterprise formation	114
JANUSZ MAJEWSKI: Graduate's studies - agritourism specialization at the University of Agriculture of Poznań	120

PUBLISHING NEWS	122
-----------------------	-----

SONDAŻ REDAKCYJNY

Szanowni Czytelnicy „Zagadnień Doradztwa Rolniczego”

Minęły 2 lata od ukazania się pierwszego numeru „Zagadnień Doradztwa Rolniczego”. Jesteśmy zainteresowani Pana(i) opinią, uwagami, propozycjami dotyczącymi czasopisma. Zwracamy się do Państwa z kilkoma pytaniami z prośbą o odpowiedzi. Szczególne podziękowanie składamy tym z Państwa, którzy nadesłali nam swoje uwagi i sugestie, dzięki którym prezentowane w ZDR treści będą coraz bardziej przydatne w pracy doradców i ośrodków doradztwa rolniczego.

Dziękujemy za odpowiedź

Redakcja

1. Czy ZDR są Pana(i) na tyle dostępne, że może Pan(i) regularnie je czytać?

☐ tak

☐ nie

Jeśli nie to proszę podać przyczynę (powody).

.....
.....
.....

2. Czy czyta Pan(i) regularnie ZDR?

☐ tak

☐ nie

3. Czy profil czasopisma jest generalnie zgodny z Pana(i) oczekiwaniami?

☐ tak

☐ nie

4. Jakie problemy - zagadnienia poruszane są:

a) zbyt często.....
.....

b) niepotrzebnie.....
.....

c) w niewłaściwy sposób.....
.....

5. Jakich problemów brakuje
-
-
-
-
6. Jakie problemy powinny być Pana(i) zdaniem częściej prezentowane.....
-
-
-
-
7. Jak ocenia Pan(i) stronę edytorską czasopisma
-
-
-
-
8. Pana(i) uwagi pod adresem ZDR
-
-
-
-
9. Jestem: rolnikiem pracownikiem ODR, pracownikiem uczelni rolniczej,
pracownikiem instytutu, nauczycielem, ...
-
- (właściwe podkreślić lub wpisać)*

Adres redakcji
„Zagadnienia Doradztwa Rolniczego”
Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu
ul. Winogrody 63 61-659 Poznań
tel. 232-081, fax 201-971

ARTYKUŁY

EUGENIUSZ KAROL CHYŁEK
*Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
w Warszawie*

OCENA FUNKCJONOWANIA SYSTEMU DORADZTWA ROLNICZEGO W POLSCE

System doradztwa rolniczego został zreformowany w 1990 r. Podstawowym celem zapoczątkowanych zmian było uspołecznienie doradztwa i dostosowanie go do potrzeb rolnictwa w zmieniających się warunkach gospodarowania w Polsce.

Na podstawie zarządzeń wojewodów z tych działów wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego, które zajmowały się upowszechnianiem nowoczesnej wiedzy rolniczej utworzono 49 ośrodków doradztwa rolniczego, będących jednostkami budżetowymi wojewody, bez osobowości prawnej. Z pozostałych działów zajmujących się produkcją rolniczą powstały samodzielne gospodarstwa produkcyjne.

Do podstawowych zadań ośrodków doradztwa rolniczego w I-szej fazie rozwoju tych organizacji należało:

- a) prowadzenie doradztwa w zakresie:
 - efektywnych technologii produkcji rolniczej,
 - zarządzania gospodarstwem rolnym,
 - obowiązujących regulacji prawnych dotyczących gospodarstwa rolnego,
 - wiejskiego gospodarstwa domowego,
 - problemów socjalno-bytowych rodzin wiejskich,
 - poszukiwania alternatywnych źródeł dochodu dla ludności wiejskiej,
- b) wdrażanie i upowszechnianie wyników badań naukowych do praktyki rolniczej,
- c) doskonalenie zawodowe ludności rolniczej,
- d) współpraca z młodzieżą wiejską.

Rozwijający się system doradztwa oraz proces transformacji rynkowej, a także restrukturyzacja wsi i jej otoczenia spowodowały rozszerzenie zakresu zadań i świadczonych usług przez ośrodki doradztwa rolniczego. Ich nowe zadania związane są z działalnością powstałych Agencji: Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, Agencji Rynku Rolnego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która przejęła zadania i zobowiązania Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa. Ponadto na wniosek Departamentu Nauki, Oświaty i Doradztwa Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, do zadań z zakresu doradztwa rolniczego, a tym samym zakresu świadczonych usług, wprowadzone zostały zagadnienia pozyskiwania alternatywnych źródeł dochodu poprzez, między innymi, rozwój przedsiębiorczości związanej z przechowywalnością, konfekcjonowaniem płodów rolnych oraz popularyzacją prostych i tanich metod przetwórstwa. W Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej o dofinansowaniu zadań z zakresu doradztwa rolniczego (Dz.U. 1994 r., nr 83 poz. 383) znalazły się również między innymi zadania mające na celu pomoc w organizowaniu i upowszechnianiu inicjatyw mających na celu promocję wszelkich form organizacyjnych grupowego działania wśród społeczności wiejskiej.

W 1995 roku w 49 ośrodkach doradztwa rolniczego zatrudnionych było 4468 osób na stanowiskach doradców, z czego 2935 osób posiadało wykształcenie wyższe. Liczba gospodarstw przypadających na 1 doradcę była bardzo zróżnicowana w poszczególnych województwach i wynosiła od 213 w województwie koszalińskim do 884 w województwie bielskim, a więc była i nadal jest bardzo wysoka w stosunku do średnio około 100 gospodarstw obsługiwanych przez doradcę w krajach Unii Europejskiej. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż w wyniku przebudowy systemu doradztwa zredukowano zatrudnienie w ośrodkach doradztwa rolniczego. Przy niskim uposażeniu redukcja zatrudnionej kadry spowodowała proces tzw. negatywnej selekcji, a w konsekwencji złą strukturę zatrudnienia, co uniemożliwia w wielu przypadkach pełną realizację zadań, wynikających z oczekiwań klientów doradztwa. Szczególnie dotkliwie odczuwa się brak wysoko wykształconych ekonomistów rolnych oraz specjalistów z zakresu przetwórstwa rolno-spożywczego.

Ośrodki doradztwa rolniczego są jednostkami budżetowymi wojewody i utrzymywane są ze środków będących w jego dyspozycji. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej jest inicjatorem i koordynatorem zmian systemu doradztwa oraz dotuje działalność ośrodków doradztwa rolniczego w zakresie zadań uznanych za priorytetowe dla rolnictwa w danym roku. Podstawą uzyskania dotacji jest opracowanie wniosku programu doradczego. Przynane środki przekazywane są w formie dodatkowych funduszy do budżetu wojewody. Najprostszym i najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby przekazywanie pieniędzy bezpośrednio do ośrodków doradztwa rolniczego, gdyż dokonywanie zmian

w budżecie wojewody w ciągu roku budżetowego musi być każdorazowo przedmiotem corocznych ustaleń z Ministerstwem Finansów, które widzi w tym procesie pewne utrudnienia dla pracy swojego urzędu. Te procedury administracyjne utrudniają właściwy przepływ środków finansowych, do ośrodków doradztwa rolniczego, kierowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej na realizację określonych zadań, uniemożliwiając w konsekwencji niejednokrotnie ich terminową realizację, bądź wymuszając konieczność odstąpienia od ich wykonania. Obowiązujące reguły przydziału i przepływu środków finansowych stanowią duże zagrożenie dla dalszego rozwoju doradztwa. Sposób finansowania doradztwa jest podstawową kwestią dla zapewnienia dalszego jego rozwoju i właśnie dlatego konieczna jest między innymi prawna, ustawowa, regulacja systemu doradztwa rolniczego w Polsce. Jak już wspomnieliśmy przekazywanie pieniędzy poprzez budżet wojewody, wydłuża czas ich celowego i skutecznego wydatkowania przez ośrodki doradztwa rolniczego.

Wojewodowie w ramach swego budżetu są zobowiązani, zgodnie z zasadami prawa budżetowego, do zapewnienia pokrycia wydatków na pensje dla pracowników oraz kosztów podstawowej bieżącej działalności, w tym także częściowego utrzymania zaplecza technicznego. Przeprowadzona analiza wydatków na realizację działalności statutowej ośrodków doradztwa rolniczego oraz na zadania zlecone z zakresu doradztwa wykazała, że nie istnieje jednolite i odpowiednio silne, jak by na to wskazywał priorytet polityki państwa, zaangażowanie się wojewodów w realizację zadań statutowych ośrodków doradztwa rolniczego. Tę sytuację sygnalizują również rejonowe i wojewódzkie społeczne rady doradztwa rolniczego.

Równocześnie należy podkreślić, iż w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej doskonałe są zasady przyznawania kwot dotacji na zadania zlecone z zakresu doradztwa rolniczego. W 1994 i 1995 roku, oprócz przygotowania formularzy wniosków programów doradczych i wskazania dziedzin priorytetowych przesłano szczegółowe zasady opracowywania, kryteria oceny oraz kwalifikacji programów doradczych. Zgłoszone do realizacji tematy były w większości bardzo dobrze opracowane, lecz zbyt mała ilość środków finansowych uniemożliwiła ich pełną realizację.

Według opinii środowiska doradczego oraz pracowników nauki, a także pracowników administracji państwowej rozumiejącej rolę jaką doradztwo ma do spełnienia, istnieje potrzeba systematycznego unowocześniania bazy dydaktycznej ośrodków doradztwa rolniczego, a zwłaszcza wyposażenia w sprzęt audio-wizualny i komputerowy oraz w nowoczesne programy komputerowe. Jest to istotne ze względu na dodatkowe zadania, nałożone na ośrodki doradztwa rolniczego przez ustawę o Agencji Modernizacji i Restrukuryzacji Rolnictwa. Zapewnienie pieniędzy na realizację zadań, szkolenie kadry oraz wyposażenie

w środki umożliwiające unowocześnienie pracy doradcy jest również niezbędnym czynnikiem dalszego rozwoju doradztwa.

W ostatnich latach nastąpił znaczny proces uspołecznienia doradztwa. W każdym z 49 ośrodków doradztwa rolniczego działa Społeczna Rada Doradztwa Rolniczego, a na szczeblu krajowym Krajowa Rada Doradztwa Rolniczego jako organ doradczy i opiniodawczy Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, powołany jego zarządzeniem z 1992 r.

Udział społecznej rady w pracach bieżących ośrodków jest zróżnicowany w poszczególnych województwach. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej postawiło wymóg obowiązkowej akceptacji przez społeczną radę doradztwa rolniczego projektów zadań zleconych z zakresu doradztwa, finansowanych ze środków Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Działalność społecznych rad doradztwa rolniczego pozwala przede wszystkim na zaplanowanie pracy ośrodka doradztwa rolniczego zgodnie z oczekiwaniami i potrzebami rolników na danym terenie oraz na określenie priorytetów szkoleniowych. Ten kierunek w doradztwie rolniczym powinien być dalej rozwijany.

Pracownicy ośrodków doradztwa rolniczego w ciągu ostatnich trzech lat mieli możliwość doskonalenia swojej wiedzy na kursach organizowanych zarówno przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej jak również przez inne organizacje, w tym również międzynarodowe. Na szczególne podkreślenie zasługuje działalność Polsko-Amerykańskiego Programu Doradztwa Rolniczego. Z analizy potrzeb szkoleniowych przeprowadzonej w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wynika, że najwięcej kursów związanych było z zagadnieniami ekonomiki i organizacji produkcji rolniczej w warunkach gospodarki rynkowej, marketingu, wykorzystania technik komputerowych w doradztwie rolniczym. Obecnie również zgłaszane są potrzeby szkoleń z tego zakresu. Zagadnieniem ważnym dla dalszego pozytywnego postrzegania doradców w środowisku wiejskim i prawidłowego funkcjonowania ośrodków doradztwa rolniczego jest konieczność doskonalenia w zakresie wiedzy o przedsiębiorczości, zwłaszcza w przetwórstwie rolno-spożywczym, funkcjonowaniu zespołowych form działalności gospodarczej, rozwijania przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, w aspekcie wielofunkcyjnego rozwoju wsi oraz współpracy z młodzieżą. Systematycznie powinny być również prowadzone kursy z zakresu stosowania technologii produkcji rolniczej, prowadzącej do obniżania kosztów jednostkowych działalności produkcyjnej. Ważnym problemem z punktu widzenia podnoszenia kwalifikacji zawodowych doradców są również szkolenia z zakresu metodyki pracy doradczej.

Istnieje pilna potrzeba przeprowadzenia na dużą skalę szkoleń zarówno doradców jak członków społecznych rad doradztwa rolniczego na temat zagadnień związanych z integracją Polski z Unią Europejską.

W ramach systemu doradztwa rolniczego Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej posiada wyspecjalizowaną jednostkę, mającą za podstawowe zadanie prowadzenie doskonalenia zawodowego kadry doradczej - Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie w Poznaniu. Jednak brak odpowiedniej kadry (zbyt mała ilość zatrudnionych osób o wysokich kwalifikacjach zawodowych), a także niedostateczna ilość środków finansowych na działalność tej jednostki powodują, że nie ma ona możliwości prowadzenia szkoleń w skali odpowiadającej potrzebom.

System upowszechniania wiedzy w rolnictwie to nie tylko doradztwo rolnicze, lecz również oświata i nauka. Te trzy ogniwa według ekspertów Banku Światowego powinny stanowić całość i harmonijnie współpracować. Wytworzenie więzi pomiędzy nauką, oświatą i doradztwem jest przedmiotem dużej troski Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Zostało podjętych szereg przedsięwzięć w celu aktywnego włączenia w system doradztwa również instytucji resortowych, akademii rolniczych oraz szkół rolniczych. Jednak ze względu na brak ustawy o doradztwie oraz brak spójnego systemu organizacyjnego proces ten nie przebiega tak efektywnie jak należałoby oczekiwać.

Trwają zainicjowane i zlecone przez Ministra Rolnictwa prace nad stworzeniem systemu informacji łączącego w sieć, przy pomocy modemów, ośrodki doradztwa rolniczego, Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, a w przyszłości uczelnie rolnicze, a także sieć rynków hurtowych oraz giełd produktów rolnych i żywności pochodzenia rolniczego. Jest to kolejny etap związany z podniesieniem jakości usług doradczych oraz usprawnieniem przepływu informacji, która stanowi fundament rozwoju wsi i jej otoczenia.

Zmiany zapoczątkowane w 1990 r. przyczyniły się do przebudowy systemu doradztwa. Obecnie za kwestię najpilniejszą należy uznać prawną regulację systemu doradztwa w Polsce, jako warunek jego dalszego pomyślnego rozwoju. Akt prawny powinien uregulować zagadnienia związane z osobowością prawną ośrodków doradztwa rolniczego, sposobem ich finansowania, a także nadać wysoką rangę zawodowi doradcy, określić kompetencje i ramowe zasady działania społecznych rad doradztwa.

Ustawa o systemie doradztwa rolniczego byłaby gwarantem utrzymania, korzystnie postrzeganych przez rolników i środowisko wiejskie, przemian w systemie doradztwa oraz umożliwiałaby dalsze doskonalenie usług doradczych, odpowiadające oczekiwaniom klienteli doradztwa i przemianom, jakie zachodzą w gospodarce kraju. Opracowany akt prawny powinien określać w systemie doradztwa przede wszystkim rolę i miejsce, zwłaszcza Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, odpowiedzialnego za realizację polityki w rolnictwie i w gospodarce żywnościowej, jak również wojewodów.

Legislacyjne rozstrzygnięcie wszystkich wyżej wymienionych kwestii, zarówno organizacyjnych, prawnych, finansowych, szkoleniowych czy też statusu doradcy rolniczego, a zwłaszcza ekonomicznych możliwości naboru najlepszych kadr, do tej tak ważnej i odpowiedzialnej pracy, wydaje się być kluczem do działań związanych z realizacją celowego interwencjonizmu państwowego w procesach wielofunkcyjnego rozwoju wsi i rolnictwa. Doradztwo rolnicze w nowych uwarunkowaniach prawnych będzie stabilną instytucją działającą na obszarach wiejskich. Ten akt prawny definitywnie rozstrzygnie również kwestie dzisiaj nie rozumianą przez wiele osób, w tym zwłaszcza przez pewną grupę pracowników wojewódzkiej administracji państwowej, że doradztwo nie może i nie powinno pełnić żadnych funkcji administracji tzw. specjalnej.

W okresie przygotowań związanych z wejściem Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej stoją przed doradztwem nowe zadania. Przyjęte do realizacji w „Strategii dla Polski” oraz w „Założeniach polityki społeczno-gospodarczej dla wsi i rolnictwa i gospodarki żywnościowej do roku 2000” zadania określają miejsce i rolę doradztwa w procesach zapewniających wielofunkcyjny rozwój wsi i podniesienie poziomu rolnictwa. Pełnienie roli czynnika stymulującego dalszy rozwój wsi polskiej wymaga dużych nakładów finansowych i odpowiedniej strategii działania. Konieczne jest zatem zapewnienie właściwej bazy dla doradztwa i kontynuacja ustawicznego doskonalenia zawodowego kadry doradczej, a także zwiększenie liczby doradców, co powinno umożliwić realizację przewidywanych, zwiększonych zadań, stawianych przed doradztwem. Dobrze pracujące ośrodki doradztwa rolniczego oraz wysokie kwalifikacje doradców, stosujących skuteczne metody upowszechniania wiedzy wśród rolników oraz nierolniczej grupy mieszkańców wsi i jej najbliższego otoczenia, są gwarancją osiągnięcia ostatecznego celu, jakim jest dynamiczne ożywienie obszarów wiejskich.

JÓZEF KANIA

Akademia Rolnicza w Krakowie

MIROSLAW DRYGAS

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Warszawie

KIERUNKI ZMIAN W SYSTEMIE DORADZTWA ROLNICZEGO W POLSCE

1. Wstęp

Wdrażanie zasad gospodarki rynkowej do rolnictwa, jego modernizacja oraz adaptacja do wymogów układu stowarzyszeniowego Polski z Unią Europejską stawia nowe wymagania przed doradztwem rolniczym. Trudno sobie wyobrazić integrację naszego rolnictwa bez skutecznego doradztwa, mającego na celu zmiany zachowań rolników - producentów i przetwórców. Proces udzielania porad wymaga wysokich umiejętności ze strony doradcy. Posiadanie przez niego tylko fachowej wiedzy rolniczej (technologicznej) jest dzisiaj niewystarczające. Musi on również posiadać dostateczną wiedzę z zakresu funkcjonowania rynku rolnego, marketingu produktów rolniczych, spółdzielczości, przedsiębiorczości, zarządzania, finansów, bankowości i prawa, a także umiejętności metodycznych w zakresie komunikowania się z rolnikami i mieszkańcami wsi oraz korzystania z informacji rynkowej⁽¹⁾.

Klasyczny system doradztwa rolniczego obejmuje następujące formy organizacyjne doradztwa i instytucje (rys. 1)⁽²⁾:

- doradztwo państwowe,
- doradztwo prywatne,
- doradztwo samorządowe zawodowych organizacji rolniczych,
- doradztwo przedsiębiorstw przemysłu rolno-spożywczego i przedsiębiorstw handlowych,

(1) Alternatywne źródła dochodów ludności wiejskiej. Praca zbiorowa pod redakcją J. Kani i S. Makarskiego, Biuletyn Regionalny ZDR AR, nr 309, Kraków 1994.

(2) M. Drygas: Doradztwo rolniczo-ekonomiczne wobec wymagań współczesnego rolnictwa (w:) Ekonomisty rolnictwa i agrobiznesu wobec wymagań współczesnego rolnictwa. I Kongres Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, Poznań 1994.

- doradztwo placówek naukowo-badawczych,
- doradztwo uczelni i szkół rolniczych.

Niestety nie wszystkie z wymienionych instytucji działają w Polsce w zadowalający sposób⁽³⁾.

2. Cel, funkcje, zadania i organizacja doradztwa rolniczego

Celem państwowego doradztwa rolniczego jest zapewnienie ludności wiejskiej pomocy w rozwiązywaniu jej problemów oraz stymulowanie rozwoju obszarów wiejskich. Współczesne działanie doradztwa rolniczego ma charakter edukacyjnego wspierania rolników, przygotowującego ich do samodzielnego podejmowania decyzji. Tak zdefiniowane doradztwo rolnicze realizuje trzy funkcje:

- a) edukacyjną,
- b) wdrożeniowo-upowszechnieniową,
- c) informacyjną.

Pierwsza funkcja jest realizowana poprzez organizowanie różnorodnych edukacyjnych programów doradczych w formie doradztwa indywidualnego i grupowego, spotkań wiejskich, kursów, szkoleń, seminariów, wykładów, wyjazdów studyjnych oraz dystrybucję fachowych wydawnictw. **Druga** - poprzez promowanie i zachęcanie do stosowania nowych rozwiązań technicznych, technologicznych, organizacyjnych i ekonomicznych. **Trzecia** - poprzez zbieranie, przetwarzanie i rozpowszechnianie wśród rolników informacji, w tym przede wszystkim informacji rynkowej, dostępnej w formie wkładek do prasy lokalnej, biuletynów, ulotek, audycji radiowych i telewizyjnych. Niektórzy autorzy wymieniają jeszcze **czwartą**, doradczą funkcję pełnioną przez instytucje doradcze. Wydaje się jednak, że ze względu na zmiany w charakterze współczesnego doradztwa działania te mieszczą się w obszarze pokrywanym przez funkcję edukacyjną.

W ramach wyżej wymienionych funkcji, działania doradztwa rolniczego skupiają się głównie na realizacji zadań z zakresu⁽⁴⁾:

- a) technologii produkcji,
- b) ekonomiki i marketingu,

-
- (3) J. Kania: Cele i ograniczenia funkcjonowania doradztwa rolniczego w Polsce (w): „Metodyka wdrożeń osiągnięć nauk rolniczych i efektywności ich zastosowania w gospodarce”. Instytut Ziemniaka, Bonin 1994.
- (4) M. Drygas: Doradztwo rolniczo-ekonomiczne wobec wymagań współczesnego rolnictwa (w:) Ekonomisci rolnictwa i agrobiznesu wobec wymagań współczesnego rolnictwa. I Kongres Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, Poznań 1994 oraz Cz. Siekierski, M. Drygas: Rola programów pomocowych w procesach dostosowawczych doradztwa rolniczego w Polsce do wyzwań gospodarki rynkowej i członkostwa w UE. Zagadnienia Doradztwa Rolniczego 1995, nr 3.

- c) alternatywnych źródeł dochodu,
- d) kreowania przedsiębiorczości na obszarach wiejskich w aspekcie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich,
- e) opracowania i realizowania regionalnych programów rozwoju wsi i rolnictwa,
- f) branżowych programów rozwoju rolnictwa,
- g) wyszukiwania i wspierania liderów społeczności wiejskich,
- h) doradztwa socjalno-bytowego i prawnego,
- i) pracy z młodzieżą wiejską.

Jednym z najistotniejszych zadań staje się aktualnie integracja z Unią Europejską⁽⁵⁾.

Szczegółowe zadania doradcze powinny być dostosowane do potrzeb danego województwa (regionu) i wynikać z rozeznania faktycznych i najważniejszych problemów do rozwiązania w gospodarstwach i społecznościach wiejskich⁽⁶⁾.

Doradztwo rolnicze w Polsce jest doradztwem państwowym (publicznym), o dużym stopniu uspołecznienia wskutek powołania w 1991 roku Społecznych Rad Doradztwa Rolniczego. ODR funkcjonują według zasad prawa budżetowego, jako jednostki budżetowe podlegające wojewodzie. Nadzór merytoryczny nad działalnością ODR sprawuje Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej poprzez Departament Nauki, Oświaty i Doradztwa.

3. Kierunki doskonalenia systemu doradztwa

Z doświadczeń krajów zachodnich wynika, że w miarę postępującego rozwoju rolnictwa zmniejsza się udział doradztwa państwowego i wzrasta konkurencja między różnymi dostawcami usług. Biorąc pod uwagę formę własności doradztwa i źródła jego finansowania, można w sposób ogólny wydzielić cztery podstawowe systemy doradztwa na świecie, odzwierciedlające zarazem trendy przemian w doradztwie⁽⁷⁾:

- (5) Rola doradztwa w gospodarce rynkowej w aspekcie dostosowywania polskiego rolnictwa do wymogów Unii Europejskiej. Praca zbiorowa pod red. J. Kani i J. Żmii, Biuletyn Regionalny ZDR AR, nr 311, Kraków 1995.
- (6) J. Kania: Cele i ograniczenia funkcjonowania doradztwa rolniczego w Polsce (w): „Metodyka wdrożeń osiągnięć nauk rolniczych i efektywności ich zastosowania w gospodarce”. Instytut Ziemniaka, Bonin 1994, oraz A.P. Wiatrak: Doświadczenia i oczekiwania w zakresie wspomagania doradztwa rolniczego. Zagadnienia Doradztwa Rolniczego 1995, nr 1.
- (7) Przygotowanie programu przebudowy systemu intelektualnego wspierania rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce. cz. I Charakterystyka i ocena stanu organizacji nauki rolniczej, szkolnictwa rolniczego i doradztwa w Polsce, cz. II Propozycje funkcjonowania nauki, szkolnictwa i doradztwa rolniczego w Polsce. Praca zbiorowa pod kierunkiem J. Kani, FAPA/ASAP, Warszawa 1994.

1. Doradztwo państwowe - całkowicie finansowane z budżetu państwa, bez pobierania opłat za usługi doradcze (USA, Szwajcaria, Belgia, Włochy, Hiszpania, południowe landy w Niemczech),
2. Doradztwo państwowe - pobierające opłaty za usługi doradcze od rolników, z różną proporcją finansowania przez państwo i samych rolników (Wielka Brytania, Irlandia, Szwecja),
3. Doradztwo „półautonomiczne” - kontrola doradztwa podlega procesowi przekazywania jej organizacjom rolniczym i prywatnym firmom. Bezpośrednia opłata za usługi doradcze staje się coraz bardziej znacząca. Cechą charakterystyczną tego procesu jest obniżka dotacji na doradztwo z budżetu państwa, zwłaszcza w jego początkowej fazie (Holandia, Izrael, Austria, Nowa Zelandia) oraz wyraźnie wzrastająca rola doradztwa farmerskiego i komercyjnego firm prywatnych,
4. Doradztwo autonomiczne (farmerskie) - prowadzone przez związki i organizacje samorządowe rolników, dofinansowane w niewielkim stopniu z budżetu państwa. Koszty usług doradczych finansowane są ze środków pochodzących ze składek członkowskich lub/i bezpośrednich opłat za udzielone porady. Niektóre z tych rozwiązań funkcjonują już od wielu lat, przy wzrastającym udziale w pokrywaniu kosztów doradztwa przez tych, którzy faktycznie z niego korzystają (Dania i Finlandia - związki, Francja - izby rolnicze).

W związku z tym powstaje pytanie, czy utrzymywać w naszym kraju istniejący system doradztwa i doskonalić go, czy też dokonać jego restrukturyzacji? Zanim zaprezentujemy nasze propozycje w tej kwestii przyjrzyjmy się cechom, jakimi winien charakteryzować się efektywny system doradztwa rolniczego. Są nimi⁽⁸⁾:

- 1) zdolność do zaspokojenia potrzeb odbiorców usług doradczych oraz uczestników systemu doradztwa poprzez:
 - a) ściśle powiązanie doradztwa z nauką, co powoduje:
 - lepsze jakościowo porady;
 - lepsze rozeznanie potrzeb badawczych i doradczych;
 - lepsze rozwiązania technologiczne oraz bardziej efektywne zarządzanie gospodarstwami rolniczymi z uwzględnieniem potrzeb rynku;
 - wsparcie doskonalenia zawodowego producentów i mieszkańców wsi;
 - szybkie docieranie do źródeł informacji o wynikach badań;
 - możliwość korzystania z porady u wysokiej klasy specjalistów (pracownicy instytutów naukowo-badawczych i uczelni rolniczych);

(8) Tamże.

- b) społeczną identyfikację potrzeb oraz opiniowanie wykonywanych zadań doradczych, co poprawi efektywność środków finansowych przeznaczonych na działalność doradczą i upowszechnieniową;
 - c) wzmocnienie rangi ośrodków doradztwa rolniczego poprzez stworzenie lepszej bazy informacyjnej, specjalistycznej (laboratoria komputerowe i analityczne) oraz szkoleniowej, co wzmocni wiarygodność doradców i oferowanych przez nich usług,
- 2) zdolność do wykorzystania w projekcie nowego systemu zarówno mocnych, jak i słabych stron obecnego systemu doradztwa w Polsce: tych pierwszych celem - ich wzmocnienia, a tych drugich celem - ich wyeliminowania,
 - 3) zdolność do efektywnego działania przy ograniczonych środkach poprzez dopasowanie systemu do istniejących realiów organizacyjnych i ekonomicznych w rolnictwie oraz uwzględnienie celów strategicznych polityki rządu i państwa,
 - 4) elastyczność - zdolność do rozwoju i przeobrażeń w kierunku nowych potrzeb reformowanej gospodarki, w tym zwłaszcza rolnictwa i gospodarki żywnościowej,
 - 5) wysoki image doradztwa - system musi być przyjazny dla klientów poprzez profesjonalne wykształcenie doradców, ich wiarygodność, dobre wynagrodzenie ich pracy i szybkie reagowanie na potrzeby doradcze rolników.

Biorąc pod uwagę powyższe cechy oraz wyniki analizy mocnych i słabych stron, a także szans i zagrożeń istniejącego systemu doradztwa, proponujemy następujące warianty rozwiązań⁽⁹⁾:

Wariant 1

Utrzymanie doradztwa państwowego (ODR, WODR), finansowanego głównie z budżetu państwa, w zasadzie bez pobierania opłat za rutynowe usługi doradcze od rolników, o dużym stopniu uspołecznienia - poprzez Społeczne Rady Doradztwa Rolniczego. W kompetencjach Rady powinno być opiniowanie ewentualnych opłat za specyficzne usługi doradcze. Minimalna wielkość środków budżetowych na działalność doradczą ODR w danym województwie powinna uwzględniać liczbę hektarów użytków rolnych, liczbę gospodarstw, liczbę ludności wiejskiej i liczbę gmin.

Wprowadzenie opłat za specjalistyczne usługi doradcze przez ODR spowoduje z jednej strony rozwój konkurencyjnego doradztwa prywatnego, a z drugiej wzrost jakości oferowanych usług doradczych dla rolników i innych odbiorców.

(9) Tamże.

Ośrodki powinny podlegać wojewodom (wariant 1a) lub ministrowi rolnictwa (wariant 1b), np. w ramach utworzonej do tego celu Agencji Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Wariant 2

Rozwój doradztwa autonomicznego poprzez pogłębianie uspołecznienia ODR i włączenie ich w przyszłości w struktury nowo powstałych izb rolniczych pod warunkiem, że będą to silne pod względem organizacyjnym i osobowym rolnicze organizacje samorządowe, zdolne do zarządzania takimi dużymi instytucjami jakimi są obecnie ośrodki doradztwa rolniczego.

Finansowanie doradztwa autonomicznego ze środków budżetowych powinno być ograniczone, np. do 50%, przy określeniu horyzontu czasowego i jednocześnie wprowadzeniu cennika usług za specjalistyczne porady fachowe. Rodzaj i wysokość opłat usług doradczych powinny być opiniowane przez rady społeczne.

W izbie rolniczej mogłaby też nastąpić pełna integracja służb doradczych zatrudnionych w stacjach chemiczno-rolniczych oraz w części w stacjach kwarantanny i ochrony roślin i innych instytucjach budżetowych pozostających obecnie w gestii wojewodów, co zależeć jednak będzie od aktywności samych rolników i ich przedstawicieli.

Naszym zdaniem proces przekazywania ośrodków doradztwa izbom rolniczym powinien być poprzedzony programem pilotażowym w wybranych 1-3 województwach o odmiennych warunkach przyrodniczo-ekonomicznych rolnictwa i z działającymi tam już silnymi izbami rolniczymi. Doświadczenia z takiego programu byłyby wykorzystane do ukierunkowania tego procesu w pozostałych województwach.

Wariant 3

Rozwiązaniem pośrednim mógłby być niezależny od doradztwa państwowego rozwój doradztwa specjalistycznego z zakresu prawa rolnego, handlowego, ekonomiczno - finansowego i socjalnego w powstających izbach rolniczych. Specjaliści z tego zakresu mogliby być zatrudniani na początku przez izby rolnicze na zasadzie umowy-zlecenia. Pragniemy zaznaczyć, że wybór momentu, w którym rolnicy, tzn. ich organizacja samorządowa, mogą przejąć doradztwo w całości lub w części powinien być wypadkową stadium rozwoju w zarządzaniu gospodarstwami rodzinnymi i możliwościami zapewnienia finansowania doradztwa oraz wielkością popytu na tę formę organizacyjną doradztwa.

Niezależnie od doradztwa państwowego lub autonomicznego rozwijać się będzie doradztwo w przedsiębiorstwach branżowych przemysłu rolno-przetwórczego (przemysł cukrowniczy, tytoniowy, olejarski, zielarski itp.) oraz komercyjne doradztwo prywatne.

4. Uregulowania ustawowe

Status doradztwa rolniczego powinien być jak najszybciej określony ustawą sejmową, która w sposób jednoznaczny regulowałaby zasady funkcjonowania doradztwa państwowego, a w szczególności określałaby:

- a) cele doradztwa rolniczego, zadania i sposoby ich realizacji,
- b) finansowanie doradztwa rolniczego,
- c) strukturę doradztwa rolniczego,
- d) określenie roli społecznych rad doradztwa rolniczego oraz Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie,
- e) wymogi stawiane przy zatrudnieniu dyrektorów ośrodków doradztwa rolniczego i doradców.

5. Rola Społecznych Rad Doradztwa Rolniczego

Uspołecznienie doradztwa rolniczego widzimy poprzez aktywną działalność Społecznych Rad Doradztwa Rolniczego na szczeblu rejonów, województw i kraju. Wzmocnienie ich roli powinno nastąpić poprzez systematyczne dokształcanie członków Rad w zakresie identyfikacji problemów i ustalania priorytetów, kompetencji, organizacji pracy, sposobów komunikowania, aktywnych metod prowadzenia dyskusji oraz stworzenie im odpowiednich warunków do pracy.

Podstawowe funkcje Rad to identyfikacja potrzeb doradczych rolników i mieszkańców wsi oraz wprowadzenie ich do programu doradczego, pomoc w określaniu hierarchii problemów, opiniowanie, promowanie i wspieranie programów doradczych wśród społeczności wiejskiej i przedstawicieli administracji państwowej.

6. Model systemu wiedzy rolniczej i informacji

Ogólny schemat przepływu informacji w systemie upowszechniania wiedzy rolniczej przedstawia rys. 2. Ośrodki doradztwa otrzymują informacje o wynikach zakończonych badań rolniczych, ekonomicznych, socjologicznych, psychologicznych bezpośrednio z uczelni wyższych i instytutów naukowych lub pośrednio z Systemu Informacji o Badaniach Rolniczych (Centralna Biblioteka Rolnicza) oraz z Ministerstwa Rolnictwa o założeniach polityki rolnej państwa i związanych z nimi zadaniach zleconych. Informacja ta jest przetwarzana w ODR i przekazywana rolnikom przez doradców. Zadaniem doradców jest stymulowanie zmian mentalności i sposobu myślenia rolników tak, by mogli oni podejmować w swoich gospodarstwach decyzje adekwatne do warunków gospodarki rynkowej. Niezwykle ważnym zadaniem dla wyższych uczelni i Centrum

Doradztwa jest kształcenie studentów i doradców w zakresie metodyki pracy doradczej i komunikowania.

Nowoczesny rolnik korzysta nie tylko z informacji otrzymanej bezpośrednio od doradcy, ale także z innych bardzo ważnych źródeł jakimi są inni rolnicy, banki i organizacje rolników, służby instytucji budżetowych pracujących na rzecz rolnictwa, czasopisma fachowe, prasa rolnicza, prywatne firmy konsultingowe itp. (rys. 3).

Nakłady na doradztwo rolnicze będą efektywnie wykorzystane tylko wówczas, gdy doradztwo i badania rolnicze będą dobrze zorganizowane i koordynowane. Rezultaty badań rolniczych są mało użyteczne, jeśli nie są adaptowane do praktyki i wykorzystywane przez rolników.

Warunkami ścisłego powiązania nauki z praktyką są⁽¹⁰⁾:

1. Wywołanie autentycznego zapotrzebowania doradców na wyniki badań naukowych, pomoc doradcą i konsultacje ze strony nauki;
2. Wywołanie zainteresowania pracowników nauki efektami zastosowań ich wyników w praktyce gospodarczej przez: uwzględnianie w ocenie dorobku naukowego wyników uzyskiwanych we współpracy z praktyką rolniczą oraz preferencje dla indywidualnych osób i zespołów interdyscyplinarnych podejmujących się rozwiązań prac zgłaszanych przez ODR, szkoły rolnicze, administrację państwową i samorządy terytorialne pod adresem uczelni i instytutów naukowo-badawczych (honoraria, granty, zadania zlecone itp.).

W systemie powiązań nauki z praktyką powinny uczestniczyć: MRiGŻ, instytuty branżowe i PAN, uczelnie i szkoły rolnicze, ośrodki doradztwa rolniczego oraz pozostałe instytucje budżetowe pracujące na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

7. Główne zadania uczestników systemu doradztwa rolniczego:

- MRiGŻ - realizacja polityki rolnej i polityki rozwoju wsi, ustalanie priorytetów wobec doradztwa, edukacji i badań rolniczych, finansowania zadań, projektów itp.,
- ODR - świadczenie usług doradczych na rzecz rolników i mieszkańców wsi, upowszechnianie wiedzy i wyników badań naukowych, zgłaszanie problemów praktyki rolniczej, których rozwiązanie wymaga współpracy i udziału pracowników nauki. Ustalanie wraz ze Społecznymi Radami Doradztwa Rolniczego regionalnych zadań priorytetowych.
- Szkolnictwo zasadnicze i średnie:

(10) Tamże

- kształcenie rolnicze młodzieży,
 - tworzenie i wspólne z ODR wykorzystywanie bazy kształcenia praktycznego,
 - współpraca z ODR w organizowaniu i rozwijaniu różnorodnych form kształcenia ustawicznego,
 - identyfikowanie potrzeb i zgłaszanie problemów wymagających rozwiązania przez naukę.
- Nauka i szkolnictwo wyższe:
 - realizacja badań dla potrzeb doradztwa i szkół rolniczych,
 - rozwój teorii doradztwa rolniczego,
 - promocja wyników badań dla potrzeb praktyki gospodarczej doradztwa i edukacji,
 - doksztalcenie pracowników doradztwa, edukacji, a także rolników - menedżerów gospodarczych poprzez studia doktoranckie, magisterskie, podyplomowe, kursy specjalistyczne, seminaria problemowe, konferencje naukowo-techniczne itp.

Dla funkcjonowania systemu doradztwa należy przede wszystkim określić podstawowe kierunki działań wynikające z przyjętych założeń w polityce rolnej - zadanie dla MRiGŻ, z których wynikną szczegółowe zadania do realizacji przez uczelnie, instytuty naukowo-badawcze, doradztwo i oświatę rolniczą.

Koordinację systemu informacji rolniczej dla potrzeb doradztwa, a więc odpowiednio przetworzonej, powinna spełniać Centralna Biblioteka Rolnicza na zlecenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Przywrócenie tej roli CBR i rozwój systemu byłby korzystny naszym zdaniem dla wszystkich uczestników systemu wiedzy rolniczej i informacji.

8. Warunki wdrażania proponowanych rozwiązań i osiągnięcia wysokiej efektywności doradztwa

Czynnikami decydującymi o efektywności doradztwa rolniczego, bez względu na jego formę własności, będą⁽¹¹⁾:

- dobrze przygotowana kadra zarządzająca organizacją doradczą;
- wysokie kwalifikacje specjalistów doradztwa;
- dobry program podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników doradztwa;
- ścisła współpraca doradztwa z nauką;
- dostępność niezbędnych środków finansowych;
- współpraca dyrekcji ODR i pracowników doradztwa z radami społecznymi reprezentującymi interesy klientów doradztwa.

(11) Tamże

Niezależnie od stałego doskonalenia wiedzy fachowej doradców w zakresie reprezentowanej przez siebie specjalności, widzimy potrzebę podnoszenia ich kwalifikacji w zakresie metodyki doradztwa i edukacji ekonomicznej.

W tematyce szkoleniowej dla doradców ODR, oferowanej przez uczelnie i inne instytucje, należy uwzględnić tematy dotyczące:

- polityki rolnej w tym zwłaszcza stowarzyszenia Polski z UE - wyzwania dla rolnictwa i wsi;
- przedsiębiorczości rolniczej i pozarolniczej na wsi;
- zarządzania marketingowego gospodarstwem rolnym i małą firmą;
- kształcenia liderów wiejskich;
- metodyki sporządzania planów strategicznych dla gmin;
- restrukturyzacji rolnictwa i jego otoczenia;
- prowadzenia uproszczonej księgowości i jej wykorzystania w zarządzaniu gospodarstwem rolnym;
- organizacji i funkcjonowania giełd towarowych;
- organizowania spółdzielczości i zespołowych form gospodarowania, zwłaszcza w zakresie wspólnego użytkowania maszyn, usług, przechowywania, przetwórstwa, sprzedaży produktów rolnych, eksportu produktów rolniczych, zakupu środków produkcji itp.

Tematy powyższe powinny być następnie przedmiotem szkoleń organizowanych przez ODR dla rolników i mieszkańców wsi. Szkolenia, seminaria i konferencje naukowo-techniczne z tego zakresu powinny być dofinansowane ze środków MRiGŻ, MEN, ARiMR, FAPA/ASAP i z innych źródeł pomocy dla polskiego rolnictwa.

9. Najważniejsze zadania doradztwa i oczekiwania rolników ze strony doradztwa w 1996 r.

Określenie najważniejszych zadań oraz oczekiwań rolników pod adresem doradztwa rolniczego było celem konferencji w Ustroniu zorganizowanej w dniach 28 - 29.09.1995 r. przez Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego zs. w AR w Krakowie⁽¹²⁾.

Uczestnicy konferencji, w liczbie 115 osób, obradujący w dwóch odrębnych sekcjach oraz reprezentujący naukę, doradztwo, oświatę, administrację rolniczą, praktykę rolniczą, stowarzyszenia i organizacje rolnicze z całego kraju, określili przy użyciu techniki grup nominalnych najważniejsze priorytety w tym względzie:

I - Najważniejsze zadania doradztwa rolniczego

1. Budowanie systemu kształcenia ustawicznego (w powiązaniu z nauką i oświatą).

(12) Rola doradztwa w gospodarce rynkowej w aspekcie dostosowywania polskiego rolnictwa do wymogów Unii Europejskiej. Praca zbiorowa pod red. J. Kani i J. Żmii, Biuletyn Regionalny ZDR AR, nr 311, Kraków 1995.

2. Rozwijanie doradztwa organizacyjno-ekonomicznego - w tym głównie z zakresu rachunkowości rolniczej.
3. Rozwijanie różnych form przedsiębiorczości społeczności wiejskiej.
4. Prowadzenie doradztwa w zakresie samoorganizowania się rolników.
5. Rozwijanie doradztwa z zakresu marketingu produktów rolniczych i usług.
6. Tworzenie i doskonalenie informacji rynkowej.
7. Upowszechnianie wiedzy z zakresu integracji polskiego rolnictwa z Unią Europejską (szanse, zagrożenia, wymogi itp.).
8. Uspołecznienie doradztwa rolniczego.

II - Najważniejsze oczekiwania rolników w zakresie doradztwa

1. Prowadzenie doradztwa prawno-ekonomicznego.
2. Rozwijanie grupowych form działalności rolników.
3. Edukacja, zwłaszcza młodego pokolenia, z zakresu przedsiębiorczości, czyli podejmowania działalności rolniczych i pozarolniczych na wsi.
4. Prowadzenie doradztwa marketingowego.
5. Stworzenie systemu informacji.
6. Pomoc w aktywizacji społeczności lokalnych poprzez wspólne identyfikowanie i rozwiązywanie problemów w ramach opracowywania planów strategicznych rozwoju gmin.
7. Prowadzenie doradztwa z zakresu rachunkowości rolniczej.
8. Rozwijanie doradztwa socjalno-bytowego.
9. Prowadzenie doradztwa technologicznego.
10. Edukacja ekologiczna.

Z analizy przedstawionych priorytetów wynika fakt, że w zdecydowanej większości zadania określone dla doradztwa wychodzą naprzeciw oczekiwaniom rolników i społeczności wiejskiej.

Rys. 1

**Instytucje i organizacje nowego systemu doradztwa
(świadczące usługi doradcze)**

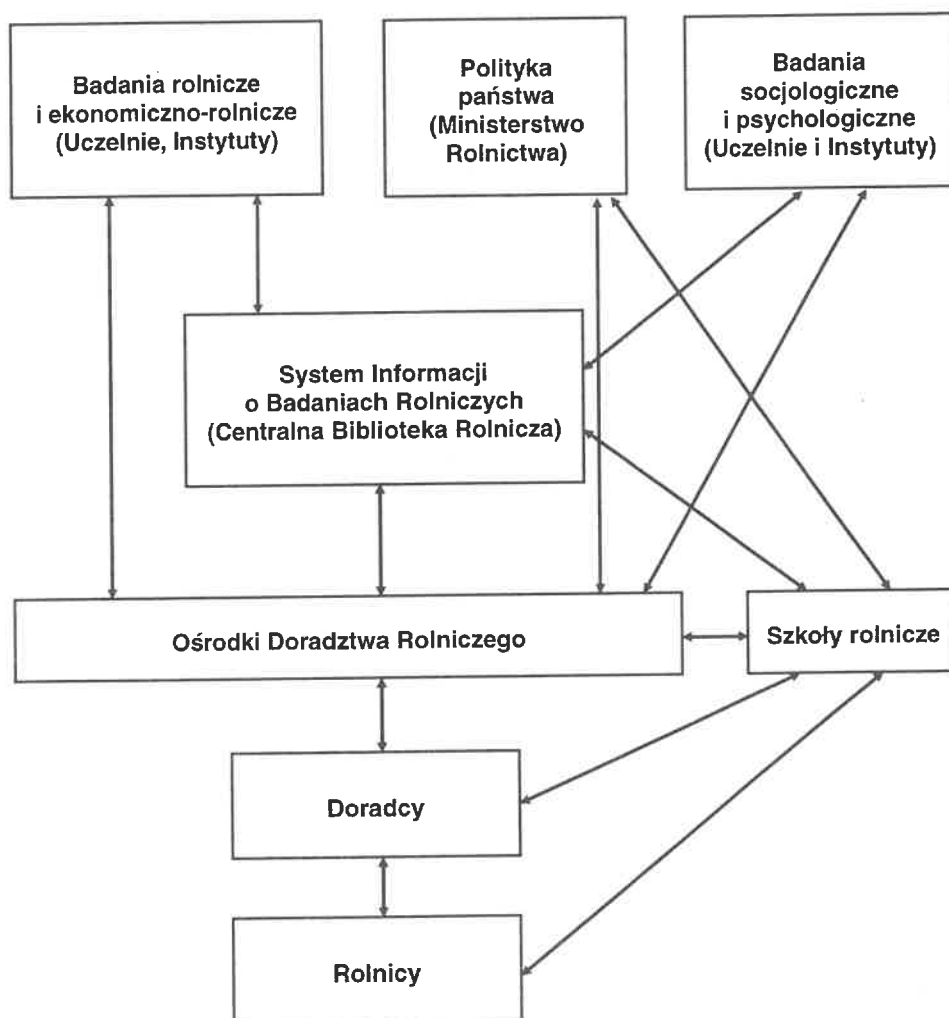


Źródło:

Przygotowanie programu przebudowy systemu intelektualnego wspierania rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce. cz. I Charakterystyka i ocena stanu organizacji nauki rolniczej, szkolnictwa rolniczego i doradztwa w Polsce, cz. II Propozycje funkcjonowania nauki, szkolnictwa i doradztwa rolniczego w Polsce. Praca zbiorowa pod kierunkiem J. Kani, FAPA/ASAP, Warszawa 1994.

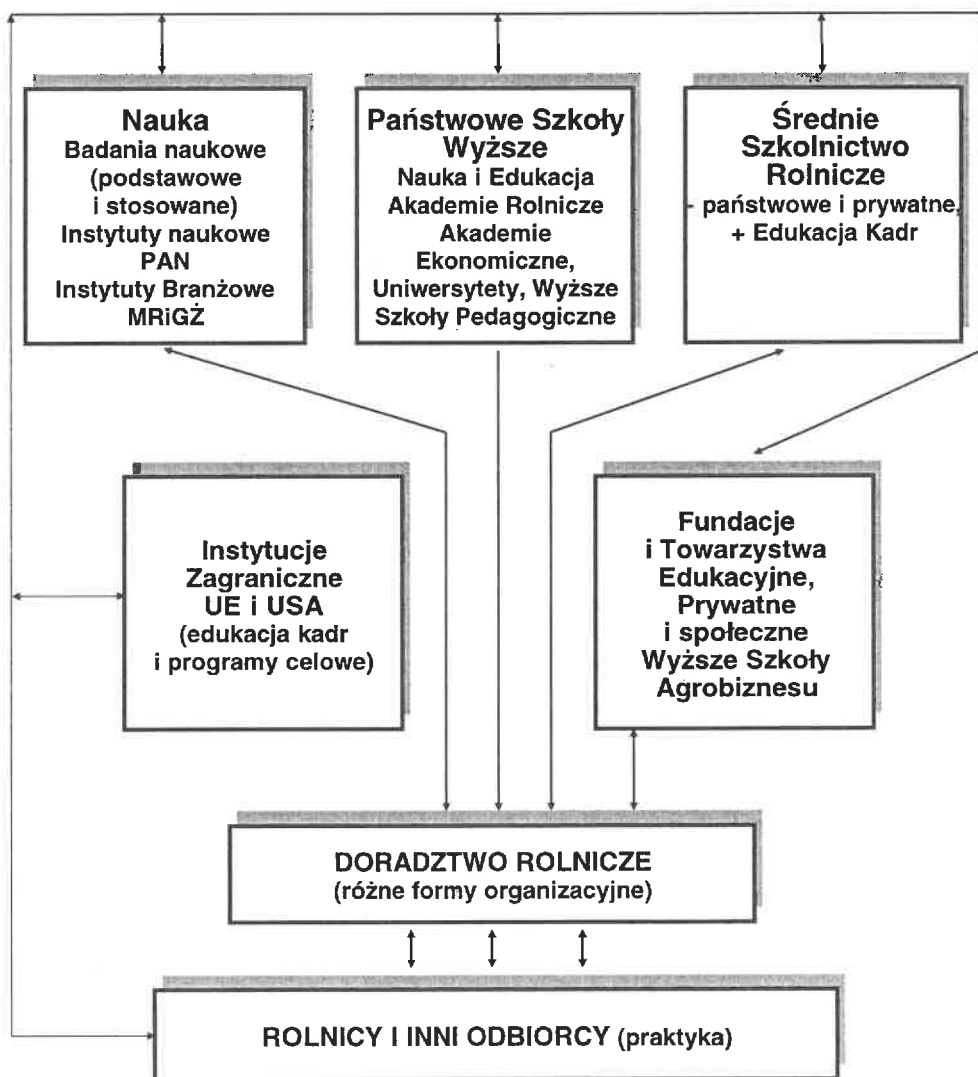
Rys. 2

**Schemat ogólny przepływu informacji w systemie
upowszechniania wiedzy rolniczej**



Rys. 3

Schemat powiązań funkcjonalnych i merytorycznych doradztwa w systemie intelektualnego wspierania rozwoju wsi i rolnictwa



Źródło:

Przygotowanie programu przebudowy systemu intelektualnego wspierania rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce. cz. I Charakterystyka i ocena stanu organizacji nauki rolniczej, szkolnictwa rolniczego i doradztwa w Polsce, cz. II Propozycje funkcjonowania nauki, szkolnictwa i doradztwa rolniczego w Polsce. Praca zbiorowa pod kierunkiem J. Kani, FAPA/ASAP, Warszawa 1994.

BOGDAN MARIAN WAWRZYNIAK
*Akademia Techniczno-Rolnicza
w Bydgoszczy*

RYS HISTORYCZNY IZB ROLNICZYCH W POLSCE

Wejście w życie ustawy o izbach rolniczych jest przyczyną tego, że coraz częściej odwołujemy się do historii, szukając oparcia w dawniej funkcjonujących instytucjach samorządu rolniczego. Niestety, nie wszystkie doniesienia o izbach funkcjonujących w przeszłości są rzetelne, a to na skutek braku nawyku sięgania do źródeł.

Myśl zorganizowania zawodowego ruchu rolników była na zachodzie Europy podejmowana od dawna. Miał on opierać się na podobnych zasadach, jakie legły u podstaw organizacji społeczno-gospodarczych zrzeszających inne zawody: izby handlowe, izby rzemieślnicze, izby morskie, izby lekarskie czy izby adwokackie. Idea izb rolniczych z trudem torowała sobie drogę wśród chłopów; po pierwsze - przez wiele lat uważano, że praca w rolnictwie nie stanowi samodzielnego zawodu, a po wtóre - na wsi pokutował mocno zakorzeniony wśród rolników instynkt indywidualizmu. Rolników cechował ponadto niski poziom oświatowy i zawodowy. Byli oni niechętni dodatkowemu opadatkowaniu się na rzecz izb, które miały reprezentować ich interesy, a ponadto występować wobec władz nadrzędnych z określonymi żądaniami i postulatami.

Bezpośrednią przyczyną powstania izb rolniczych był kryzys w rolnictwie europejskim u schyłku XIX w. Rząd pruski uwzględniając postulaty przemysłu i handlu, ograniczył pierwotną ochronę celną produkcji rolniczej, dopuszczając do importu taniego zboża amerykańskiego. Na skutek tych posunięć ceny wszystkich produktów rolnych spadły, a dalsze prowadzenie tej zabójczej polityki rolnej godziło bezpośrednio w interesy wszystkich gospodarstw. Wobec nieskuteczności postulatów zgłaszanych przez dobrowolne stowarzyszenia rolnicze, postanowiono zorganizować związek rolników o charakterze przymusowym, który ogarnąłby wszystkie warstwy chłopów. Stały się nimi izby rolnicze, powołane do życia ustawą uchwaloną przez sejm pruski 30 czerwca 1894 roku.

Pierwsze izby rolnicze w niepodległej Polsce

Sytuacja kraju po odzyskaniu niepodległości była mocno zróżnicowana, zaś rolnictwo ukształtowane polityką rolną zaborców. Izby rolnicze działały tylko na terenie zaboru pruskiego, przy czym ziemie te - do czasu rozstrzygnięcia przynależności mocą Traktatu Wersalskiego - wchodziły w skład tzw. Byłej Dzielnicy Pruskiej (1918-1920). Pierwsza izba rolnicza powstała w Poznaniu dla Wielkopolski (1918) oraz w Katowicach dla terenu Śląska (1919). Biorąc pod uwagę całokształt spraw związanych z kształtowaniem państwowości, najkorzystniejsza sytuacja istniała w Wielkopolsce, ponieważ zdołano przejąć cały majątek agendy, dokumentację i inne materiały niemieckiej izby rolniczej w Poznaniu, a po wymianie personelu mogła ona funkcjonować niemal natychmiast. Inaczej sprawa wyglądała na Pomorzu. Wobec wyodrębnienia Gdańska jako wolnego miasta pod jurysdykcją niemiecką, siedziba tamtejszej Zachodniopruskiej Izby Rolniczej była poza zasięgiem władz nowo tworzonego woj. pomorskiego.

Po podpisaniu Traktatu Wersalskiego Izba ta uległa rozwiązaniu, a cały jej majątek wraz z dokumentami przekazano stworzonemu szybko społecznemu Związkowi Zachodniopruskich Rolników w Gdańsku. Postępowanie Niemców było sprzeczne z postanowieniami Traktatu, jednak rewindykacja należności była trudna mimo kilkakrotnie ponawianych prób w tym kierunku. Niemcy, likwidując agendy i majątek byłej Zachodniopruskiej Izby Rolniczej, spodziewali się dezorganizacji życia rolniczego na Pomorzu zakładając, że bez fachowo przygotowanego personelu, jakim dysponowała tamtejsza izba, trudno będzie podjąć działalność organizatorską. Liczyli ponadto, że centrum zarządzania sprawami gospodarki rolniczej pozostanie w Gdańsku, skąd rozciągać się będą kierownicze wpływy niemieckie, pozostające w rękach wytrawnych fachowców.

Zdecydowano, że Pomorska Izba Rolnicza powstanie w Toruniu, w stolicy ówczesnego województwa pomorskiego. Izbę tworzone od podstaw, bez żadnego majątku, dokumentacji, ludzi znających problematykę i nawyków organizacyjnych.

Komisarycznym prezydentem Pomorskiej Izby Rolniczej mianowano Kazimierza Esden -Tempskiego. Powołana 28 marca 1920 roku Izba miała charakter tymczasowy, a jej działalność opierała się na pruskiej ustawie z 1894 roku z odpowiednią nowelizacją wprowadzoną przez ministra byłej Dzielnicy Pruskiej.

Utworzona w tych warunkach Izba, aczkolwiek działała na niemieckich podstawach prawnych, była jednak tworem wyłącznie polskim, zorganizowanym siłą ludności rolniczej Pomorza. Sama również stworzyła wszystkie związki branżowe, wydziały fachowe, stacje doświadczalne i przystąpiła do odtwarzania dokumentacji z zakresu nasiennictwa, hodowli zarodowej itp.

Lata 1920-1922 były okresem intensywnego rozwoju Izby. Rozległą problematyką zajmowały się specjalistyczne wydziały: rolny, ekonomiczno-prawny,

oświaty rolniczej, nasiennictwa, ogrodnictwa, hodowli inwentarza, weterynarii, rybactwa, leśnictwa, zatrudniające łącznie 74 pracowników fachowych i pomocniczych. Sprawami administracyjno-gospodarczymi Izby zajmował się wydział centralny zatrudniający 25 osób. W krótkim czasie Izba zorganizowała 11 niższych szkół rolniczych, gdy tymczasem przed pierwszą wojną światową działały zaledwie 4 na tym terenie.

Nowe regulacje prawne

Pomorska Izba Rolnicza wraz z Wielkopolską i Śląską były przez szereg lat jedynymi działającymi w Polsce samorządowymi organizacjami rolników, do których przynależność opierała się na przymusie o charakterze prawno-publicznym. Dopiero rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, z 22 marca 1928 roku o izbach rolniczych, wprowadzono możliwość organizowania izb rolniczych w innych województwach. W oparciu o to rozporządzenie nadano dotychczas funkcjonującym izbom nowe statuty.

Jakkolwiek okres następny, zapoczątkowany rozporządzeniem z 1928 roku wprowadzał jednolite regulacje w całym kraju, to jednak na skutek nieunormowania podstaw finansowych ich działalności, utworzono zaledwie jedną izbę, a mianowicie Warszawską Izbę Rolniczą.

Dopiero po nowelizacji ustawy o izbach rolniczych, z 22 października 1932 roku, która zmieniała zasady ich finansowania, powstało na obszarze całego kraju 13 izb rolniczych, na 16 istniejących województw.

Statut o izbach rolniczych z 1928 roku określa cel ich działania następująco: „W celu zorganizowania zawodu rolniczego oraz współdziałania z administracją publiczną w dziedzinie rolnictwa będą tworzone izby rolnicze, działające na podstawie niniejszego rozporządzenia i osobnego dla każdej izby statutu. Pojęcie rolnictwa w rozumieniu rozporządzenia niniejszego obejmuje również leśnictwo, ogrodnictwo, hodowlę zwierząt i ryb oraz inne gałęzie wytwórczości bezpośrednio związane z gospodarstwem rolnym”. Artykuł 5 rozporządzenia określa izbę rolniczą jako jednostkę samorządu gospodarczego i osobę publiczno-prawną oraz współdziałającą z administracją publiczną w dziedzinie rolnictwa.

Do zadań izb rolniczych należało (artykuł 8):

- przedstawicielstwo w obronie interesów rolnictwa,
- samodzielne podejmowanie - w granicach obowiązujących przepisów prawa - środków w zakresie wszechstronnego popierania rolnictwa,
- wykonywanie czynności powierzonych izbom rolniczym przez ustawy i rozporządzenia oraz współdziałanie z władzami rządowymi i samorządowymi we wszystkich sprawach dotyczących rolnictwa.

Tak generalnie ustalone zadania tworzyły z izb rolniczych rzeczywiste organa administracji rolnej kraju. Izby rolnicze wyposażone zostały w dość szerokie kompetencje, które pozwalały wpływać na kierownictwo różnych jednostek ad-

ministracji rolnej, sprzyjały ujednoliceniu mechanizmu pracy w zakresie podnoszenia gospodarstwa wiejskiego. Ponadto izby wykonywały nadzór nad działalnością samorządów powiatowych w celu uzyskania jednolitości akcji w dziedzinie rolnictwa.

Izby rolnicze były organizacjami jednostopniowymi, to znaczy nie posiadały swoich odpowiedników zarówno w powiatach jak i w centrum. Działalność opierały na dobrowolnych organizacjach powiatowych, zwłaszcza na powiatowych towarzystwach rolniczych i ich ogniwach - kółkach rolniczych. W rzeczywistości trudno było rozgraniczyć kompetencje izb rolniczych od uprawnień towarzystw czy związków kółek rolniczych. W wielu przypadkach zadania były dublowane, gdyż statuty określały w zasadzie jeden cel, do jakiego należy zmierzać, a tym celem było podnoszenie wytwórczości rolniczej na wyższy poziom. Różnica wyrażała się w charakterze członkostwa; przynależność do towarzystw rolniczych (kółek rolniczych) była dobrowolna, natomiast do izb rolniczych miała charakter przymusowy i obejmowała właścicieli, użytkowników i dzierżawców wszystkich gospodarstw rolnych.

Władze i finanse izby rolniczej

Izba rolnicza składała się z władz wybieralnych i władz wykonawczych. W skład władz wybieranych wchodziły:

- rada izby,
- zarząd izby,
- prezes izby.

Z kolei władzami wykonawczymi izby byli:

- dyrektor biura izby
- biuro izby
- wydziały izby

Interesująco przedstawiał się proces wyboru rady izby. Radę izby tworzyli tzw. radcowie, którzy pochodzili z wyborów i radcowie z nominacji dokonywanej przez Ministra Rolnictwa. Liczbę radców określano w poszczególnych statutach, mieściła się ona w przedziale 20-70 osób. Największą liczbę radców, bo 3/5 całego składu wybierały specjalne zgromadzenia wyborcze, złożone z rolników będących członkami sejmików powiatowych. Kolejna 1/5 radców pochodziła ze społecznych organizacji rolniczych i dalsza 1/5 z nominacji Ministra Rolnictwa.

Przepisy dość szczegółowo określały sprawę, kto może zostać radcą: a więc osoba, która ukończyła co najmniej 30 lat, była właścicielem, dzierżawcą lub użytkownikiem gospodarstwa rolnego, względnie pracuje w okręgu działalności izby rolniczej, ale posiada wyższe lub średnie wykształcenie rolnicze.

Radców wybierano na kadencję 6-letnią, jednak co trzy lata wymieniano połowę składu radców, według kolejności ustalonej w statucie izby. Natomiast radcowie z nominacji wymieniani byli co trzy lata.

Powoływania nowych izb dokonywała Rada Ministrów na wniosek Ministra Rolnictwa, przy czym okręg działalności izby stanowił obszar jednego województwa. Minister Rolnictwa mógł niektóre prerogatywy przekazywać wojewodom, a ci z kolei izbom rolniczym.

Izba rolnicza będąc jednostką samorządu gospodarczego i osobą publicznonprawną miała równocześnie określone uprawnienia, w tym zwłaszcza:

- występowanie do władz rządowych i samorządowych z wnioskami o ogólnych potrzebach rolnictwa,
- wydawanie opinii w sprawach dotyczących rolnictwa, a zwłaszcza opiniowanie projektów ustaw i rozporządzeń w zakresie rolnictwa,
- delegowanie swoich przedstawicieli do istniejących przy władzach rządowych organów doradczych,
- wyznaczanie, na żądanie właściwych władz, rzeczoznawców do wydawania opinii, stwierdzania stanu faktycznego oraz innych działań wymagających wiarygodności i znajomości rzeczy,
- składanie Ministrowi Rolnictwa sprawozdania o stanie rolnictwa w ich okręgach.

Sprawy finansowe były barierą uniemożliwiającą powstanie izb rolniczych po 1928 roku. Dopiero regulacje z 1932 roku dały podstawy finansowe do ich prawidłowego funkcjonowania. Tak więc dochody izby rolniczej składały się:

- z 3% udziału w ogólnej kwocie państwowego podatku gruntowego, pobieranego z okręgu izby (województwa),
- z 50% kwot uzyskiwanych w okręgu izby, na podstawie przepisów obowiązujących o finansach komunalnych, czyli z obciążeń gruntów dodatkiem samorządowym,
- z opłat ustanowionych na rzecz izby na mocy obowiązujących ustaw (np. o nasiennictwie, o hodowli zwierząt itp.),
- z opłat za świadczenia i usługi oddawane rolnikom przez izbę (np. obrót środkami produkcji),
- z zasiłków rządowych, samorządowych lub innych.

Izby rolnicze zwolnione były z wszelkich podatków i opłat w tym samym zakresie jaki obowiązywał w związkach samorządu terytorialnego.

Uwagi końcowe

W okresie międzywojennym izby rolnicze stanowiły instytucje samorządu rolniczego, usytuowane między organami rządowymi a samorządowymi. Izby rolnicze z jednej strony inspirowały szereg poczynań hodowlanych, oświato-

wych, zawodowych, które zmierzały do intensyfikacji produkcji rolniczej, z drugiej natomiast kontrolowały i sprawowały nadzór nad całokształtem działalności ludzi i instytucji powołanych do służenia rolnictwu. Zbieżność celów i środków działania stała się powodem, dla którego ten ogrom pracy można było wykonać przy pomocy stosunkowo szczupłego personelu fachowego. Oceniając w zasadzie pozytywnie działalność izb rolniczych należy zaznaczyć, że niezależnie od jej klasowego sposobu zarządzania, owoce pracy zbierały wyłącznie gospodarstwa średnie i większe. Przymusowa przynależność do izby z mocy ustawy obciążała finansowo wszystkie gospodarstwa, natomiast wydatki rzeczowe były kierowane na określone dziedziny działania, niedostępne dla gospodarstw małorolnych. Cecha ta odnosi się szczególnie do hodowli zarodowej, którą izby finansowały w sposób bardzo poważny i która była domeną większej własności ziemskiej. Podobnie rzecz się miała z nasiennictwem, zakupem środków produkcji, w których izby uczestniczyły, udzielając poważnego rabatu związanego z transakcjami hurtowymi. Nawet korzystanie z tak elementarnej dziedziny działania, jak niższe szkolnictwo rolnicze było niedostępne lub utrudnione dzieciom wywodzącym się z gospodarstw małorolnych, z uwagi na wysokie koszty zakwaterowania i utrzymania (czesne).

Tempo powstawania i rozwój izb rolniczych były nierównomierne w całym okresie międzywojennym. Przez okres pierwszych 10 lat funkcjonowały w zasadzie tylko 3 izby rolnicze. Potem powstało 10 dalszych izb - poza województwami: poleskim, stanisławowskim i wołyńskim. Powstawały w trudnym okresie kryzysu gospodarczego i nie zdołały wypracować sobie właściwych form i metod oddziaływania na rozwój rolnictwa. W przeciwieństwie do kółek rolniczych czy kół gospodyń wiejskich, które na trwałe zagościły w sercach i umysłach chłopów, izby rolnicze traktowane były jako instytucje narzucane odgórnie, na które nie miano większego wpływu, a które trzeba było finansować w sposób przymusowy.

Izby rolnicze funkcjonowały w niektórych województwach tylko przez okres 6-7 lat (do 1939 r.) i był to czas zbyt krótki, aby na stałe zapisać się w systemie instytucji rolniczych w naszym kraju. Jeżeli do tego dodamy, że izby rolnicze zostały zlikwidowane z dniem 1 stycznia 1947 roku, a ich zadania przekazano terenowym władzom administracyjnym oraz Związkom Samopomocy Chłopskiej, wówczas można dojść do wniosku, że tradycje funkcjonowania izb rolniczych w Polsce są zbyt kruche, aby na tej podstawie prognozować ich szybki rozwój na mocy nowej ustawy sejmowej.

AUGUSTYN WOŚ

*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
w Warszawie*

ZMIANY STRUKTURY AGRARNEJ ROLNICTWA POLSKIEGO DO 2020 ROKU

Struktura agrarna stanowi najlepiej rozpoznany obszar analiz strukturalnych polskiego rolnictwa. Była ona przedmiotem intensywnych studiów w latach międzywojennych, ale największą na tym polu wiedzę zgromadzono w okresie powojennym przez IERiGŻ. Badania prowadzone były na reprezentacyjnych, wielkich próbach, począwszy od wczesnych lat pięćdziesiątych, systematycznie co 3 lata, a później co 5 lat. Pozwoliły one zgromadzić unikalny materiał empiryczny ilustrujący wszystkie ważne aspekty przemian strukturalnych gospodarki chłopskiej, włączając w to zmiany wielkości gospodarstw, rynkowy i nierynkowy transfer ziemi, stosunki demograficzne na wsi, sytuację rodziny chłopskiej itp. Drugie ważne źródło wiedzy na ten temat stanowią wyniki Spisów Powszecznych przeprowadzanych przez Główny Urząd Statystyczny co 10 lat. Poza tymi dwoma głównymi źródłami wiedzy empirycznej, polska nauka ekonomiczno-rolnicza dysponuje wynikami licznych szczegółowych badań prowadzonych zwykle jednorazowo przez różnych badaczy na mniejszych próbach. Oświetlają one niektóre strony przemian strukturalnych w polskim rolnictwie i dzięki temu uzupełniają obraz ogólny.

Wiedza ta, chociaż ogromna, ma jednakże dwa ograniczenia. Po pierwsze, dotyczy ona prawie wyłącznie sektora gospodarki chłopskiej, a pomija międzysektorowe transfery ziemi, kapitału i pracy. Po drugie, odnosi się tylko do struktury obszarowej gospodarstw chłopskich i pomija inne kryteria grupowania gospodarstw. Nie ulega wątpliwości, że obszar gospodarstwa jest najbardziej dogodnym miernikiem (ze względu na jego jednoznaczność), a ponadto jest on skorelowany z innymi charakterystykami sytuacji gospodarstw chłopskich. To ostatnie założenie przyjmowano na ogół aksjomatycznie, a faktycznie wiedza na temat siły związku pomiędzy poszczególnymi zmiennymi była i jest niewielka.

Tej luki nie można wypełnić szybko, ale współczesne uwarunkowania rozwoju rolnictwa nakazują nam rozpoznawanie innych niż obszar wyznaczników dynamiki gospodarstwa. Jest już elementem wiedzy potocznej, że w dobie rolnictwa intensywnego nie obszar gospodarstwa, a potencjał pochodzenia kapitałowego oraz wiedza fachowa i zarządzanie, są głównymi siłami sprawczymi rozwoju. Fakt ten musi stanowić ważną przesłankę dla teraźniejszych i przyszłych badań naukowych.

W tym artykule analiza strukturalna służy poszukiwaniu odpowiedzi na dwa pytania ważne ze strategicznego punktu widzenia:

1. Jakich zmian należy oczekiwać w strukturze agrarnej do roku 2020 i jakie wystąpią siły strukturotwórcze?
2. Czy oczekiwana struktura będzie odpowiadać wymaganiom nowoczesnej gospodarki?

Pytanie pierwsze dotyczy *prognozy*, natomiast drugie domaga się *oceny* zmian strukturalnych. Najpierw zajmiemy się prognozą. Wykorzystamy dwie metody prognozowania struktury agrarnej: ekstrapolacyjną i analizy czynnikowej.

1. Ekstrapolacja zmian struktury obszarowej gospodarstw chłopskich⁽¹⁾

Przedmiotem ekstrapolacji są następujące zmienne:

- ogólna liczba gospodarstw chłopskich (y_1, y_2);
- udział poszczególnych grup obszarowych w ogólnej liczbie gospodarstw ($y_3 - y_{10}$);
- średni obszar gospodarstwa (y_{11});
- procentowy udział ziemi w gospodarstwach o obszarze powyżej 10 ha (y_{12}, y_{13}).

Seria czasowa, na podstawie której dokonano ekstrapolacji, obejmuje 40 lat (1950-1990), ale jest ona 5-elementowa, gdyż dane pochodzą ze spisów przeprowadzanych co 10 lat. W tej sytuacji wystąpić musiały trudności w doborze równań trendów oraz ich estymacji. W przypadku kilku zmiennych podaję dwie estymacje uzyskane na podstawie dwóch modeli równań. Dane wyjściowe zestawilem w tabeli 1.

(1) Wykorzystuję tu wyniki wcześniejszych moich badań przedstawione w pracy: *Tendencje rozwoju rolnictwa w warunkach rynkowych*. SGH, Warszawa 1994, s. 75 - 89.

Tabela 1.

Struktura agrarna sektora chłopskiego w latach 1950-1990

Zmienne	1950	1960	1970	1980	1990
Ogólna liczba gospodarstw (w tys.) o powierzchni powyżej 1 ha	2762	2937	2935	2390	2138
Udział grup obszarowych (w %)					
1 - 2 ha	15,0	17,8	19,7	18,7	17,7
2 - 5 ha	35,9	37,2	35,0	37,0	35,1
5 - 7 ha	17,3	16,2	15,8	15,3	14,9
7 - 10 ha	18,0	15,7	15,5	14,7	14,9
10 - 15 ha	8,9	9,7	10,8	10,0	11,3
15 i więcej ha	4,9	3,4	3,2	4,3	6,1
Średni obszar gospodarstwa (w ha)	5,3	5,2	4,7	5,6	6,3
Udział ziemi w grupie gospodarstw o obszarze powyżej 10 ha	33,5	33,1	35,0	35,7	42,7

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Tendencje rozwojowe niektórych zmiennych dają się opisać równaniami liniowymi, ale nieco lepsze dopasowania uzyskać można na podstawie równań wykładniczych. Szereg czasowy ogólnej liczby gospodarstw, jak się okazało, ma skomplikowany przebieg i objaśnić można go na podstawie dwóch modeli równań:

$$y = a \cdot e^{b/t} t^e \quad \text{oraz}$$

$$y = \frac{a+bt+ct^2}{t^2}$$

Funkcje te mają swoje ekstrema; ich wartości maleją na prawo od ekstremum oraz mają prawostronną asymptotę ukośną. Dopasowania w obu przypadkach są dobre, a błędy maksymalne szacunku są niskie (odpowiednio 6,3% i 8,1%). Również dla grupy obszarowej 1 - 2 ha najlepsze dopasowanie uzyskano na podstawie funkcji:

$$y = a \cdot e^{b/t} t^e$$

Dla zmiennej *ogólna liczba gospodarstw chłopskich* uzyskano następujące równania:

$$y_1 = 10,266453 \cdot e^{-1,319465/t} \cdot t^{-0,79854918}$$

błąd maksymalny - 0,186

błąd maksymalny (w %) - 6,3

$$y_2 = \frac{-4,3262553 + 5,8475537t + 1,2284082t^2}{t^2}$$

błąd maksymalny - 0,238

błąd maksymalny (w %) - 8,1

Stosując te równania dochodzimy do prognozy jak w tabeli 2⁽²⁾

Tabela 2.

Dotychczasowy rozwój i prognoza zmiennej ogólna liczba gospodarstw
chłopskich do roku 2020
(w tys. gospodarstw o pow. powyżej 1 ha)

Lata	Szereg statystyczny	Ekstrapolacje według równań	
		y ₁	y ₂
1950	2762		
1960	2937		
1970	2935		
1980	2390		
1990	2138		
2000		1970	2083
2010		1798	1975
2020		1654	1892

Źródło: Obliczenia własne.

Ekstrapolacje uzyskane na podstawie obu równań są zbliżone do siebie, ale jeśli wziąć pod uwagę maksymalny błąd szacunku, za lepszą uznać należałoby prognozę równania y₁. Zgodnie z tym równaniem w 2020 r. oczekiwać należałoby 1654 tys. gospodarstw chłopskich o powierzchni powyżej 1 ha. Prognoza ta ma szanse spełnienia się, jeśli czynniki strukturotwórcze działać będą z podobną siłą jak dotychczas. Średni obszar gospodarstwa wyniesie w tym roku prawdopodobnie 8,1 ha (równanie w tym przypadku jest liniowe i ma postać: y₁₁ = 6,15 + 0,24 t). Ta estymacja zakłada, że ogólna ilość użytków rolnych nie zmieni się i w grupach powyżej 1 ha w 2020 r. mieć będziemy 13397 tys. ha ziemi.

Wiarygodność tej estymacji potwierdzają prognozy A. Szemberg, która zastosowała metodę analizy czynnikowej. Według jej szacunku⁽³⁾ w roku 2000 będzie w Polsce 1925 tys. gospodarstw chłopskich, natomiast w roku 2010 będzie ich 1650 tys. W szacunku dotyczącym roku 2010 występuje pewna różnica; 1650 tys. gospodarstw przewidują dopiero w roku 2020. Analogicznie układające się prawdopodobieństwa i różnice występują w przypadku średniego obszaru gospodarstw. Drugi istotny problem stanowi ekstrapolacja struktury agrarnej wyrażonej procentowym udziałem poszczególnych grup obszarowych w ogólnej populacji gospodarstw chłopskich. Dane wyjściowe na ten temat zestawiono w tabeli 3. Równania objaśniające dotychczasowe tendencje i służące ekstrapolacji zestawiono w tabeli 4.

(2) Oszacowania jakie uzyskaliśmy na podstawie naszych funkcji, są dobre. Sprawdzeniem tego jest choćby wynik Spisu Rolnego z 1994 roku. Wykazał on że w tym roku było w Polsce 2026 tys. gospodarstw chłopskich. Wynik ten znajduje się dokładnie na linii równania y₁.

(3) Por. artykuł A. Szemberg w niniejszym numerze kwartalnika (przyp. redakcji).

Tabela 3.

Struktura agrarna sektora chłopskiego w latach 1950-1990
i jej prognoza do roku 2020
(gospodarstwa chłopskie powyżej 1 ha)

Grupy obszarowe	Dane statystyczne					Prognoza równań o wyższym R^2		
	1950	1960	1970	1980	1990	2000	2010	2020
1 - 2 ha	15,0	17,8	19,7	18,7	17,7	17,6	17,1	16,7
2 - 5 ha	35,9	37,2	35,0	37,0	35,1	33,3 ^{a)}	30,1 ^{a)}	25,7 ^{a)}
5 - 7 ha	17,3	16,2	15,8	15,3	14,9	14,3	13,8	13,3
7 - 10 ha	18,0	15,7	15,5	14,7	14,9	13,8	13,2	12,6
10 - 15 ha	8,9	9,7	10,8	10,0	11,3	11,7	12,2	12,7
15 i więcej ha	4,9	3,4	3,2	4,3	6,1	9,3	13,6	19,0
Średni obszar gospodarstwa (w ha)	5,3	5,2	4,7	5,6	6,3	7,6	7,8	8,1
Udział ziemi w grupie gospodarstw o obszarze powyżej 10 ha	33,5	33,1	35,0	35,7	42,7	2,4	44,9	47,4

a) Oznaczono jako dopełnienie sumy wskaźników pozostałych pięciu grup obszarowych do 100

Źródło: Obliczenia własne.

Tabela 4.

Struktura agrarna 1950-2020; równania trendów oraz ich statystyki
(udział poszczególnych grup obszarowych w ogólnej liczbie gospodarstw, w %)

Grupy obszarowe (w ha)	Równania trendu (y)	R^2	Odchylenie standardowe	Błąd standardowy
1 - 2	$y_3 = -35,364391 \cdot e^{-0,86736387t} \cdot t^{-0,79854918}$		0,827745 ^{a)}	4,6 ^{b)}
2 - 5	$y_4 = ?$			
5 - 7	$y_5 = 17,61 - 0,57 t$ $y_6 = e^{2,87174 + 0,035849 t}$	0,950 0,959	0,924	0,413
7 - 10	$y_7 = 17,92 - 0,72 t$ $y_8 = e^{2,88797 - 0,0443834 t}$	0,746 0,760	1,318	0,589
10 - 15	$y_9 = 8,61 + 0,51 t$	0,736	0,940	0,420
15 i więcej	$y_{10} = 7,34 - 3,05t + 0,56 t^2$	0,993	1,182	0,528

a) Błąd maksymalny

b) Błąd maksymalny w %

Źródło: Obliczenia własne.

Struktura agrarna prognozowana na rok 2020 leży na linii dotychczasowych zmian, co wynika z logiki metody ekstrapolacji. W sposób znaczący wzrośnie udział grupy powyżej 15 ha, z 6,1% w 1990 r. do 19,0% w 2020 r. Udział gospodarstw o obszarze powyżej 10 ha wzrośnie odpowiednio z 17,4% do

31,7%. Stanie się to kosztem środkowych grup obszarowych, bo - jak z analizy wynika - udział gospodarstw najmniejszych (1-2 ha) praktycznie się nie zmienia. Mamy zatem prawo stwierdzić, że pozostawiając sprawy ich własnemu, naturalnemu biegowi, w 2020 r. oczekiwać można lepszej struktury agrarnej, charakteryzującej się znacznie większą liczbą gospodarstw o obszarze powyżej 15 ha (314 tys. gospodarstw tej grupy w 2020 r. wobec 130 tys. w 1990 r., przy zmniejszeniu ogólnej liczby gospodarstw o 22,6%). Liczba gospodarstw o obszarze powyżej 10 ha zwiększy się w tym czasie z 372 tys. do 524 tys. Udział powierzchni ziemi znajdującej się w tych gospodarstwach zwiększy się z 42,7% do 47,4%⁽⁴⁾. Zaznaczają więc swój wpływ procesy koncentracji ziemi.

Wyniki naszej prognozy warto skonfrontować z szacunkami A. Szemberg (op. cit.). Rozbieżności są tu znacznie większe niż w przypadku danych odnoszących się do ogólnej populacji gospodarstw. Jak sądzę, wynikają one z różnic w potraktowaniu grupy najmniejszych gospodarstw. W naszym studium operujemy grupą gospodarstw 1-2 ha, podczas gdy A. Szemberg przyjęła przedział od dołu otwarty, tj. do 2 ha. Fakt ten zasadniczo zmienia wskaźniki odnoszące się do wszystkich grup obszarowych. Wobec tych różnic metodologicznych wspomniane prognozy nie są wprost porównywalne ze sobą.

2. Analiza czynnikowa zmian struktury agrarnej

Analiza czynnikowa w danym przypadku sprowadza się do określenia wpływu poszczególnych *czynników strukturotwórczych* na docelowy (oczekiwany) kształt struktury agrarnej. Strukturę agrarną bezpośrednio lub pośrednio kształtują te czynniki i siły, które wpływają na rozwój rolnictwa. Jest ich zatem wiele, ale wśród nich są takie, które odgrywają rolę szczególną. Są to następujące czynniki:

- stan i kierunki zmian ogólnej koniunktury gospodarczej oraz koniunktury rolniczej,
- motywacje i zachowania poszczególnych grup rolników,
- technologie i rolnicze know-how,
- transfer kapitałów i związany z nim model restrukturyzacji rolnictwa.

2.1. Koniunktura gospodarcza i rolnicza

Wszystkie wielkie przemiany strukturalne, np. w krajach Europy Zachodniej po II wojnie światowej, dokonywały się w warunkach korzystnej koniunktury, a nawet boomu gospodarczego, którego skutki przeniosły się (w sensie pozytywnym) na koniunkturę rolniczą. To właśnie dobra koniunktura nadaje rozmachu decyzjom inwestycyjnym rolników, pozwala im patrzeć z nadzieją w przyszłość,

(4) Równanie wykładnicze objaśniające tę zmienną ma następującą postać:

$$y_{12} = e^{3,41088+0,050924t}$$

sprzyja koncentracji ziemi, zmienia relacje między czynnikami wytwórczymi. Mechanizm gospodarczy wprowadzony w ruch - nabiera przyspieszenia, rozwija się własnym rytmem i pociąga za sobą np. rolnictwo, tworząc dobre warunki dla jego ekspansji. W każdej makrostrukturze gospodarczej tkwią określone siły napędowe i jeśli zostaną one wyzwolone proces wzrostowy staje się autonomiczny; jest to proces samonapędzający się. Nie ulega wątpliwości, że w takich warunkach o wiele łatwiej jest restrukturyzować rolnictwo aniżeli w fazie gasnącej koniunktury.

Dobra koniunktura nie jest - niestety - stanem permanentnym. Z istoty swojej jest to proces cykliczny. Objąsniany jest on przez *teorię cyklu koniunkturalnego*, której podstawową przesłanką jest istnienie opóźnień czasowych w procesie dostosowawczym. Teoria ta stanowi jeden z ważniejszych segmentów współczesnej ekonomii. W analizach nas interesujących zastosowanie znaleźć może model mnożnika-akceleratora oraz zasada przyspieszenia.

Model mnożnika-akceleratora (mechanizm mnożnika) wzrost produkcji wiąże z inwestycjami. Wynika z niego, że wzrost inwestycji prowadzi w krótkim czasie do jeszcze większego wzrostu produkcji, a wydatki inwestycyjne podnoszą globalny popyt nie tylko bezpośrednio, lecz - zwiększając dochody - pobudzają pośrednio popyt konsumpcyjny, a ten z kolei tworzy nowe przesłanki dla wzrostu produkcji i podaży.

Zasada przyspieszenia zakłada, że jednostki gospodarcze oceniają przyszłą produkcję i zyski poprzez ekstrapolację dotychczasowego wzrostu produkcji. Wzrost produkcji w stałym tempie prowadzi do niezmiennego poziomu inwestycji i stałego wzrostu majątku produkcyjnego. Do zwiększenia poziomu inwestycji konieczny jest przyspieszony wzrost produkcji.

Z teorii cyklu koniunkturalnego wynika taki między innymi wniosek, że jeśli gospodarka znajduje się w fazie przyspieszonego rozwoju, rolnictwo liczyć może na przyrost popytu na swoje produkty w tempie, jakie wynika z mnożnika akceleratora. Istnieje bowiem związek pomiędzy inwestycjami i przyrostem dochodów konsumentów a popytem na żywność. Rosnący popyt otwiera nowe pola dla ekspansji rolnictwa i wzrostu dochodów rolników, co z kolei daje początek procesom inwestycyjnym i modernizacyjnym w samym rolnictwie.

Przechodząc na grunt empirii, należy postawić pytanie: w jakiej fazie cyklu koniunkturalnego znajduje się gospodarka polska w połowie lat dziewięćdziesiątych i w jaki sposób stan ogólnej koniunktury oddziaływać będzie (przenosić się może) na rolnictwo?

W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych gospodarka polska i rolnictwo znajdowały się w stadium głębokiej recesji, co zostało wielostronnie udokumentowane przez analityków polskich i zagranicznych. Stan zapaści w rolnictwie był nawet głębszy niż w całej gospodarce. Dwie były tego przyczyny. *Pierwsza* związana była ze zmianą systemu politycznego i gospodarczego, przejściem do

gospodarki rynkowej i wprowadzeniem reguł terapii szokowej. Demontaż gospodarki planowanej centralnie spowodował zerwanie dotychczasowych więzi gospodarczych, a nowe, oparte na regułach rynkowych, nie zdołały się jeszcze ukształtować. Rolnictwo, jako sektor ekonomicznie słabszy, zostało bardzo silnie dotknięte skutkami ogólnej dekonjunktury. *Drugą przyczyną* była ogólna dekonjunktura dla rolnictwa i produktów żywnościowych na rynkach światowych, która przeniosła się również na rolnictwo polskie proporcjonalnie do skali nasyżeń powiązań ze światem kanałami eksportowo-importowymi.

Analizując pierwszą połowę lat dziewięćdziesiątych, która upłynęła pod znakiem ogólnej recesji rolnictwa, zwrócić trzeba uwagę na trzy ważne fakty, które mają istotne znaczenie dla zmian strukturalnych. *Po pierwsze*, potencjalni inwestorzy powstrzymywali się z lokowaniem kapitałów w samym rolnictwie, gdyż było ono mało atrakcyjne. Nieco więcej tych kapitałów płynęło do przetwórstwa rolno-spożywczego i handlu żywnością, głównie detalicznego. *Po drugie*, z powodu spadku dochodów konsumentów popyt na żywność zmniejszył się trwale o około 8%, co ograniczyło pole rynkowej ekspansji rolnictwa. *Po trzecie*, rolnicy i inwestorzy nie znajdowali dla siebie dostatecznie silnych motywacji dla zmian strukturalnych. Nastawieni byli raczej na przetrwanie czasu recesji.

Lata 1994-95 przyniosły pierwsze oznaki ożywienia gospodarczego, które są bardzo obiecujące również dla rolnictwa. Polska osiągnęła wysokie tempo wzrostu PKB (5,2% w roku 1994 i 6,5% w roku 1995), w wyniku czego dochody realne ludności wzrosły odpowiednio o 1,1% i 4,1%. Stworzyło to korzystne przesłanki dla wzrostu popytu na produkty rolne i żywnościowe (o około 1,5% średnio rocznie, ale w stosunku do niskiego poziomu absolutnego).

Głównymi lokomotywami ożywienia gospodarczego były: wzrost eksportu (odpowiednio o 18,3% i 28,0%) oraz inwestycji (odpowiednio o 7,1% i 15,0%)⁽⁵⁾. Jednocześnie zanotowano spadek stopy bezrobocia (z 16,4% w roku 1993 do 16,0% w roku 1994 i 14,4% w roku 1995). Wzrósł zatem popyt na pracę, co stworzyło pewne szanse również dla osób bezrobotnych żyjących na wsi.

Przewiduje się, że te pozytywne procesy będą się rozwijać, co będzie wywierało pozytywny wpływ na koniunkturę rolniczą. W szczególności spodziewać się należy poprawy na następujących polach:

- wzrost PKB spowoduje wzrost dochodów realnych ludności, co zwiększy popyt na żywność i otworzy nowe możliwości dla rolnictwa (poprzez powiązania dochodowo-popytowe);
- przewidywany spadek stopy bezrobocia (do 13,9% w 1996 r. i dalszy spadek w następnych latach) zwiększy popyt na pracę, w tym również na

(5) Por. J. Zegar: Makroekonomiczne uwarunkowania rozwoju rolnictwa (w:) „*Stan i perspektywy rynku rolnego w Polsce, Uni Europejskiej i świecie*”. FDPA, Warszawa 1995 (materiały konferencyjne), s. 9 - 15.

wsí, co wspomagać będzie mechanizm żywienia gospodarczego i sprzyjać będzie wzrostowi dochodów ludności (poprzez powiązania zatrudnieniowo-dochodowe);

- utrzymująca się wysoka stopa wzrostu polskiego eksportu stworzy również szanse dla eksportu rolniczo-żywnościowego (poprzez powiązania produkcyjno-eksportowe i w konsekwencji także dochodowe);
- powolne zmniejszanie się stopy inflacji umożliwi obniżenie stopy oprocentowania kredytów, co z kolei może wywołać ożywienie inwestycyjne (poprzez powiązania kredytowo-inwestycyjne).

Sumując te rozważania można skonstatować, że gospodarka polska wchodzi w fazę żywienia i że te tendencje przenosić się będą na rolnictwo. W nadchodzących latach spodziewać się należy poprawy koniunktury rolniczej, co może skutkować także pozytywnymi zmianami struktury agrarnej. Skala tego wpływu jest na razie trudna do oszacowania.

Jak się przewiduje, druga połowa lat dziewięćdziesiątych przenieść również może nową erę w rolnictwie światowym. Tak np. J. B. Penn⁽⁶⁾ twierdzi, że istnieje wiele sił, które wspólnie będą kreować tę nową erę. Są to: szybki, stały wzrost gospodarczy na świecie oraz nowe trendy w polityce rolnej. Jego zdaniem nadchodząca dekada będzie pozytywna dla rolnictwa i agrobiznesu. Przyczyn tych nowych tendencji szukać należy w globalnym wzroście gospodarczym. Przewiduje się, że rynki krajów rozwiniętych będą się rozwijać, ale powoli. Przesunięcie kapitałów ze sfery militarnej na poprawę standardów życia spowoduje natomiast szybki wzrost rynków krajów rozwijających się; nastąpi liczebny wzrost klas średnich, o dużej sile nabywczej, co zwiększy popyt na wysoko jakościowe produkty żywnościowe. Już dzisiaj światowy eksport dóbr wysokiej jakości (o wysokiej wartości dodanej) przyrasta o 14%, podczas gdy eksport dóbr masowych - tylko o 2% rocznie.

Podsumowując rozważania na temat koniunktury należy stwierdzić, że nowe uwarunkowania zewnętrzne (globalny wzrost gospodarczy i nowe tendencje w polityce rolnej) i wewnętrzne stwarzają szanse na ożywienie gospodarcze w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych i poprawę koniunktury dla polskiego rolnictwa. Jest to sytuacja jakościowo różna od tej, jaka istniała szczególnie w latach 1990-1993. Najgłębsza faza recesji kończy się i gospodarka, a także rolnictwo wchodzi na drogę normalnego rozwoju, ale przy zupełnie innych strukturach niż te, jakie istniały w warunkach gospodarki planowanej centralnie. Nie wiemy jednak dzisiaj jak długi będzie okres korzystnej koniunktury i jaki wpływ wywrze ona na rolnictwo. Ważny jednak jest sam fakt poprawy. Z wiedzy na temat procesów dostosowawczych wynika, że rolnicy reagują pozytywnie na

(6) Por. J. B. Penn: Światowa Organizacja Handlu (WTO) i prognoza międzynarodowego handlu produktami rolno-spożywczymi (w:) „*Stan i perspektywy rynku rolnego w Polsce, Unii Europejskiej i świecie*”. op. cit., s. 57 - 63.

sam fakt poprawy koniunktury, jeśli nawet jest ona początkowo niewielka, a jej horyzont czasowy nieznany. Jeśli utrzymają się pozytywne tendencje rozwojowe, co jest realne w najbliższych latach, to spodziewać się można, iż ożywią się procesy restrukturyzacji rolnictwa, wzrosną dochody rolników (w wyniku wzrostu popytu na żywność), a za nimi wzrosną inwestycje, które umocnią pozycję jednostek rozwojowych. Choć na dobrej koniunkturze skorzystają wszyscy rolnicy, to najwięcej skorzystają z pewnością rolnicy reprezentujący większą siłę i zdolność do modernizacji i restrukturyzacji swoich gospodarstw. Korzystna koniunktura sprzyjać zatem będzie poprawie struktury agrarnej. Wniosek ten potwierdza wyniki analizy ekstrapolacyjnej.

2.2. Motywacje i zachowania poszczególnych grup rolników

Układ motywacyjny w rolnictwie nie istnieje *in abstracto*. Choć motywacje są częścią postaw subiektywnych (i w tym sensie mogą być wyjaśnione na gruncie psychologii jednostkowej), to jednak są one silnie uwarunkowane sytuacją obiektywną, w jakiej człowiekowi przychodzi działać. Motywacja obejmuje *cel*, jaki dana jednostka pragnie osiągnąć, a także *zewnętrzne warunki działania*, na które składają się zwłaszcza: przewidywany *stan koniunktury* oraz *polityka rolna*.

Kiedy mówimy o *celu*, jaki realizują rolnicy (chłopi), to zwykle wymieniamy te jego komponenty, które są stałe, tj.:

- *cel generacyjny*, czyli stworzenie warunków trwania i rozwoju gospodarstwa i chłopskiej rodziny (transgeneracyjne przekazywanie gospodarstw i związanych z nimi zasobów naturalnych);
- *cel "zatrudnieniowy"*, czyli zapewnienie rodzinie chłopskiej akceptowalnego w danych warunkach społecznych poziomu dochodów i warunków życia.

To są te cele, które konstytuują gospodarstwo chłopskie. Ale w procesie gospodarowania występują też *cele doraźne*, które niesie z sobą zmieniające się otoczenie i położenie gospodarstwa w danym czasie. Wymienić można tu np. cele inwestycyjne (zakup ziemi czy nowej techniki), zmianę struktury produkcji i dostosowanie jej do wymagań rynku itp.

Przechodząc do warstwy empirycznej, należy przypomnieć, że w latach recesji gospodarczej (1990-1993) głównym motywem (celem) działania ogromnej większości rolników było przetrwanie. Cele rozwojowe schodziły na plan dalszy. Występowały one jedynie w działaniach rolników sprawniejszych ekonomicznie, którzy wcześniej niż inni dojrzeli dla siebie szanse i zaczęli dostosowywać się do nowej sytuacji rynkowej. Tylko niektórzy z nich odnieśli sukces. Wraz z utrwalaniem się nowych zasad gospodarowania zaczęły zmieniać się postawy i motywacje rolników, z biernych na bardziej aktywne. Nie następowało to szybko, ani

tym bardziej bezboleśnie. Zmiana motywacji działania jest długim i trudnym procesem zwłaszcza wówczas, kiedy zmiany systemowe są głębokie.

Jest zrozumiałe, że nie istnieje jeden obiektywny miernik zmiany motywacji rolników. W tej sprawie można wnioskować jedynie „po skutkach”, obserwując i analizując zmiany w dziedzinie produkcji, inwestycji, spożycia, a także rzeczywiste dostosowania do zmieniającej się sytuacji rynkowej. Ten obraz nie jest jednolity, tak jak zróżnicowana jest sytuacja poszczególnych grup rolników. Z tego punktu widzenia zbiorowość gospodarstw chłopskich podzielić można na następujące grupy:⁽⁷⁾

I. Gospodarstwa rozwojowe, prowadzone najczęściej przez ludzi młodych, przedsiębiorczych, dobrze przygotowanych pod względem menedżerskim, które faktycznie utraciły cechy tradycyjnych gospodarstw chłopskich i powoli stają się przedsiębiorstwami rolnymi. Z dużą łatwością przystosowują się one do zmiennych warunków. Liczebność tej grupy ocenia się na 160-170 tys. Należy oczekiwać, że ich liczba będzie szybko rosła. Około roku 2010 może ich być 650-750 tys. Będzie to najbardziej dynamiczna grupa przedsiębiorców rolnych nowej generacji, o standardach porównywalnych z zachodnio europejskimi. Można oczekiwać, że będą oni określali obraz polskiego rolnictwa w perspektywie historycznej.

II. Tradycyjne gospodarstwa chłopskie zdolne do rozwoju. Od jednostek grupy pierwszej różnią się one nie tylko skalą produkcji, ale także statusem społeczno-ustrojowym. Są to gospodarstwa chłopskie z właściwym im systemem dziedziczenia własności i następstwem pokoleń, z własnym mechanizmem tworzenia i podziału dochodów, z typową dlań wewnętrzną organizacją produkcji, ze swoistym powiązaniem z rynkiem itd. Z wielkiej populacji gospodarstw chłopskich wyróżnia je to, że zachowują zdolności akumulacyjne, a więc są zdolne do rozwoju. Prowadzone są zwykle przez ludzi młodych, łatwo przystosowujących się do zmiennych warunków rynkowych i produkcyjnych. Są one tradycyjne w tym sensie, że zachowują wielokierunkową strukturę produkcji, w dużym stopniu ukierunkowane są na samozaopatrzenie, ale też mają trwałe powiązania z rynkiem. Wedle nieco innej nomenklatury określić je można jako *zdrowe gospodarstwa chłopskie*, tzn. te, które stanowić powinny trzon rodzinnego rolnictwa. Powstaje tylko pytanie, czy istnieje dostatecznie sprawny mechanizm, który pozwalałby coraz to nowym rolnikom awansować do tej grupy? Mechanizm ten zależy od polityki rolnej. Przy korzystnej koniunkturze liczba tych rolników może rosnąć, przy złej - będzie zapewne spadać. W końcu lat osiemdziesiątych liczebność tej grupy szacowano na 350-400 tys. gospodarstw. Jest mało prawdopodobne, aby trwać one mogły dłużej w dotychczasowej strukturze. Zbiorowość ta będzie podlegać polaryzacji. Pewna ich część będzie „awanso-

(7) Wykorzystuję tu wcześniejszą moją pracę pt.: *Tendencje rozwoju rolnictwa w warunkach rynkowych*. op. cit., s. 34 - 39 oraz s. 86 - 89.

wać” do grupy gospodarstw rozwojowych, inne - tracąc swój dynamizm - będą „spadać” do grupy gospodarstw nierozwojowych.

III. Nierozwojowe gospodarstwa chłopskie wykazujące cechy stagnacji strukturalnej, które walczą o przetrwanie, ale nie mają dość sił wewnętrznych aby się zrekonstruować. Ich zdolności akumulacyjne są niewielkie; stopa akumulacji zbliżona jest do zera, przy czym osiąga wartość na przemian dodatnią lub ujemną. Ze względu na sytuację ekonomiczno-produkcyjną gospodarstwa te przyjmują taktykę przetrwania (tzw. efekt ślimaka), choć niewielkie mają szanse awansu do grupy gospodarstw rozwojowych. Niektórym to się jednak udaje. Gospodarstwa tej grupy prowadzone są zwykle przez rolników starszych, którzy już zdołali ukształtować swój warsztat i obecnie nie mają ani środków materialnych, ani zdolności menedżerskich, aby go zrekonstruować. Tak więc, ich możliwości dostosowawcze są niewielkie. Na rynku zachowują się pasywnie, ale też ich sytuacja bieżąca w małym stopniu zależy od sytuacji rynkowej. Są to jednostki zorientowane głównie na samozaopatrzenie rodziny. Ze zrozumiałych powodów będą one podlegać polaryzacji. Jak wspomniałem, nieliczne z nich zdołają przejść do grupy gospodarstw rozwojowych, ale większość będzie powoli zanikać wraz ze schodzeniem ze sceny gospodarczej generacji rolników będących obecnie ich właścicielami. Przyszłość tej grupy jest więc w dużym stopniu problemem generacyjnym. Ocenia się, że gospodarstw nierozwojowych mamy obecnie w Polsce 1200-1300 tysięcy. A więc, jest to grupa bezwzględnie największa i sam ten fakt musi być poważnie brany pod uwagę przy kształtowaniu podstaw polityki rolnej. Zbyt jednostronne ukierunkowanie polityki na gospodarstwa rozwojowe, a zwłaszcza te, które ewoluują w kierunku struktur kapitalistycznych, może stworzyć wielki biegun spauperyzowanych rolników, co nie będzie do zaakceptowania ze względów społecznych i politycznych.

IV. Upadające gospodarstwa chłopskie. Są one produktem selekcji w procesie rozwojowym. Selekcja taka następuje zawsze, gdyż jest naturalnym atrybutem gospodarki chłopskiej jako systemu. W grupie gospodarstw upadających znajdują się przede wszystkim jednostki prowadzone przez ludzi starszych, nierzadko przez osoby samotne. Trudno je zatem uznać za gospodarstwa w ekonomicznym tego słowa znaczeniu. Są wśród nich przede wszystkim jednostki małe, ale są również większe, prowadzone przez ludzi starych, którzy nie są zdolni do jakichkolwiek zmian dostosowawczych. Występowanie gospodarstw upadających nie jest niczym niezwykłym. Jest to atrybut każdego procesu rozwojowego. W wielkiej populacji ludzkiej zawsze są tacy, którzy znajdują się w schyłkowej fazie aktywności zawodowej i jeśli nie mają naturalnych sukcesorów, ich gospodarstwa mogą wchodzić w stadium upadłości. Problem pojawia się wówczas, gdy liczba gospodarstw upadających wzrasta szybko jako produkt polityki gospodarczej. Liczbę gospodarstw upadających szacuje się obecnie na 300-350 tysięcy. Należy liczyć się z tym, że około 15% gospodarstw zawsze znajdować się będzie w fazie schyłkowej. I w tym sensie będą to jednostki upadające.

Problem nie polega więc na tym, aby takich gospodarstw nie było, a na tym, aby ich majątek przechodził do jednostek sprawnych ekonomicznie dopóki nie został jeszcze zdewastowany, a więc znajduje się w dobrej kondycji. Poszczególne gospodarstwa mogą i powinny zniknąć ze sceny ekonomicznej, ale ich potencjał produkcyjny powinien być optymalnie wykorzystywany. Do tego potrzebny jest sprawny transfer zasobów i czynników wytwórczych.

Dokonałem analizy czterech grup gospodarstw chłopskich w Polsce, biorąc za kryterium klasyfikacji ich siłę ekonomiczną oraz zdolności dostosowawcze do zmieniających się warunków produkcyjnych i rynkowych. Klasyfikacja ta nie pokrywa się z obszarową strukturą gospodarstw. Jak wskazują bowiem liczne badania prowadzone ostatnio, obszar - jako wyznacznik sytuacji ekonomicznej gospodarstwa - traci na znaczeniu, natomiast zyskują takie czynniki, jak poziom zainwestowania i stosowane technologie (kapitał), kwalifikacje i zdolności menedżerskie kierownika gospodarstwa (czynnik know-how). Stąd też typy (modele) reakcji dostosowawczych zależą w głównej mierze od dwóch ostatnio wymienionych czynników.

Syntetyczne podsumowanie przeprowadzonych tu rozważań znajduje się w tabeli 5.

Tabela 5.

Typy (modele) procesów dostosowawczych w poszczególnych grupach gospodarstw chłopskich

Wyszczególnienie	Grupy gospodarstw			
	I rozwojowe	II tradycyjne, zdolne do rozwoju	III nierozwojowe	IV upadające
Liczebność (w tys.)	160-170	350-400	1200-1300	300-350
Zdolność do akumulacji i reprodukcji ze źródeł własnych	znaczna	występuje nieregularnie, oscyluje wokół zera	niska	ujemna
Chłonność na postęp i nowe technologie	duża	umiarkowana z przewagą technologii tradycyjnych	niska lub brak reakcji	brak reakcji
Zdolności menedżerskie	wysokie	przewaga zachowań tradycyjnych i doświadczenia nad wiedzą	niskie, możliwe reakcje naśladowujące nnych rolników	brak
Stopień powiązania z rynkiem	wysoki	umiarkowany	niski	brak
Zdolność reagowania na bodźce ekonomiczne	wysoka	umiarkowana	niska	niska

Źródło: Opracowanie własne

Jeśli gospodarstwa dwu pierwszych grup potraktujemy jako sektor rozwojowy, a pozostałe - jako sektor nierozwojowy, to dochodzimy do następujących wniosków:

1. Zdolności rozwojowe ma obecnie w Polsce około 600 tys. gospodarstw, czyli 30% ogólnej populacji. Nie jest to mało, w każdym razie wystarczająco dużo dla zdynamizowania zmian strukturalnych i osiągnięcia w przyszłości tzw. zdrowej struktury agrarnej. Dla dokonania tych zmian muszą być jednak spełnione liczne warunki, które ogólnie określić można jako korzystną koniunkturę dla rolnictwa.
2. Zdolności dostosowawcze do zmieniających się warunków rynkowych wykazuje co czwarte gospodarstwo chłopskie; odsetek ten ocenić trzeba jako niski. Dominująca część rolników reprezentuje postawy tradycyjne, biernie. Wynika to zarówno z niskich uzdolnień i nawyków menedżerskich, a zwłaszcza z ograniczonych możliwości zmian w sferze realnej. Potencjał wytwórczy większości gospodarstw jest mało elastyczny. Ponadto bezpośrednie otoczenie rolnictwa, zwłaszcza sfera skupu produktów rolnych i wstępnego przetwórstwa, jest słabo rozwinięta i nie stymuluje rolników w kierunku pożądanych zmian. Ekspansja rynku będzie z pewnością wymuszała na rolnikach zdolności dostosowawcze, zwłaszcza na młodszych, ale to wymaga dłuższego czasu.
3. Skuteczność procesów dostosowawczych ograniczona jest przez to, że relatywnie duża część potencjału wytwórczego rolnictwa chłopskiego wykorzystywana jest nisko intensywnie i nieefektywnie. Jak można szacować, w sferze niskiej efektywności znajduje się obecnie około 8 mln. ha ziemi (56% użytków rolnych sektora chłopskiego) i około 2/3 ogólnego potencjału pracy tego sektora. Fakt ten ma wiele skutków natury ekonomicznej. Niska jest tu nie tylko wydajność ziemi i produkcyjność pracy, ale także niska jest efektywność zasobów kapitałowych. Obniża to zdolności akumulacyjne i rozwojowe 1500 - 1800 tys. gospodarstw chłopskich. Ponadto jednostki te w nikłym stopniu reagują na warunki ekonomiczne, w związku z czym nie są w stanie na bieżąco wykorzystywać zmieniającej się koniunktury dla poszczególnych kierunków produkcji. Niska zdolność dostosowawcza jest skutkiem nikłej siły ekonomicznej tych gospodarstw, ale także jest jej przyczyną. Mamy tu zatem do czynienia z ciągiem sprzężeń negatywnych.

2.3. Sytuacja demograficzna

Liczba ludzi na wsi, liczebność poszczególnych rodzin i wielkość zasobów siły roboczej stanowią zmienne dane z góry. W okresie krótkim, a nawet średnim - możliwości zmian na tym polu są realnie niewielkie. Nowość obecnej naszej

sytuacji polega na tym, że od 1990 r. zablokowany został odpływ ludzi z rolnictwa do zajęć nierolniczych, a nawet więcej - nastąpił retransfer chłopów-robotników na wieś. Gospodarstwo chłopskie tym różni się od jakiejkolwiek innej firmy, że nie może zwolnić z pracy części członków rodziny, kiedy nie ma dla nich efektywnego zajęcia. Gospodarstwo chłopskie jak gąbka chłonie nadwyżki siły roboczej i jest swoistą przechowalnią bezrobotnych.

Obecnie sytuacja demograficzna petryfikuje istniejącą strukturę agrarną, a w każdym razie utrudnia jej poprawę. Czy są to tendencje trwałe? Biorąc pod uwagę bezwładność układu demograficznego i mechanikę zmian, sądzić należy, że do końca wieku niewiele może się zmienić. Ożywienie gospodarcze, które się zaznaczyło, na razie jest zbyt słabe aby mogło odwrócić bezwładność struktur demograficznych oraz zmienić ich wpływ na strukturę agrarną. Co będzie po roku 2000 - w decydującym stopniu zależeć będzie od dynamiki struktur makroekonomicznych oraz polityki rolnej. Nie ulega wątpliwości, że odpływ ludzi z rolnictwa jest jednym z najskuteczniejszych instrumentów poprawy struktury agrarnej. Potwierdzają to nasze doświadczenia całego okresu powojennego. Ale jednocześnie wiemy, że uruchomienie tego exodusu wymaga bardzo głębokich zmian makrostrukturalnych. Uwarunkowania globalne, z jakimi gospodarka polska wchodzi w wiek XXI, nie wskazują, aby dużej skali exodus był możliwy. Liczyć należy się raczej z tym, że stosunki demograficzne na wsi będą petryfikować strukturę agrarną.

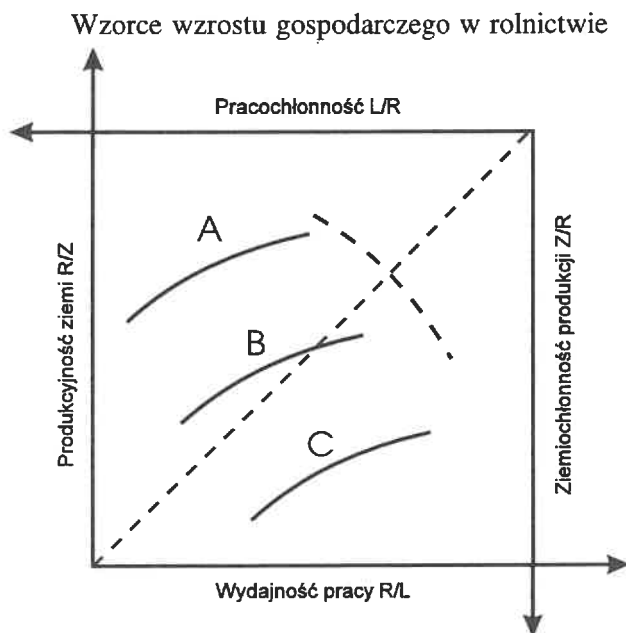
2.4. Technologie i know-how

Wpływ technologii i odpowiadającego jej know-how na strukturę agrarną ujawnia się w długim okresie. Ale aby te efekty mogły wystąpić, muszą dokonywać się zmiany bieżące, ciągłe, które zwykle są niewielkie, ale w dłuższym czasie tworzą nową jakość. W rolnictwie występują wprawdzie zmiany generacji technologii, ale proces ten nie jest ani szybki, ani powszechny. Obejmuje on sukcesywnie coraz to nowe grupy rolników, ale w pewnej sekwencji czasowej. W ślad za tym wzorce (ścieżki) rozwoju poszczególnych grup (typów) gospodarstw chłopskich są różne. Poszczególni rolnicy w różnym stopniu są przygotowani do przyjęcia nowych technologii. Ponieważ różnice te są istotne, nie istnieje jakaś jedna polityka modernizacji gospodarstw. Właśnie ten fakt sprawia, że nowe technologie stają się czynnikiem strukturotwórczym.

Wzrostowi dochodów gospodarstw większych służą technologie oszczędzające pracę, natomiast dla gospodarstw małych bardziej skuteczna jest polityka wspierająca technologie oszczędzające ziemię. Istnieje wprawdzie maksymalnie efektywna polityka uwzględniająca interesy ogólne, ale może być ona wyodrębniona jedynie jako wypadkowa działań poszczególnych rolników. Możliwe wzorce (ścieżki) wzrostu gospodarczego w rolnictwie przy zmieniającej się pro-

dukcyjności ziemi (R/Z), wydajności pracy (R/L), ziemiochłonności produkcji (Z/R) i pracochłonności produkcji (L/R) ukazano na rysunku 1.

Rysunek 1.



Źródło: C.P. Timmer: *Agricultural Transformation*. New York 1987.

Jeśli przekątna reprezentuje kombinacje relacji przeciętnych, to ścieżki leżące na lewo od niej reprezentują mniej zaawansowane technologie, natomiast na prawo w dół leżą ścieżki bardziej zaawansowane. Tak więc, ścieżka A reprezentuje technologie mniej zaawansowane, charakteryzujące się niską wydajnością pracy i relatywnie wysoką produkcyjnością ziemi (tzw. ścieżka azjatycka), natomiast ścieżka C, zwana też amerykańską, reprezentuje technologie wysoko zaawansowane, dla których charakterystyczna jest wysoka wydajność pracy i relatywnie niska produkcyjność ziemi. Ścieżka B określana jest mianem europejskiej.

Dla przeważającej większości naszych gospodarstw chłopskich właściwa jest ścieżka A, reprezentująca technologie mniej zaawansowane. Ich droga w kierunku technologii typu europejskiego (B) wiedzie przez zmiany strukturalne. Od dawna trwa spór o to, czy nowe technologie są siłą sprawczą zmian strukturalnych w rolnictwie, czy - na odwrót - zmiany strukturalne wymuszają wprowadzanie nowych technologii. Przez wiele lat w Polsce uważano, że to technologie wymuszają koncentrację własności i zmiany struktury agrarnej. Teoria ta była jedną z ekonomicznych podstaw kolektywizacji rolnictwa. Późniejszy rozwój

wykazał, że przy współczesnym stanie wiedzy i techniki można stworzyć takie technologie, które są efektywne również przy małej skali produkcji. Nie każda technologia wymaga dużej skali. Obecnie coraz powszechniejsza staje się opinia, że technologie można dostosowywać do dowolnej struktury agrarnej i jest to o wiele łatwiejsze i społecznie tańsze niż forsowanie zmian strukturalnych. Te ostatnie wynikać mogą z wielu uwarunkowań, ale niekoniecznie technologicznych.

Oba te czynniki (technologie i struktura agrarna) wchodzą ze sobą w ścisłe interakcje i wzajemnie się warunkują. W rzeczywistości rolniczej dostosowania mają charakter kroczący. Każdy rolnik nieustannie poszukuje nowej równowagi czynników wytwórczych, zmieniając wielkość gospodarstwa i jego uzbrojenie techniczne stosownie do konkretnych warunków. Zmienną, która dana jest niejako z góry, jest ilość pracy, gdyż ta wyznaczona jest przez wielkość rodziny. Ale i ta zmienna nie ma charakteru absolutnego. Gospodarstwo większe przyciąga zwykle i zatrzymuje więcej ludzi niż gospodarstwo małe. Tak więc, wszystkie czynniki dostosowują się do siebie wzajemnie i proces ten praktycznie nigdy się nie kończy.

Siła sprawcza poszczególnych czynników jest oczywiście zmienna w czasie. Początek lat dziewięćdziesiątych przyniósł blokadę procesów modernizacyjnych. Z powodów już wyjaśnionych, chłonność gospodarstw rolnych na nową technikę drastycznie spadła. Dotyczy to absolutnie wszystkich elementów nowych technologii, takich jak: maszyny i urządzenia, budynki i budowle, nośniki energii i środki plonotwórcze, środki ochrony roślin i zwierząt, stymulatory wzrostu, elementy infrastruktury technicznej itd. Popyt rolników na te środki, choć w różnym stopniu, zmniejszył się. W ujęciu agregatowym bieżący strumień nowych technologii zmniejszył się o 40-60%. Przy tej skali zmian trudno oczekiwać, aby nowe technologie stymulowały, a tym bardziej wymuszały zmiany strukturalne w rolnictwie. Czynniki ten został praktycznie wyłączony.

2.5. Transfer kapitałów i restrukturyzacja rolnictwa

Transfer wolnych kapitałów jest jednym z czynników strukturotwórczych w rolnictwie. Istnieją dwa kanały tego transferu, tj. rynkowy i budżetowy.

Transfer rynkowy następuje wedle jednostkowych decyzji poszczególnych podmiotów. Wolny kapitał poszukuje lokat, które obiecują najwyższą w danym czasie stopę zwrotu. Należy przy tym pamiętać, że w rolnictwie tylko niewielka część kapitału produkcyjnego jest kapitałem swobodnych decyzji. Podstawowe kapitały są uwięzione w istniejących już mocach wytwórczych, a ich przemieszczenie napotyka poważne bariery (ze względu na bezwładność potencjałów poszczególnych gospodarstw). Należy przy tym zauważyć, iż cechą wyróżniającą gospodarkę chłopską jest bardzo wysoki poziom samofinansowania działalności. Na podstawie danych pochodzących z gospodarstw, które w latach 1993-1994 prowadziły rachunkowość rolną, J.Kulawik ustalił, że około 99% ich majątku

(bez wartości ziemi) finansowane było kapitałem własnym. Ta struktura finansowania jest wprawdzie bezpieczna, ale z drugiej strony baza kapitałowa jest zbyt mała dla dokonania rekonstrukcji gospodarstwa o własnych siłach danego rolnika. Dodatkowym argumentem jest tu niska rentowność gospodarstw. J. Kulawik ustalił (na podstawie wyników gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną w 1993 roku), że średnia rentowność aktywów wyniosła 1.1%, natomiast rentowność kapitału własnego - tylko 0,9%⁽⁸⁾.

Przedmiotem swobodnej alokacji są tylko kapitały pieniężne, przy czym formy spółek (akcyjnych, czy z ograniczoną odpowiedzialnością), a także formy spółdzielcze - ułatwiają transfery kapitałów. Dzięki tym formom wolny kapitał łatwiej trafia tam, gdzie przynosi największy zysk. Rolnik dysponujący czasowo wolnym kapitałem może albo ulokować go w banku, albo też może nabyć akcje lub udziały w określonej spółce czy spółdzielni i w ten sposób współtworzy nowy potencjał produkcyjno-usługowy. Jednocześnie do rolnictwa mogą dopływać kapitały osób fizycznych lub jednostek gospodarczych funkcjonujących poza rolnictwem.

Skala owych transferów, jak dotychczas, jest bardzo mała. Z danych rachunkowości rolnej wynika, że wkłady rolników w spółdzielniach i różnego rodzaju spółkach w roku 1994 wynosiły 180 tys. zł na gospodarstwo, co stanowiło 0,1% ogólnych ich rozchodów. Ogólne oszczędności i wierzytelności, które teoretycznie mogłyby być kapitałem płynnym - w tym roku wynosiły 9090 tys. zł na gospodarstwo, co stanowiło około 6% ogólnych rozchodów pieniężnych. Można oczekiwać, że w miarę umacniania się stosunków rynkowych na wsi i poprawy koniunktury rolniczej, coraz więcej rolników będzie lokować część swoich wolnych kapitałów w innych jednostkach gospodarczych, szczególnie tych, które stanowią bezpośrednie otoczenie rolnictwa (spółdzielnie handlowe i usługowe, jednostki przetwórstwa rolno-spożywczego itp.). W ten sposób owe transfery kapitałowe będą pośrednio kształtować strukturę rolnictwa i jego otoczenia.

Transfer budżetowy stanowi sprawdzony i powszechnie stosowany instrument „przepompowywania” środków budżetowych (części dochodów podatków) do rolnictwa. W bardzo szerokim zakresie z instrumentu tego korzysta Unia Europejska, która w swoich corocznych budżetach rolnych przewiduje bardzo duże fundusze przeznaczone na cele restrukturyzacyjne (FEOGA). Również w Polsce wykorzystuje się budżet państwa do tych celów. Tak np. w roku 1996 budżet państwa na rozwój rolnictwa przeznaczył 2,56% swoich wydatków (w 1994 roku wskaźnik ten wynosił 2,4%, a w 1995 roku - 2,52%). W roku 1996 około 57% wydatków budżetowych na rolnictwo miało bezpośredni związek z jego restrukturyzacją.

(8) J. Kulawik: Finansowe problemy strategii rozwoju rolnictwa. IERiGŻ, Warszawa 1996, s. 24.

Wysoka skuteczność finansowania budżetowego wynika z tego, że środki można wyraźnie adresować na konkretne cele i w ten sposób kształtować tempo oraz kierunki restrukturyzacji rolnictwa. Finansowanie budżetowe zawsze ma charakter celowy. Jak pokazuje doświadczenie, w tym zwłaszcza krajów Unii Europejskiej, w okresie głębokiej restrukturyzacji rolnictwa wzrasta znaczenie instrumentów budżetowych, gdyż rolnicy sami, nawet wspierani przez system bankowy, nie są w stanie sfinansować kosztów transformacji rolnictwa. Znaczny ciężar tych kosztów wziąć musi na siebie całe społeczeństwo. W okresie późniejszym środek ciężkości przesuwa się w kierunku form transferów rynkowych.

3. Uwagi końcowe

W niniejszym artykule zaprezentowałem dwa podejścia do prognozowania zmian struktury obszarowej gospodarstw chłopskich, mianowicie podejście ekstrapolacyjne oraz analizę czynnikową. Prowadzą one do zbieżnych wniosków. W danym przypadku metoda ekstrapolacyjna prowadzi do wysoce prawdopodobnych wyników, gdyż struktura obszarowa gospodarstw ma swój wewnętrzny mechanizm zmian, niezależny od krótkookresowych frykcji, które są rezultatem bieżącej polityki rolnej. Ta ostatnia może przyspieszać lub opóźniać zmiany strukturalne, ale nie może odwrócić ich długookresowej tendencji. Trendy długookresowe prowadzą w Polsce do poprawy struktury obszarowej gospodarstw. Jej podstawowe wyznaczniki to:

- zmniejszanie się ogólnej liczby gospodarstw (przewiduję, że do roku 2020 ubędzie około 23% gospodarstw chłopskich);
- wzrost obszaru przeciętnego gospodarstwa chłopskiego (z 6,7 ha użytków rolnych w 1994 r. do 8,1 ha w 2020 roku);
- wzrost liczby gospodarstw większych obszarowo (powyżej 15 ha), które są z pewnością bardziej sprawne i efektywniejsze niż jednostki małe (do roku 2020 liczba tych jednostek wzrośnie 2,4-krotnie, a ich udział w ogólnej populacji gospodarstw wyniesie 19%);
- stabilizacja udziału jednostek najmniejszych (1-2 ha), które jednakże tracą charakter gospodarstw rolnych i stają się działkami przydomowymi dla rodzin, które mają inne, nierolnicze źródła utrzymania;
- zmniejszanie się liczby oraz udziału gospodarstw małych i średnich (2-10 ha); ich udział w strukturze agrarnej zmniejszy się z 65% w roku 1994 do 52% w roku 2020;
- koncentracja ziemi w jednostkach obszarowo większych (udział gospodarstw o obszarze powyżej 10 ha w ogólnym areale użytków rolnych sektora chłopskiego zwiększy się z 43% obecnie do około 47% w roku 2020).

Są to zmiany, jakie prawdopodobnie nastąpią, jeśli sprawy pozostawimy ich własnemu biegowi. Skala tych zmian, jak można dziś ocenić, jest znacząca. Pamiętać jednak powinniśmy, że szeroko rozumiana polityka gospodarcza może przyspieszać lub opóźniać te procesy. Może też zdeformować przyszły obraz struktury agrarnej (w stosunku do przewidywanego), jeśli uruchomi odpowiednie działania. Przyspieszenie przemian strukturalnych jest możliwe, ale ma ono swoją cenę. Ma ona co najmniej dwa składniki. *Po pierwsze*, uruchomienie czynników strukturotwórczych pociąga za sobą określone *koszty*. Znaczna ich część będzie musiała być pokryta ze środków publicznych, gdyż rolnictwo samo nie będzie w stanie sfinansować kosztów swojej rekonstrukcji. *Po drugie*, szybkie i głęboko sięgające zmiany strukturalne mogą napotkać *opór natury społecznej*. Liczyć trzeba się z brakiem akceptacji społecznej dla działań, które naruszać będą bieżący interes znaczących grup społeczności wiejskiej. Warto tu przypomnieć tytułem przykładu, że tzw. terapia szokowa została przez rolników faktycznie odrzucona.

Głębiej sięgające przekształcenia strukturalne byłyby możliwe, gdyby rolnictwo polskie mogło liczyć na dopływ kapitałów z budżetu Unii Europejskiej. Chodzi tu o Fundusze Strukturalne (FEOGA). Polska, jako kraj o relatywnie niskim PKB na mieszkańca, kwalifikuje się do objęcia pomocą strukturalną. Szacunki kwot, jakie ewentualnie mogłaby Polska otrzymać, są rozbieżne i mieszczą się w przedziale 3-15 mld ECU, przy czym - jak oceniają polscy specjaliści z FAPA⁽⁹⁾ - bardziej realistyczne są szacunki zbliżone do dolnej granicy.

W kwestii Funduszy Strategicznych UE nie ma, niestety, żadnych „punktów twardych”, na których możnaby oprzeć przewidywania. *Po pierwsze*, nie jest pewne, czy w momencie akcesu Polski do UE owe fundusze będą jeszcze istniały (EU dokonuje obecnie głębokiej reformy swojej polityki rolnej, m.in. w obliczu przyjęcia nowych członków). *Po drugie*, nawet jeśli Fundusze Strukturalne zostaną utrzymane, to nie mamy podstaw do przewidywania kwot na jakie ewentualnie może liczyć Polska. Może się okazać, i to jest prawdopodobne, że kwoty te będą małe. Byłoby z naszej strony naiwnością zakładać, że restrukturyzacja polskiego rolnictwa będzie mogła być w znaczącym stopniu opłacona środkami pochodzącymi z zewnątrz. Źródeł akumulacji szukać trzeba w kraju, a środki zewnętrzne, jeśli napłyną, będzie można wykorzystać do ewentualnego przyspieszenia przekształceń strukturalnych.

(9) Kwieciński: Fundusze strukturalne w Unii Europejskiej potencjalne korzyści dla Polski. FAPA, Warszawa 1995, s. 6-10.

ANNA SZEMBERG
*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
w Warszawie*

PRZEMIANY W STRUKTURZE OBSZAROWEJ I ZATRUDNIENIU W CHŁOPSKIM ROLNICTWIE. PRÓBA PROGNOZY DO 2010 R.

1. Uwagi wstępne

Niżej przedstawiona prognoza ma charakter studialny i głównym jej celem jest ukazanie najbardziej prawdopodobnej wizji przyszłości w oczekiwanych warunkach. Ponieważ warunki te w okresie objętym prognozą będą w miarę upływu czasu ulegały istotnym zmianom, wyodrębniono 2 podokresy: 1994-2000 i 2000-2010.

Przewidywane zmiany wyprowadzono głównie z analizy czynnikowej z wykorzystaniem elementów ekstrapolacji. Pozwoliło to zbudować obraz przyszłej struktury obszarowej (i zatrudnienia) w oparciu o ocenę zmian w sile oddziaływania poszczególnych czynników strukturotwórczych i ich wpływu na proces przemian. Kierunek, tempo i skala przemian będą wypadkową oddziaływania (stymulującego lub hamującego) tych czynników. Materiał wyjściowy do prognozy stanowią wyniki spisu rolnego 1994 r. oraz kierunki zmian w okresie międzyspisowym (1988-1994). Zmiany zachodzące w ramach poszczególnych grup obszarowych gospodarstw (ubytek, przyrost, kierunki zmian obszaru) z tego okresu stanowiły - z niewielkimi modyfikacjami - podstawę przewidywań w całym okresie objętym prognozą. Takie postępowanie zawiera elementy ekstrapolacji.

Jak wskazuje historia gospodarcza, kierunek i skala przemian strukturalnych w rolnictwie kształtują się pod wpływem ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju i polityki rolnej. W naszych obecnych warunkach trzeba ponadto wyodrębnić wpływ czynnika demograficznego, który co najmniej do 2000 r. będzie głównym determinantem restrukturyzacji rolnictwa. Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania w prognozie przyjęto następujące założenia:

W najbliższych 5 latach będzie kontynuowana tendencja wzrostowa w gospodarce, choć wskaźniki tego wzrostu mogą ulegać wahaniom pod wpływem zmian w kształtowaniu się popytu i podaży (wewnętrznego i zagranicznego). Wahania koniunktury przy braku stabilnych powiązań handlowych i innych nie-domaganiach rynku szczególnie silnie odczuwać będą partnerzy słabsi, a wśród nich zwłaszcza rozproszeni i niezorganizowani rolnicy indywidualni. Nadal w rolnictwie będzie się utrzymywał duży obszar niepewności ekonomicznej (w zakresie zbytu, poziomu i relacji cen, opłacalności, preferencji kredytowych, ulg inwestycyjnych itp), co sprawi, że motywacje rolników do podejmowania wysiłku i ryzyka związanego z powiększeniem obszaru gospodarstwa będą raczej słabe i bardzo selektywne. Niestabilność ekonomiczna i niskie ceny ziemi nie będą również zachęcały do rezygnacji z części czy całości gruntów gospodarstwa.

Na poprawę dochodów rolników i wzmocnienie konkurencyjności rolnictwa także nie można liczyć, gdyż blokować je będą tendencje demograficzne. Nastąpi bowiem - zgodnie z prognozami demografów - dalsze zagęszczenie ludności w gospodarstwach chłopskich⁽¹⁾. Do 1998 r. przyrost ludności w wieku produkcyjnym w chłopskim rolnictwie jest oceniany na 100 tys. osób, które zapewne, zważywszy sytuację na rynku pracy, powiększą grupę ludności bez zatrudniania⁽²⁾. Nawet gdyby udało się zrealizować koncepcję obniżenia bezrobocia do 2000 r. w skali kraju do poniżej 10%, to ludność w gospodarstwach chłopskich niewiele na tym skorzysta jako tzw. grupa „mniejszego zła” wobec jawnego bezrobocia. Szczególnie silną „konkurencję” do miejsc pracy będzie stwarzała ludność wiejska nie pracująca bezpośrednio w rolnictwie, w której przyrost demograficzny zasobów pracy będzie kilkakrotnie wyższy, a stopa bezrobocia w tej grupie jest najwyższa w kraju.

W najbliższych latach także stan finansów państwa nie daje podstaw do oczekiwania znaczącej pomocy finansowej na cele poprawy struktury gospodarstw.

W tej sytuacji zrozumiałe jest, że do 2000 r. w prognozie przewidziano bardzo powolne tempo przemian w strukturze obszarowej, nie odbiegające od tegoż w latach 1988-1994 i tak samo tylko nieznaczny spadek zatrudnienia.

Zdecydowanie bardziej sprzyjająca przemianom strukturalnym w rolnictwie będzie sytuacja po 2000 r., zwłaszcza w drugiej połowie dekady. Zakończy się wyż roczników wchodzących w wiek produkcyjny, co zahamuje wzrost zasobów pracy w gospodarstwach chłopskich, a więc i ich nacisk na ziemię. Ustabilizowany wzrost gospodarczy, napływ kapitałów i inwestycji, zakończenie prywatyzacji i restrukturyzacji, efekty aktywnej i skutecznej polityki przeciwdziałania bezrobociu, nowe rynki zbytu - to wszystko wpłynie na większe możliwości

(1) W latach 1988-1994 liczebność rodziny chłopskiej wzrosła średnio o 7% (z 3,9 do 4,2 osób)

(2) Utajone bezrobocie wśród ludności chłopskiej ocenia się na 500-700 tys. osób.

odpływu ludności z rolnictwa. Zwiększą się zwłaszcza szanse na nowe miejsca pracy na terenach wiejskich i miejsko-wiejskich dzięki poprawie warunków infrastrukturalnych i rosnącym potrzebom nowoczesnej obsługi rolnictwa i mieszkańców wsi (pomigracyjna prognoza wskazuje, że liczba mieszkańców wsi utrzyma się na poziomie 14,5 mln).

Nastąpi poprawa koniunktury w rolnictwie. Wzrost płac realnych i innych dochodów społeczeństwa, rozwinięty eksport rolno-spożywczy ożywią popyt, podnosząc jednocześnie wymagania jakościowe. Stanie się to bodźcem do bardziej proefektywnościowych postaw tej części rolników, którzy zechcą skutecznie konkurować na rynku. Wzmocni się system motywacji do powiększania i modernizowania gospodarstw. Na przeważającym obszarze kraju ożywi się obrót ziemią rolniczą i wzrosną jej ceny. Popyt i podaż ziemi nie będą hamowane niepewnością ekonomiczną.

Bardzo dużą rolę będzie miała do spełnienia polityka rolna. Założono, że zasadniczym jej celem stanie się modernizacja procesu wytwórczego dla osiągnięcia konkurencyjności potencjału rolnictwa w skali krajowej i międzynarodowej. Ponieważ rolnicy nie będą w stanie sami sfinansować przedsięwzięć zmierzających do rozwoju gospodarstw (wzrost obszaru, wyposażenie techniczno-produkcyjne) wysiłki te będą wspierane znaczącą pomocą państwa (fundacji itp), a również - przy założeniu, że będziemy członkami UE - funduszami Unii.

Taka wizja warunków społeczno-ekonomicznych i polityki rolnej⁽³⁾ w pierwszej dekadzie XXI wieku pozwoli przypuszczać, że nastąpi przyśpieszenie przemian agrarnych i znaczące już zmniejszenie zatrudnienia w rolnictwie.

2. Sektor chłopski na tle całego rolnictwa

Prognoza obejmuje rolnictwo chłopskie, które wprawdzie jest wiodącym, ale nie jedynym sektorem rolnictwa. W związku z tym przewidywane zmiany w rolnictwie chłopskim są powiązane ze zmianami w strukturze władania (użytkowania) całej ziemi rolniczej w kraju.

Ogólny obszar gruntów rolniczych będzie się zmniejszał. Wypadać będą przede wszystkim grunty najslabsze i szczególnie niekorzystnie położone, choć zapewne nie uda się uniknąć wypadania gruntów lepszych. W ciągu 15 lat przewidziano 3% ubytek (z 18,6 do 18,0 mln ha). Średni roczny rozmiar zjawiska będzie nieco większy niż w latach 80-tych i wyniesie ok. 43 tys ha. Główna różnica polegać będzie na innym rozdysponowaniu tych gruntów. Większość

(3) W prognozie nie wzięto pod uwagę możliwości realizowania w pełni liberalnej polityki rolnej, w której przekształcenia strukturalne byłyby zależne wyłącznie od gry sił rynkowych, gdyż byłoby to sprzeczne ze strategią harmonijnego rozwoju całej gospodarki narodowej, a zatem wbrew interesom Polski.

powinna zostać zalesiona ⁽⁴⁾, a pozostałe zostaną wykorzystane na komunikację, budownictwo, inwestycje, rekreację itp.

Grunty wypadające będą pochodzić głównie z sektora wielkoobszarowego i obecnej rezerwy, którą tworzą tzw. „grunty nie stanowiące gospodarstw”. Wprawdzie spis rolny 1994 r. wykazuje w sektorze chłopskim ponad 600 tys. ha odłogów, jest to jednak częściowo zjawisko przejściowe (reakcja na niekorzystną koniunkturę), a ponadto są to drobne, rozproszone działki, które prawdopodobnie zostaną wchłonięte przez inne gospodarstwa w trakcie procesu restrukturyzacji i wypadanie gruntów z sektora chłopskiego będzie relatywnie niewielkie.

Gospodarstwa wielkoobszarowe (łącznie publiczne i prywatne) dysponowały w 1994 r. około 3,8 mln ha, tj. 20,8% ogółu gruntów rolniczych. W prognozie przewidziano, że do 2010 r. stan ten zmniejszy się do 16% (2,9 mln ha).

Uzasadnienie takiego kierunku zmian jest następujące:

- zagospodarowanie gruntów Zasobu WRSP jest na ukończeniu. Jak wynika ze sprawozdania Agencji do zagospodarowania pozostało 461 tys ha, z czego prawie 70% to grunty byłego PFZ, rozdrobnione i przestrzennie rozrzucone. Można przypuszczać, że w przeważającej mierze zasila one rolnictwo chłopskie i będzie to główna forma międzysektorowego przepływu w najbliższych latach (ca 380 tys. ha do 2000 r.),
- gospodarstwa wielkoobszarowe - podobnie jak chłopskie - będą podlegały ewolucji pod wpływem gospodarki rynkowej. Złożą się na nią nie tylko różnokierunkowe zmiany w zarządzaniu i użytkowaniu ziemi wielkości obszaru gospodarstw, profilu produkcji itp., ale także selekcja gospodarstw. Jedne będą się umacniać, inne słabnąć i upadać, a ziemia tych gospodarstw stanie się przedmiotem obrotu. Popyt na ziemię będzie się koncentrował w rolnictwie chłopskim, gdzie jeszcze przez długi okres wiele gospodarstw będzie stopniowo dochodziło do optymalnych rozmiarów. Dlatego w prognozie założono, że w dekadzie 2000-2010 rozwinie się tzw. „wtórny” międzysektorowy obrót ziemią, w wyniku którego rolnictwo chłopskie powiększy się o ok. 0,5 mln ha.

Ma to uzasadnienie ekonomiczne i społeczne. W większości krajów świata (a zwłaszcza Europy), które osiągnęły wysoki poziom rozwoju rolnictwa, dominiuje typ gospodarstwa rodzinnego, w którym właściciel bierze osobiście udział w gospodarowaniu, kieruje procesem produkcji i podejmuje decyzje, gdyż okazało się to najbardziej efektywne. Już w przeszłości gospodarstwa chłopskie wykazały swą wyższość nad byłymi PGR-ami i można sądzić, że w przyszłości powtórzy się to w odniesieniu do wielkiej własności (tak publicznej jak i prywatnej). Mam tu na myśli głównie majątki typu obszarnczego. Społeczny aspekt tej

(4) W latach 1981-1985 zalesiano średnio rocznie 6 tys. ha.

sprawy to większe możliwości zatrudnienia w chłopskim niż wielkoobszarowym rolnictwie, co jeszcze przez wiele lat będzie żywotną sprawą dla części rodzin chłopskich oraz fakt, że rolnictwo chłopskie jest najlepszym gwarantem utrzymania równowagi wiejskiego środowiska naturalnego i społecznych walorów wsi.

3. Przemiany agrarne w chłopskim rolnictwie

Specyfika przemian w strukturze obszarowej chłopskiego rolnictwa w Polsce będzie polegała na tym, że postępy w koncentracji ziemi będą przebiegały w warunkach powolnego tempa ubytku gospodarstw i silnej polaryzacji struktury obszarowej gospodarstw istniejących. Inną charakterystyczną cechą przemian agrarnych będzie bardzo selektywny udział rolników w procesach koncentracji. Inaczej mówiąc grunty będą skupiali w swym ręku nieliczni rolnicy, na ogół już obecnie posiadacze gospodarstw większych i nowocześnie wyposażonych.

W okresie 1994-2000 ubytek gospodarstw będzie się utrzymywał na dotychczasowym, niskim poziomie i wyniesie 5% gospodarstw (ok. 100 tys.). Będzie to ubytek netto, na który złożą się przyrosty gospodarstw w grupach krańcowych (+ 84 tys.) i ubytki w grupach środkowych (- 185 tys.). Liczba gospodarstw będzie maleć we wszystkich grupach obszarowych od 2 do 15 ha (tab.1), a tempo procesu będzie szybsze w mniejszych, a wolniejsze w większych przedziałach (od 15% w grupie 2-5 ha, do 8% w grupie 10-15 ha). Więcej niż połowa całego ubytku będzie pochodziła z grupy obszarowej 2-5 ha i będzie ona podlegała najsilniejszej selekcji zarówno poprzez likwidacje gospodarstw jak i zmiany obszarowe, a wśród nich przede wszystkim wskutek zmniejszeń obszaru i przepływu do grupy poniżej 2 ha.

Wzrośnie liczba gospodarstw najmniejszych o 62 tys. i największych o 22 tys. Struktura obszarowa gospodarstw ulegnie wprawdzie pewnemu pogorszeniu (wzrost udziału gospodarstw do 2 ha z 22% do 26%), ale nie będzie to miało znaczenia dla procesów koncentracji ze względu na znikome skutki w transferze gruntów (wzrost udziału z 4,7% do 6,1%).

Inaczej będzie na biegunie przeciwnym. Wprawdzie udział gospodarstw powyżej 15 ha wzrośnie tylko o niecałe 2 punkty procentowe (z 7,8% do 9,4%), ale będą one dysponowały 36% chłopskich użytków rolnych (w 1994 r. - 31%) i będzie to istotny postęp w koncentracji (jeśli zważyć wybitnie niesprzyjające poprawie struktury warunki tego okresu).

Przeciętny obszar użytków rolnych na gospodarstwo wzrośnie o 8% (z 6,7 do 7,3 ha), o czym zadecyduje ekspansja obszarowa gospodarstw dużych, gdyż w przedziale powyżej 15 ha średni obszar wzrośnie o 1,5 ha.

Będzie to okres, w którym wyraźniej niż dotychczas zaznaczą się nowe mechanizmy likwidacji lub zmniejszania obszaru gospodarstwa. Podczas gdy wcześniej dominowały przyczyną demograficzno-rodzinne, a ekonomiczne mo-

tywy podawał tylko, co piąty rolnik likwidujący swój warsztat, w najbliższej przyszłości będzie tak motywowanych decyzji znacznie więcej, a likwidować gospodarstwa lub rezygnować z części obszaru będą rolnicy nie tylko w podeszłym, ale i w młodszym wieku, którzy uznają, że pozarolnicze źródła utrzymania zapewnią im godziwą i trwałą egzystencję, a gospodarstwo rolne w ogóle (lub o dotychczasowym obszarze) uznają za zbyt obciążające (nakłady pieniężne i pracy) i nie dające oczekiwanych profitów ekonomicznych. Tryb likwidowania gospodarstw będzie stopniowy i przewlekły, często poprzedzony zmniejszeniem obszaru. Nie zawsze będą to decyzje definitywnie zrywające z rolnictwem (oddzierzawy), co będzie uzasadnione niepewnością ekonomiczną (w rolnictwie i na rynku pracy) i nie zachęcającymi cenami gruntów rolniczych. Na niektórych terenach powolność procesu może być również związana z rozsprzedażą gruntów gospodarstw w formie małych działek, co było i będzie szczególnie atrakcyjne ekonomicznie, ale wymaga czasu. Wśród czynników hamujących likwidację gospodarstw pewną rolę może nadal odgrywać, zwłaszcza w starszym pokoleniu i na terenach Polski centralnej i wschodniej, tradycyjne przywiązanie do ziemi i statusu właściciela, choć z czasem będzie ustępowało miejsca kalkulacji ekonomicznej, zwłaszcza, że kadra kierowników gospodarstw uległa istotnemu odmłodzeniu⁽⁵⁾.

Obszarowa polaryzacja gospodarstw, której nasilenia można oczekiwać już w najbliższej przyszłości, jest tylko zewnętrznym wyrazem społeczno-zawodowej polaryzacji ludności związanej z gospodarstwami rolnymi, która postępuje już od wielu lat. Jej obecny stan zaawansowania dokumentują zarówno wyniki spisu rolnego 1994, jak i badania empiryczne. Według danych spisu rolnego wśród ludności zamieszkałej w gospodarstwach rolnych i posiadającej własne źródła utrzymania (ponad 5,8 mln) tylko 45% żyje wyłącznie lub głównie z rolnictwa, a dla pozostałej części głównym źródłem utrzymania jest albo praca zarobkowa (20%) albo dochody niezarobkowe (35%). Z badań IERiGŻ w 1992 r. wynika, że głównie lub wyłącznie z rolnictwa żyje 60% rodzin chłopskich, a dla pozostałych rolnictwo jest tylko ubocznym miejscem pracy i źródłem utrzymania. Odpowiednio do tego zasadniczo różna jest rola obu typów gospodarstw na rynku rolniczym. W 1992 r. grupa pierwsza dawała 89% całej chłopskiej produkcji towarowej, a druga - 11%.

A zatem ewolucja rodzin chłopskich pod względem źródeł utrzymania jest znacznie bardziej zaawansowana niż zmiany w strukturze obszarowej. W latach następnych, w miarę poprawy sytuacji na rynku pracy, można oczekiwać dalszego i bardziej intensywnego dopasowywania obszaru do ekonomicznego typu gospodarstwa (handlowe, pomocnicze).

(5) Wg spisu rolnego z 1994 r. gospodarze młodzi (do 44 lat) stanowili 43% ogółu kierowników gospodarstw (w 1988 r. - 34%).

Głównym stymulatorem tego procesu będzie rynek rolny (popyt, wymagania jakościowe, ceny) oraz koszty gospodarowania. Niższych nakładów finansowych wymaga zagospodarowanie 2 niż 4 ha, a dobrze wykorzystana działka mniejsza może dać porównywalne efekty z większym obszarem, ale gorzej wykorzystywanym. Mimo obfitości zasobów pracy w makroskali liczą się również nakłady pracy, zwłaszcza, że głównym celem większości gospodarstw pomocniczych jest produkcja żywności dla rodziny, a nie produkcja nadwyżek. Trzeba i to wziąć pod uwagę, że duże zasoby siły roboczej nie są udziałem wszystkich gospodarstw i że część ich nadal odczuwa niedobory pracy.

W okresie następnym (2000-2010) przemiany agrarne ulegną intensyfikacji, na co złożą się następujące procesy.

Pod wpływem ostrzejszej konkurencji na rynku rolniczym oraz korzystniejszej i stabilniejszej sytuacji na rynku pracy nastąpi przyśpieszenie ubytku gospodarstw. Ogólna liczba gospodarstw zmniejszy się do 1650 tys., co oznacza, że ubędzie netto 275 tys. tj. 14% gospodarstw. Tempo procesu będzie zatem prawie o połowę szybsze niż poprzednio. Zmieni się nieco strukturalny obraz gospodarstw wypadających. Nadal będą one pochodzić ze wszystkich grup obszarowych od 2-15 ha, ale relatywne ubytki w poszczególnych przedziałach będą bardziej równomierne niż poprzednio, a selekcja osiągnie największe rozmiary w grupie 5-10 ha. Średni obszar gospodarstwa wypadającego wzrośnie z 5 do ponad 6 ha. Wprawdzie dla większości gospodarstw z przedziału 5-10 ha rolnictwo jest głównym źródłem dochodów, ale tylko część z nich będzie w stanie utrzymać się na rynku. Podstawowa słabość tkwi w niedoinwestowaniu tych gospodarstw, a zwłaszcza w niedostatku środków technicznych⁽⁶⁾. Blokuje to ich ekspansję obszarową, możliwości wzrostu wydajności pracy (a więc i dochodów) i obciąża bieżące koszty gospodarowania (usługi). Do tego dochodzi jeszcze tradycyjny, uniwersalny profil produkcji uniemożliwiający osiągnięcia korzyści z ekonomii skali⁽⁷⁾. Z tych względów wyraźniej niż w innych grupach obszarowych pojawi się tu dylemat przyszłej orientacji zawodowej rodziny: czy podjąć wysiłek i ryzyko zwiększenia obszaru i dalszej restrukturyzacji gospodarstwa rolnego, czy odejść z rolnictwa sprowadzając je do funkcji pomocniczej, bądź w ogóle z niego zrezygnować. Prawdopodobnie będzie to znacznie częściej zmniejszenie obszaru lub zachowanie tylko działki, a rzadziej zacieśnianie związków z rolnictwem. W tym kierunku aspirować będą tylko gospodarstwa ukierunkowane produkcyjnie, nowoczesnie wyposażone i silnie powiązane z rynkiem. Za przewagą orientacji pozarolniczej przemawia również fakt, że już

(6) Wg spisu rolnego w grupie 5-10 ha 30% gospodarstw nie posiadało ciągnika, a wśród pozostałych 70% gospodarstw z ciągnikami tylko 1/3 była średnio lub dobrze umaszynowana.

(7) Wg sondażu GUS z 1991 r. tylko 12% gospodarstw z przedziału 5-10 ha było ukierunkowane produkcyjnie.

w 1994 r. 45% rodzin w tym przedziale obszarowym żyło nie tylko z rolnictwa ale również z pracy zarobkowej lub (i) świadczeń społecznych.

Silniejsze i bardziej powszechne będą skłonności do koncentracji ziemi, co dla wielu gospodarstw będzie wstępnym warunkiem utrzymania się na rynku. W oparciu o dane spisu rolnego z 1994 r. i tendencji zmian w okresie 1990-1994 można szacować, że w omawianym 10-leciu 100-150 tys. gospodarstw sięgnie po dodatkową ziemię. Umożliwi to głównie zwiększony wewnętrzny obrót ziemią pomiędzy gospodarstwami, a również (w niektórych regionach) przewidywaną podaż gruntów z sektora wielkoobszarowego i związane z tym nowe osadnictwo rolnicze⁽⁸⁾. Przyrosty obszaru będą silnie zróżnicowane (strukturalnie i regionalnie), głównie w zależności od strony podażowej, ale również od popytu. Większość gospodarstw będzie dochodziła stopniowo do optymalnego obszaru. Rozmiar docelowy (z dzisiejszej perspektywy) osiągnie w tym okresie nie więcej niż 50 tys. gospodarstw.

W 2010 r. grupa gospodarstw powyżej 15 ha (230 tys. tj. 14% ogółu) będzie dysponować więcej niż połową całych chłopskich użytków rolnych (tab. 1), a przeciętne gospodarstwo będzie posiadało 33 ha UR. Zapewni to tej grupie gospodarstw decydującą pozycję na rynku rolniczym. Będą to w większości gospodarstwa nowoczesne, tak pod względem wyposażenia jak i zarządzania, zdolne do konkurencji również na międzynarodowym rynku.

Tabela 1.

Przewidywane zmiany w strukturze obszarowej chłopskiego rolnictwa

Rok	Razem	Grupy obszarowe gospodarstw w ha użytków rolnych					
		poniżej 2 ha	2-5	5-7	7-10	10-15	15 ha i więcej
Liczba gospodarstw w tysiącach							
1994	2026	438	662	271	273	224	158
2000	1925	500	560	238	240	207	180
2010	1650	550	400	160	160	150	230
Struktura gospodarstw w procentach							
1994	100.0	21.6	32.6	13.4	13.5	11.1	7.8
2000	100.0	26.0	28.9	12.4	12.5	10.8	9.4
2010	100.0	33.3	24.2	9.7	9.7	9.1	14.0
Użytki rolne w tysiącach ha							
1994	13617	640	2200	1600	2297	2680	4200
2000	14000	850	2100	1440	1950	2600	5060
2010	14500	900	1520	960	1360	2010	7750
Użytki rolne w procentach							
1994	100.0	4.7	16.2	11.6	11.9	19.7	30.9
2000	100.0	6.1	15.0	10.3	13.9	18.6	36.1
2010	100.0	6.2	10.5	6.6	9.4	13.9	53.4
Przeciętny obszar gospodarstwa w ha							
1994	6.7	1.5	3.3	5.9	8,4	12.0	26.6
2000	7.3	1.7	3.8	6.1	8,1	12.6	28.1
2010	8.8	1.6	3.8	6.0	8,5	13.4	33.7

(8) Ze względu na wysokie koszty w prognozie przewidziano tylko 10-20 tys. nowych gospodarstw osadniczych, głównie na zachodzie i północy kraju.

Oslabną tendencje do rozdrabniania pod wpływem stabilizacji czynnika demograficznego, większych możliwości odpływu z rolnictwa i lepszej koniunktury w rolnictwie. Nadal przyrastać będą gospodarstwa drobne, o orientacji pozarolniczej (praca najemna, na własny rachunek lub dochody niezarobkowe). Grupę do 2 ha zasili w tym okresie wiele zmniejszonych gospodarstw z grup średnich, które zrezygnują (lub wypadną) z rynku rolniczego. Tempo przyrostu gospodarstw drobnych będzie jednak dwukrotnie wolniejsze niż poprzednio (odpowiednio o 1% średnio rocznie wobec 2% w okresie do 2000 r.). W wyniku tego udział gospodarstw do 2 ha wzrośnie z 26 do 33% ogółu, przy utrzymaniu nadal marginesowej pozycji w użytkach rolnych (6.2%).

Końcowy efekt przemian agrarnych będzie już znaczący, gdyż przeciętny obszar gospodarstwa powiększy się o 17% i osiągnie 8.8 ha UR.

4. Przewidywane zmiany w zatrudnieniu

Całokształt warunków społeczno-ekonomicznych powiązanych z dynamicznym przyrostem roczników wchodzących w wiek produkcyjny, jak i powolne zmiany w samym rolnictwie nie stwarzają szans na istotne zmniejszenie zatrudnienia w rolnictwie. Dlatego też w okresie do 2000 r. przewidziano tylko nieznaczny spadek zatrudnienia. Wyniesie on około 7% ogółu pracujących (tab. 2). Mechanizm tego spadku będzie powiązany ze zmianami w strukturze osób zatrudnionych. Bliższe 11% ubytek osób pracujących wyłącznie w gospodarstwie rolnym zostanie złagodzony niewielkim przyrostem liczby dwuzawodowców (o 5%). Liczę na to, że pod koniec tego okresu zrestrukturyzowany przemysł zacznie osiągać zdolności rozwojowe, a wraz z tym będzie oferował nowe miejsca pracy. Rozszerzy się również oferta pracy na terenach wiejskich jako rezultat realizacji wielofunkcyjnego modelu wsi. Z tych możliwości będą mogły - w niewielkim narazie stopniu - skorzystać również rodziny rolnicze. Chciałabm zwrócić uwagę Czytelnika, że będzie to wstępny etap rozwoju intensywnego zatrudnienia, w związku z czym przyrost dwuzawodowców w tym okresie został zaprojektowany bardzo skromnie.

Wysoka i stabilna dynamika ogólnogospodarcza oraz malejąca presja czynnika demograficznego w pierwszej dekadzie XXI wieku spowodują, że spadek zatrudnienia w rolnictwie ulegnie znacznemu przyspieszeniu. W prognozie przewidziano ubytek w wysokości 18% ogółu zatrudnionych, na co złoży się 30% spadek liczby osób pracujących wyłącznie w gospodarstwie rolnym i 18% przyrost liczby dwuzawodowców. W rezultacie przewiduje się istotne zmiany w strukturze zatrudnionych: udział osób wyłącznie pracujących w gospodarstwach rolnych obniży się z 75% do 64% i odpowiednio powiększy się udział osób pracujących w i poza gospodarstwem. Przesunięcia w strukturze spowodują, że ogólne nakłady pracy zmniejszą się w mniejszym stopniu niżby to wynikało z 18% spadku ogólnej liczby pracujących w gospodarstwach rolnych.

Chłopskie rolnictwo w Polsce - podobnie jak w wielu krajach Europy - jest niejako „skazane” w dającej się przewidzieć przyszłości na stały rozwój dwuzawodowości. Podstawą tego rozwoju są i długo jeszcze będą przyczyny ekonomiczne, a mianowicie trwały dysparytet dochodów z rolnictwa wobec dochodów w sferze pozarolniczej (niższa wydajność pracy, wolniejszy obieg kapitału) i konieczność posiadania mieszanych źródeł dochodów dla osiągnięcia społecznie akceptowanego poziomu życia rodziny i zasobów finansowych na rozwój gospodarstwa, które bez tego nie utrzyma się na rynku.

Tabela 2

Przewidywane zmiany zatrudnienia w chłopskim rolnictwie

Lata	Ludność pracująca (osoby fizyczne)		
	tylko w gospodarstwie rolnym ^(a)	w i poza gospodarstwem rolnym	razem
Osoby w tysiącach			
1994	3727	1045	4772
2000	3327	1100	4427
2010	2327	1300	3627
Zmiany w liczbach abs.			
1994-2000	-400	+55	-345
2000-2010	-1000	+200	-800
1994-2010	-1400	+255	-1145
Zmiany w procentach			
1994-2000	-10.7	+5.3	-7.2
2000-2010	-30.1	+18.2	-18.1
1994-2010	-37.6	+24.4	-24.0
Zmiany w strukturze zatrudnionych			
1994	78.1	21.9	100.0
2000	75.2	24.8	100.0
2010	64.2	35.8	100.0

^(a) W tej grupie znajdują się osoby ulegające dezaktywizacji zawodowej ze względu na wiek, chorobę, niepełnosprawność, obciążenia rodzinne itp., jak i ludność odchodząca z rolnictwa zarówno w formie migracji przestrzennej (w ramach kraju i za granicę) lub tylko w formie migracji zawodowej bez zmiany miejsca zamieszkania (nowe rodziny bezrolne na wsi).

Źródło: Wyniki Spisu Rolnego 1994. Ludność związana z rolnictwem indywidualnym. Wyd. GUS, Warszawa 1995. Z tego źródła został przyjęty stan wyjściowy.

Już w 1994 r. wg. spisu rolnego gospodarstwa z dochodami spoza rolnictwa stanowiły 50% ogółu, a w okresie objętym prognozą udział ten przypuszczalnie wzrośnie do 60-70%. Trzeba się również liczyć z tym, że granica obszarowa gospodarstwa dwuzawodowego będzie się przesuwac w górę, gdyż rezerwy pracy będą się pojawiać nie tylko w małych i średnich, ale także w dużych gospodarstwach jako skutek wzrostu wydajności pracy.

W przyszłości zmieni się wewnętrzny obraz grupy dwuzawodowców. Większość będzie pracowała na terenach wiejskich (obecnie 50%) i w sektorze prywatnym (obecnie 40%). Obok pracy najemnej przewiduję rozwój działalności gospodarczej, w którą przypuszczalnie będzie zaangażowanych 14-18% rodzin chłopskich (obecnie około 7%). Zmianie ulegnie także profil tej działalności. Obok dziś najszerzej rozwiniętych usług pojawi się więcej drobnych zakładów produkcyjnych, głównie z dziedziny przetwórstwa rolno-spożywczego.

5. Uwagi końcowe

Podsumowując przewidywane rezultaty całego 15-lecia podaję najważniejsze:

- spadek liczby gospodarstw o 19%,
- przyrost średniego obszaru gospodarstwa o 24%,
- obniżenie zatrudnienia w rolnictwie o 24%, przy czym w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych spadek będzie większy (z 35 na 21 osób) ze względu na 6% przyrost powierzchni UR w chłopskim rolnictwie,
- polaryzacja struktury obszarowej, czyli inaczej mówiąc jej racjonalizacja ekonomiczna, której syntetyczny obraz przedstawiam niżej:

Rok	Grupy obszarowe gospodarstw w ha		
	do 5	5-10	10 ha i więcej
Procent gospodarstw			
1994	54.2	26.9	18.9
2010	57.6	19.3	23.1
Procent użytków rolnych			
1994	20.9	38.5	40.6
2010	16.7	16.0	67.3

Racjonalizacja struktury obszarowej gospodarstw polega na dostosowywaniu obszaru do społeczno-ekonomicznej funkcji gospodarstwa. Większość ziemi skupią w swym ręku gospodarstwa rozwojowe (głównie większe), które będą tworzyć wielką nadwyżkę produkcyjną i ekonomiczną. Na drugim biegunie utworzy się liczna grupa gospodarstw pomocniczych, w których rodziny żyją głównie z dochodów pozarolniczych, a produkcja rolna służy przede wszystkim celom konsumpcyjnym. Będą one zdążać do posiadania takiej ilości ziemi, aby nakład środków i pracy na produkcję żywności dla rodziny był ekonomicznie uzasadniony.

Ekonomiczna racjonalizacja struktury obszarowej gospodarstw jest procesem stopniowym i długotrwałym. Ani obecnego ani prognozowanego układu nie

można traktować jako zjawiska stabilnego. Raczej należy przyjąć, że jest to wstępna faza polaryzacji, która będzie podlegała dalszej ewolucji, a zmiany będą dwukierunkowe. Mam uzasadnione podstawy aby przewidywać, że u nas ten proces będzie szczególnie powolny, co wiąże się z dużymi i nie w pełni wykorzystanymi zasobami pracy, względną obfitością ziemi rolniczej (też nie zawsze należycie zagospodarowanej) i ułomnością naszej gospodarki rynkowej.

Chcę również dodać, że w ciągu 15 lat zmieniają się relacje ludności chłopskiej do ludności ogółem (z 22% w 1994 r. do 17% w 2010 r.) oraz do całej ludności wiejskiej (z 59% w 1994 r. do 47% w 2010 r.). Nie będą to jeszcze relacje charakteryzujące nowoczesną, wysokorozwiniętą gospodarkę⁽⁹⁾, ale zmiany idą we właściwym kierunku.

(9) W krajach Unii Europejskiej na wsi zamieszkuje 24,5% ludności, a z rolnictwa utrzymuje się tylko 6,2% osób. Wg.: P. Gradziuk, B. Klepacki „Rzeczywistość wiejska, trendy i wybory, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, nr 4-5, 1994.

MAREK KŁODZIŃSKI
*Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN
w Warszawie*

STRATEGIA WIELOFUNKCYJNEGO ROZWOJU GMIN W POLSCE

Wprowadzenie nowego systemu gospodarczego w Polsce zaowocowało dużą skalą bezrobocia, co szczególnie ujawniło się licznymi perturbacjami tam gdzie gospodarka została zdominowana przez jedną gałąź produkcji. Rolnicze tereny monofunkcyjne są pod wieloma względami podobne do ośrodków miejskich posiadających jeden duży zakład pracy. Sytuacja na rynku pracy zależna jest wówczas bardzo silnie od kondycji ekonomicznej tego zakładu. Model rozwoju polegający na koncentracji w miastach pozarolniczej działalności gospodarczej okazał się niekorzystny zarówno dla miast, jak i terenów wiejskich. Pojawienie się koncepcji wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich jest reakcją na dostrzegane trudności, jakie są wynikiem realizacji takiego modelu.

Tworzona obecnie nowa strategia dla terenów wiejskich, polegająca na ich wielofunkcyjnym rozwoju dotyczy głównie większego niż dotychczas zróżnicowania lokalnej ekonomii, a więc odejścia od monofunkcyjności polegającej na produkcji surowców rolniczych. Rozwój wielofunkcyjny to umiejętne wkomponowanie w wiejską przestrzeń coraz więcej funkcji pozarolniczych.

W wielu gminach w Polsce nastąpiło załamanie się dotychczasowych kierunków produkcji i usług. Kryzys obejmuje nie tylko osoby, które utraciły pracę, ale także właścicieli sklepów i drobnych producentów, na których usługi popyt w gminie maleje. Uruchamia się spirala negatywnych zjawisk w gospodarce gminy. Aby temu przeciwdziałać trzeba tworzyć przede wszystkim w małych miastach lub wsiach, w których istnieje podstawowa infrastruktura techniczna, nowe podmioty gospodarcze. Kluczowym problemem dla wielu gmin staje się zatrudnienie. Władze gminne ani samorząd nie stworzą oczywiście nowych miejsc pracy, ich zadaniem jest przyciągnięcie inwestorów i rozwijanie przedsiębiorczości lokalnej.

Doświadczenia wielu krajów pokazują, że aby sprostać tym zadaniom potrzebny jest czas, długofalowa planowa działalność oparta o wytyczone stałe cele

strategiczne. Tymczasem w wielu gminach mamy do czynienia z niestabilną sytuacją polegającą na ciągłych zmianach personalnych. Wymusza to działania doraźne, załatwianie spraw bieżących obliczonych na bardzo krótki horyzont czasowy. Rezultatem osłabienia i braku zróżnicowania lokalnej gospodarki wiejskiej są niskie dochody, niski poziom życia oraz poszerzanie się sfer ubóstwa, dlatego gminom wiejskim potrzebna jest nowa strategia rozwoju. Tą nową strategią jest wielofunkcyjność polegająca na zróżnicowaniu ekonomiki gminy, to znaczy oparciu jej na różnorodnych dziedzinach gospodarczych.

Centralizacja działalności gospodarczej doprowadziła do upadku przemysłu i rzemiosła w wielu środowiskach wiejskich, stanowiąc przyczynę osłabienia ekonomicznego wsi i przeludniania się niektórych miast. Istnieje potrzeba kreowania procesów decentralizacyjnych, to znaczy wyprowadzenia z miejskich aglomeracji wielu przedsiębiorców na tereny wiejskie. Realizacja takiego programu wymaga - oprócz kapitału - zaangażowania lokalnych, regionalnych i krajowych struktur administracyjnych. Jednak na szczeblu gminy odpowiedzialność spoczywa na jej mieszkańcach, którzy muszą się nauczyć umiejętnego uruchamiania własnych zasobów.

1. Ekonomiczne uwarunkowania rozwoju pozarolniczej działalności na terenach wiejskich

Otwarcie gospodarki polskiej w styczniu 1990 r., zniesienie kontroli państwa nad cenami i ograniczenie dotacji nieuchronnie musiało pogorszyć warunki funkcjonowania rolnictwa. Nastąpił spadek popytu na produkty rolne. Rozwarły się nożyce cen na niekorzyść rolnictwa. Podrożał kredyt. Spadły dochody rolników, co pociągnęło za sobą spadek zakupu środków produkcji, w tym środków plonotwórczych. Nastąpiła ekstensyfikacja produkcji rolnej. Sytuacja ta jest tym trudniejsza, im wyższy jest udział rolnictwa w gospodarce danego regionu. Aby uniknąć dalszej degradacji i spadku aktywności gospodarczej należy rozwijać gałęzie gospodarki pozarolniczej. Polska nie uniknie ścieżki rozwojowej krajów wysoko rozwiniętych polegającej na malejącym udziale rolnictwa w tworzeniu dochodu narodowego. Co prawda w Polsce mamy do czynienia od wielu lat z malejącą rolą rolnictwa w gospodarce narodowej. W 1946 r. udział rolnictwa w wytwarzaniu dochodu narodowego wynosił 60% a w 1990 - 14,9%. Natomiast w Unii Europejskiej wskaźnik ten wynosi obecnie 2,6%.

Polskie rolnictwo mając 2,5 krotnie niższą wydajność pracy niż inne działy, a partycypując w dość jeszcze wysokim procencie w tworzeniu dochodu narodowego i zatrudniając aż 27% zatrudnionych w całej gospodarce narodowej (w UE 5,9%) nie jest działem który może zaktywizować w przyszłości rozwój większości regionów kraju. O skali zacofania gospodarki żywnościowej w Polsce w stosunku do krajów Unii Europejskiej może świadczyć fakt, że jeden zatrudniony

w rolnictwie polskim wytwarza żywność dla 8,6 osoby, natomiast w krajach UE jeden zatrudniony w rolnictwie wytwarza żywność dla 50 osób. Natomiast udział całego potencjału wytwórczego w kraju zaangażowanego w procesie wytwarzania żywności wynosi w Polsce (zależnie od metody liczenia) 30-35%, a w krajach UE tylko 10-15%. Można by przytoczyć wiele innych wskaźników świadczących o niskiej efektywności polskiego rolnictwa, co nie oznacza, że winę za ten stan rzeczy ponosi rolnik. Należałoby nią obarczyć raczej poprzedni system polityczny.

Poprawienie efektywności rolnictwa jest ściśle związane ze wzrostem wydajności pracy, co może dokonać się między innymi poprzez znaczący wzrost poziomu produkcji i poprawę struktury obszarowej gospodarstw. Ponieważ te dwa czynniki ze zrozumiałych względów będą zmieniały się powoli, dlatego też wzrost wydajności pracy będzie także powolny. Istniałaby szansa na zauważalną poprawę tego wskaźnika, gdyby zmniejszyła się dość znacznie liczba osób pracujących w rolnictwie. Warunek ten jednak może być tylko spełniony poprzez stworzenie nowych miejsc pracy na terenach małych miast i wsi.

W wielu wiejskich rejonach coraz więcej ludności wiejskiej szuka zatrudnienia pozarolniczego. Członkowie rodzin chłopskich, którzy utracili pracę w mieście i powiększyli zasoby pracy gospodarstw indywidualnych, tworząc na wsi tzw. bezrobocie ukryte, gdyż ich praca w gospodarstwie jest często zbędna. Szczególnie trudna sytuacja w zakresie bezrobocia występuje w byłych PGR-ach, które zmniejszyły dość istotnie stan zatrudnienia; tu z kolei bezrobocie ukryte przejawiało się w jawne. W obecnych warunkach nie ma szans, aby miasta mogły wchłonąć nadwyżkę siły roboczej, jaka znajduje się na terenach wiejskich. Koncentracja miejsc pracy w dużych miastach, z jaką mieliśmy do czynienia, powodowała migracje stałe ze wsi, a co za tym idzie wyludnianie się całych regionów.

Migracja do miast - obok zmian ilościowych - powodowała problemy jakościowe, ze wsi ubywały zwykle osoby przedsiębiorcze i dobrze wykształcone. Mając to wszystko na względzie bezsporna wydaje się konieczność podjęcia działań niezbędnych w celu przybliżenia miejsc pracy do terenów wiejskich. Wymaga to zastąpienia dotychczasowej, wąsko rozumianej polityki rolnej, zajmującej się jedynie problemami produkcji rolniczej, polityką wszechstronnego rozwoju terenów wiejskich. Problem modernizacji rolnictwa ściśle wiąże się z wielofunkcyjnym rozwojem terenów wiejskich, a więc ze zmianą i unowocześnieniem tego, co otacza rolnictwo. Istnieje sprzężenie zwrotne między przemianami strukturalnymi w rolnictwie a wielofunkcyjnością wsi. Pojawienie się na terenach wiejskich nowych form aktywności gospodarczej powoduje stopniowe wchłanianie wolnej siły roboczej z rolnictwa, co odblokuje proces przemian strukturalnych w gospodarstwach. Rozwój usług, rzemiosła, handlu na wsi po-

woduje mechanizm mnożnikowy, przyspieszający modernizację rolnictwa poprzez odchodzenie z niego dalszej zbędnej liczby osób.

2. Rozwój przedsiębiorczości na terenach wiejskich. Procesy dywersyfikacji gospodarstw rolnych.

Na terenach wiejskich podstawowymi jednostkami gospodarczymi są firmy drobne, które w warunkach małego miasta lub wsi, dzięki swej elastyczności, odgrywają i odgrywać będą dominującą rolę w gospodarce. Większość firm szczególnie na wsiach to przedsiębiorstwa jednoosobowe lub rodzinne. Lokalne władze nie zawsze dostrzegają ich rolę w rozwoju gospodarczym gminy. Przytaczane są argumenty, że nie tworzą one nowych miejsc pracy, charakteryzują się dużą płynnością i często służą właścicielowi jako źródło szybkiego dorobienia się. Tymczasem na jednoosobowe przedsiębiorstwa trzeba spojrzeć z innego punktu widzenia. Ich właściciele nie powiększają armii bezrobotnych, gdyż tworzą miejsca pracy dla siebie, a często i najbliższej rodziny. Wiele z tych firm bankrutuje, ale wiele może przy sprzyjających warunkach rozwinąć się w dobrze prosperujące zakłady. Aby tak się stało lokalne władze winny eliminować przeszkody, jakie napotykają drobni przedsiębiorcy w postaci np. nadmiernie rozbudowanej biurokracji, braku sprzyjającego klimatu w kontaktach z urzędami itd. Pomoc ta nie wymaga inwestycji, kredytów i jest możliwa w każdej gminie⁽¹⁾.

Wśród licznych możliwych kierunków rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej wymienia się dość często różnego typu usługi produkcyjne dla gospodarstw. Są one nierejestrowane, ale dość powszechnie rozwinięte w wielu gminach. Lepiej umaszynowane gospodarstwa świadczą odpłatne usługi w swej okolicy. Zdaniem T. Hunka⁽²⁾ naturalny charakter rolnictwa polskiego (istotna część nakładów produkcyjnych ma charakter naturalny, a nie rynkowy) stwarza niewielki rynkowy popyt na produkty przemysłowe i usługi dla produkcji rolnej, co jest istotnym hamulcem rozwoju tego typu przedsiębiorczości. Jednak w wyniku nieuchronnego malenia roli rolnictwa w gospodarce gmin i województw i następujących zmian w społecznym podziale pracy w procesie wytwarzania żywności - wzrastać będzie popyt na usługi z zewnątrz rolnictwa, co zaowocuje wzrostem liczby firm i przedsiębiorstw na terenach wiejskich. Niebagatelną rolę przy lokalizacji firm mogą odgrywać warunki ekologiczne, gdyż coraz częściej doceniane są warunki środowiska przyrodniczego.

(1) D. Kołodziejczyk: Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich IERiGŻ, Warszawa 1994 (maszynopis).

(2) T. Hunek: Drobna przedsiębiorczość (small business) na terenach wiejskich - systemowe uwarunkowania rozwoju (maszynopis referatu na Sesję wyjazdową Komitetu Ekonomiki Rolnictwa PAN w Modliszewicach w 1994 r.).

Ponieważ przedsiębiorstwo na wsi działa w trudniejszych warunkach niż w mieście, toteż prywatne firmy miejskie są mniej skłonne do zakładania swych oddziałów na terenach o słabszej infrastrukturze i mniej wykwalifikowanej sile roboczej. Złagodzenie tego typu trudności wymaga nie tylko nakładów finansowych, ale też perspektywicznej i dalekowzrocznej polityki władz lokalnych. Ponieważ rejony wiejskie zdane są w znacznym stopniu na własne siły i na wykorzystanie własnego potencjału rozwojowego, dlatego istnieje konieczność wykorzystania i umocnienia wszystkich sił tkwiących we wsi. Aktywizacja ludności lokalnej jest celem nadrzędnym w ożywieniu gospodarczym terenów wiejskich. Istnieje wiele płaszczyzn rozwoju przedsiębiorczości na terenach wiejskich poprzez wszechstronne wykorzystanie produktów rolniczych, rolniczych czynników produkcji - tworząc szeroką paletę nowych dóbr i usług. Ważnym jest świadomość, iż nie można na wsi ograniczać się wyłącznie do zagadnień produkcji rolniczej.

W tej niewątpliwie trudnej sytuacji rodzin chłopskich część przedsiębiorczych rolników może poprawić swą sytuację, rozwijając - obok produkcji rolniczej - inną pozarolniczą działalność. Rozwój części gospodarstw może się odbywać obecnie poprzez zmianę profilu dotychczasowej tradycyjnej działalności polegającej na produkcji surowców rolniczych w kierunku takiego wykorzystania posiadanego potencjału budynków, ludzi, kapitału, ziemi, aby wprowadzić nowe pozarolnicze kierunki działań. Proces podejmowania przez rodziny rolnicze w krajach zachodnich pozarolniczej działalności na terenie własnych gospodarstw staje się coraz powszechniejszy i nosi wszelkie znamiona pewnej prawidłowości rozwojowej. W wielu gminach w Polsce można już wyodrębnić grupę gospodarstw, które zajęły się obsługą turystów, handlem, usługami, przetwórstwem itd. W procesie dywersyfikacji uczestniczą jednak duże gospodarstwa. Właściciele małych i biednych gospodarstw nie wykazują zbyt wiele przedsiębiorczości w tym kierunku i najchętniej podjęliby pracę zarobkową najemną.

Gospodarstwa rolne mogą różnicować swą dotychczasową działalność w następujących dziedzinach⁽³⁾:

Pielęgnacja krajobrazu i usługi komunalne:

- czyszczenie i konserwacja rowów,
- nasadzenia leśne,
- pielęgnacja biotopów.

Aktywność w dziedzinie wypoczynku po pracy:

- urządzanie terenów na campingi,
- chów koni i przygotowanie terenów do ich ujeżdżania,

(3) H.J. Becker: Wspieranie gospodarki wiejskiej. Cele - metody - instrumenty działania (w:) „Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich na terenach przygranicznych”. Wyd. SGGW, Warszawa 1992, s. 85-87.

- urlopy u rolników,
- gastronomia i hotelarstwo,
- przygotowanie terenów wędkarskich.

Dalsze przetwarzanie produktów rolnictwa:

- produkcja alkoholu,
- produkcja wyrobów mięsnych i wędlin,
- przetwórstwo owoców i zbóż,
- piekarnictwo,
- mleczarnie,
- młyny.

Handel wszelkiego rodzaju towarami i dobrami:

- produktami żywnościowymi wytworzonymi na miejscu,
- wyrobami chałupniczymi,
- materiałami budowlanymi,
- środkami produkcji dla rolnictwa.

Zajęcie się produkcją specjalistyczną (uprawa roślin specjalnych):

- rośliny zielarskie i przyprawowe,
- rośliny do przetwórstwa na cele energetyczne (np. spirytus techniczny, olej opałowy),
- rośliny włókniste,
- tytoń, warzywa smakowe, w miarę możliwości przygotowane następnie do sprzedaży.

Rzemiosło.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Zakłady usługowe itp.

Przy takim przedstawieniu się nastąpi w wielu dziedzinach oderwanie się od tradycyjnych struktur rolnictwa. Otwarcie na nowe szanse w produkcji, nowe możliwości zbytu i źródła dochodu, to rodzaj rewolucji, do której przeprowadzenia potrzebna jest rolnictwu wszechstronna pomoc. Konieczne będzie wsparcie instytucjonalne, doradcze, finansowe tak szeroko zarysowanego procesu dywersyfikacji gospodarstw. Konieczne jest rozwijanie różnorodnych form współdziałania, doksztalcania, zdobywania nowych kwalifikacji itd.

Nie ulega wątpliwości, że aktywizacja gospodarki na terenach wiejskich będzie tylko skuteczna, gdy zadba się o rozwój nie tylko średnich i dużych firm, ale także o drobną przedsiębiorczość. Rozwój drobnej przedsiębiorczości nastąpi, gdy:

- wieś i przestrzeń wokół niej zachowa swoją atrakcyjność jako miejsce zamieszkania i pracy,

- satysfakcja z ponoszonego ryzyka przez ludzi przedsiębiorczych znajdzie społeczną akceptację i uznanie,
- rozwój gospodarczy oprze się na wewnętrznym potencjale terenów wiejskich,
- przyjmie się metodę drobnych kroków i zadba się o ciągłość pracy nad aktywizacją terenu,
- utrzyma się istniejące jednostki gospodarcze i rozwinie nowe,
- zbuduje się potencjał doradczy zarówno w odniesieniu do przedsiębiorców, jak i do pracobiorców,
- zwiększy się nakłady na badania rozwoju przedsiębiorczości na terenach wiejskich,
- ogólnopaństwowa polityka gospodarcza wykaże większe zrozumienie znaczenia gospodarki wiejskiej i zaprzestanie inwestowania wyłącznie w dużych aglomeracjach,
- nastąpi aktywizacja lokalnego patriotyzmu i regionalnej świadomości gospodarczej, co winno znaleźć swój wyraz w większym utożsamianiu się przedsiębiorcy i lokalnego społeczeństwa z miejscem zamieszkania.

Podsumowując należy stwierdzić, że szanse ożywienia koniunktury w obszarze gminnej gospodarki należy widzieć w powstawaniu małych firm. Jest to poszukiwanie „małych szans”, bez uruchamiania wielkich nakładów. Pracę tę należy oprzeć na ludziach przedsiębiorczych, angażujących swoje środki, intelekt i inicjatywę. Praca taka winna być rozłożona na wiele lat i jako sukces trzeba traktować powstanie każdego nowego przedsiębiorstwa. Niezbędny jest efekt „demonstracji” udanych przedsięwzięć, które są czymś nowym w monotonnym krajobrazie wsi i których obecność wywiera wpływ na jakość i poziom życia.

3. Rola władz gminy i samorządu w realizacji i tworzeniu strategii ożywienia gospodarczego gminy

W wyniku obserwacji pracy samorządów i urzędów gminnych nasuwa się nieodparcie wniosek, że są one jednym z najważniejszych czynników sprawczych rozwoju lokalnego. Gospodarcze ożywienie wsi i małych miasteczek jest możliwe w oparciu o aktywność samorządów gminnych i całej ludności wiejskiej, nakierowaną na lepsze wykorzystanie lokalnych warunków i możliwości rozwojowych. W wielu gminach, ze względu na skromny budżet i szybko upływający czas, obserwuje się pewną nerwowość poczynań i chęć uzyskania choćby krótkotrwałego sukcesu i natychmiastowych doraźnych korzyści. Tymczasem rozwój wielofunkcyjny wymaga strategicznego działania widzianego w dłuższym przedziale czasowym.

Niektórym władzom gminnym brak jest wiedzy i umiejętności w samodzielnym kierowaniu rozwojem gospodarczym gminy. Aby władze lokalne mogły się włączyć aktywniej w rozwój przedsiębiorczości potrzebny jest stały monitoring

sytuacji gospodarczej i dobre rozeznanie kondycji ekonomicznej już istniejących firm. Tworzenie nowych miejsc pracy jest bowiem na równi ważne z podtrzymaniem istniejącej już działalności gospodarczej. Udzielenie we właściwym czasie pomocy przedsiębiorstwu, które boryka się z okresowymi trudnościami, ratuje niejednokrotnie wiele miejsc pracy w gminie. W niektórych gminach, szczególnie miejsko-wiejskich, istnieje potrzeba utworzenia specjalnej komórki, która by zajmowała się rozwojem drobnej przedsiębiorczości. Gminy wiejskie o mniejszej liczbie zarejestrowanych podmiotów gospodarczych mogłyby tworzyć wspólne biura⁽⁴⁾ zajmujące się promowaniem lokalnej przedsiębiorczości. Dotychczasowe rejestrowanie podmiotów gospodarczych i wydawanie im zezwoleń na podjęcie działalności to za mało, aby móc aktywnie oddziaływać na lokalny rozwój.

Niezależnie od poziomu rozwoju gminy, samorząd winien być aktywny na polu gospodarki. Tymczasem niedostateczny zasób informacji władzy gminnej powoduje, że nie jest on w stanie oddziaływać na procesy zachodzące w skali lokalnej.

Słabe rezultaty wpływu lokalnych władz i samorządów na inicjowanie rozwoju przedsiębiorczości biorą się m.in. z braku strategicznego planu rozwoju. Powstaje konieczność opracowania koncepcji aktywizacji dla poszczególnych gmin, których praktyczna realizacja mogłaby przezwyciężyć dotychczasowe niekorzystne tendencje w ich rozwoju. Znaczne zróżnicowanie gmin stwarza konieczność znalezienia własnej drogi rozwojowej przez każdą gminę. Jednak gminy nie wolno traktować jako układu zamkniętego, gdyż jej rozwój jest zdeterminowany także warunkami zewnętrznymi.

Gminy nie są jednostkami dostatecznie dużymi, aby zaspokoić w pełni wszystkie potrzeby produkcyjne, konsumpcyjne, usługowe ich mieszkańców. Niektóre potrzeby winny być zaplanowane w skali kilku gmin. Dlatego planując strategię rozwojową dla gminy trzeba niejednokrotnie robić to w sposób kompleksowy i zintegrowany z najbliższymi sąsiadami.

Punktem wyjścia budowy strategii rozwoju powinna być analiza potencjału gospodarczego i społecznego gminy, a więc stanu posiadania i zasobów. Na podstawie pełnej wiedzy o swej gminie i jej otoczeniu, po dokonaniu oceny stanu i tendencji zmian w potencjale gospodarczym, sytuacji demograficzno-zawodowej itp., po wyróżnieniu czynników dynamizujących i hamujących rozwój wsi i rolnictwa, rzemiosła, usług, turystyki itp. powinny zostać zaproponowane kierunki działań przyspieszające rozwój wybranych funkcji gospodarczych w gminie.

(4) Władze lokalne w Wielkiej Brytanii zaczęły od kilku lat zatrudniać pracowników do spraw rozwoju gospodarczego tworząc przy swych siedzibach specjalne biura „Business Centre”. Biura te starają się między innymi zebrać jak najwięcej informacji o instytucjach pracujących na rzecz małego biznesu, tak aby starających się o pomoc skierować pod najwłaściwszy adres. Informacja o możliwości uzyskania pomocy kredytowej, doradczej ma bowiem podstawowe znaczenie w rozwoju firm.

Materiał, który jest nam niezbędny do stworzenia planu ożywienia gospodarczego gminy nie może jednak ujmować zbyt szerokiego wachlarza tematów. Należy unikać opracowania monograficznego o nieukierunkowanym charakterze. Ważnym jest zachowanie niezbędnych proporcji w analizie sytuacji ekonomiczno-społecznej gminy. Ukazanie klarownego obrazu szans i możliwości ich wykorzystania oraz zagrożeń jakie mogą zaistnieć przy realizacji strategii rozwoju jest najistotniejszym etapem pracy, gdyż stanowi podstawę wytyczenia najbardziej efektywnych celów w przyszłym rozwoju gminy. W procesie budowy strategii dla terenów wiejskich trzeba zdać sobie sprawę, że niejednokrotnie osiągnięcie wytyczonych celów może rodzić także konsekwencje niepożądane.

W pracach nad strategią rozwoju na pewno potrzebna jest często pomoc z zewnątrz, szczególnie ze świata nauki. Jednak niezależnie od tego, kto będzie wykonawcą, każdy etap powstającej strategii rozwoju musi być konsultowany nie tylko z samorządem, ale i innymi liderami życia społeczno-gospodarczego.

Plan ożywienia gospodarczego gminy nigdy nie zostanie zrealizowany, jeśli samorząd i władze gminy nie uznają go za swój własny. Sukces w realizacji planu polegał też będzie na umiejętnym aktywizowaniu wokół niego lokalnych sił społecznych i poszczególnych jednostek. Wszyscy w Polsce przywykliśmy do tego, że nowe programy, nowe plany przychodziły z góry, zatwierdzone przez wiele instytucji polityczno-gospodarczych, tylko że na dole nikt z tymi planami się nie identyfikował i dlatego ich realizacja szła zawsze opornie. Tymczasem jeszcze obecnie wielu burmistrzów i wójtów oczekuje, że ktoś z zewnątrz przywiezie gotową receptę na rozwój w postaci strategii. Tymczasem strategia ta powinna powstać w gminie lub przy dużym udziale gminy, a sukces w realizacji planów rozwojowych zależeć będzie od aktywności i umiejętności współdziałania lokalnej społeczności, ona bowiem znajdzie lub zaprzepaści sposób na ożywienie życia gospodarczego na swym terenie. Nikt nowych warsztatów, nowych zakładów przemysłowych, nowej infrastruktury nie podaruje gminie. Trzeba na to ciężko zapracować. Trzeba mieć dobre rozeznanie tego, co się już na swym terenie posiada, i wiedzieć jak tym dalej gospodarować. Im więcej osób zaangażuje się w proces budowania strategii tym lepiej - tym więcej osób będzie się z nią utożsamiało. Ludzie zainteresowani rozwojem swej gminy są najbardziej predysponowani do tworzenia wizji przyszłości. Rolą samorządu i władz gminnych jest zbudowanie pomostów między ludnością a decydentami. Budowanie strategii rozwoju jest procesem żmudnym, wymagającym ciągłego doskonalenia. Żadna firma konsultingowa w ciągu miesiąca lub dwóch nie stworzy takiego planu, gdyż każdy jego punkt winien być przedyskutowany i uzgodniony z mieszkańcami, których on dotyczy. Wykorzystanie sił tkwiących w lokalnym społeczeństwie poprzez uwzględnienie jego życzeń, poglądów wymaga używania skutecznych i nowoczesnych technik komunikowania się z nim.

Przy tworzeniu lokalnego planu rozwoju bardzo istotnym jest stworzenie pewnej hierarchii celów. Na pewno celem nadrzędnym jest ożywienie gospodarcze, które prowadzi do tworzenia nowych miejsc pracy, ale w takich dziedzinach aby nie dopuścić do monofunkcyjnego rozwoju, który jest zbyt mało odporny na wszelkie zakłócenia. Rozwój lokalny powinno się oprzeć na kilku gałęziach gospodarki, tak aby gmina stała się wielofunkcyjna.

Niezwykle ważnym elementem rozwoju jest, aby wytyczone w nim cele nie ulegały częstej zmianie w zależności od nowego składu samorządu. Dlatego realizację strategii dobrze byłoby powierzyć takiemu ciału wykonawczemu, które jest apolityczne i niezależne od kolejnych wyborów.

Ożywienie gospodarcze gminy poprzez rozwój nowych podmiotów gospodarczych winno być, tak jak wspomniano, wyprzedzone rozwojem niezbędnej infrastruktury. Niezrozumienie tego faktu ma jeszcze miejsce we władzach lokalnych, czego przykładem mogą być wypowiedzi wójtów, że np. wybudowanie we wsiach wodociągów nie spowodowało ożywienia gospodarczego. Tymczasem wiadomo, że wodociąg jest dopiero jednym z kilku składników infrastruktury, jakie są niezbędne do zapoczątkowania rozwoju. Ważnym jest również zharmonizowanie rozwoju gospodarczego z odpowiednim programem szkoleń i kursów, a nawet przystosowaniem programów szkolnych do potrzeb lokalnego rozwoju.

Większość gmin ma dość dużo jeszcze barier rozwojowych do pokonania, a na znaczącą pomoc budżetu państwa nie można liczyć, dlatego plany rozwoju winny cechować się realizmem polegającym głównie na planowaniu zadań, które można wykonać własnymi siłami. Zadania te mogą być tym ambitniejsze, im bardziej samorządowi uda się pobudzić lokalne inicjatywy i pomysłowość. W realizacji strategii rozwoju samorząd nie uniknie działań doraźnych i krótkookresowych, ale przy klarownym obrazie celów mogą i one być podporządkowane działaniom długofalowym⁽⁵⁾. Stworzenie zrozumiałej dla mieszkańców wizji rozwoju gminy jest bardzo ważnym zadaniem samorządu tym ważniejszym, że umacnia to pozycję gminy na zewnątrz i daje realne szanse na uzyskanie zewnętrznych źródeł zasilania. Strategia rozwoju daje też możliwość efektywniejszego niż dotychczas wykorzystania budżetu gminy poprzez zgodne z programem jego wydatkowanie, co daje większy komfort psychiczny samorządowi minimalizując wszelkie nieporozumienia przy jego rozdysponowywaniu.

Proces budowy planów rozwojowych nie może się jednak ograniczać wyłącznie do problemów ekonomiczno-produkcyjnych, winny w nich znaleźć swe miejsce także cele ekologiczne i społeczne. Rozwój gospodarczy winien zostać skorelowany z ochroną środowiska, a rolnictwo nie może stanowić wydzielonej enklawy nie powiązanej z innymi działami gospodarki gminy.

(5) M. Słodowa-Helpa: Jak budować strategię rozwoju społeczno-ekonomicznego wsi w skali regionalnej i lokalnej, w materiałach z ogólnopolskiego sympozjum szkoleniowego, w Kierzk/Poznań, 15-16 listopada 1994 r.

Plany rozwojowe gmin nie mogą nie uwzględniać strategii wojewódzkiej. Gmina nie podoła wszystkim problemom typu oświata, służba zdrowia, bezrobocie, łączność, komunikacja itd. Tworzenie strategii rozwojowej dla województwa jest utrudnione nie tylko małymi środkami finansowymi jakimi dysponuje wojewoda, ale także jego ograniczonymi kompetencjami zarówno w stosunku do samorządów gminnych, jak i prowadzenia samodzielnej polityki w województwie. Mimo to strategia wojewódzka staje się dość istotna przy tworzeniu strategii gminnych. Zakres ich wzajemnego przenikania się winien być budowany nie tylko na podstawie dobrej woli obu stron, ale głównie wzajemnych korzyści.

4. Promocja gminy

Właściwa promocja gminy na zewnątrz jest istotnym czynnikiem jej rozwoju. Celem jest przyciągnięcie kapitału rodzinnego i zagranicznego. Promocja gminy winna być zawarta w odpowiednio przedstawionej ofercie marketingowej, która jest reklamą potencjału gminy. W ofercie gminę należy potraktować jako „produkt”, który ma się „sprzedać”⁽⁶⁾. Gmina oferuje swe zasoby ludzkie, rzeczowe, przyrodnicze, swym potencjalnym „klientom”, którzy „kupując” je przyniosą gminie korzyści polegające na zainwestowaniu swego kapitału w rezultacie czego powstaną nowe miejsca pracy w gminie, a co z kolei przyczyni się do powiększenia lokalnego popytu.

Umiejętna promocja jest bardzo ważnym elementem w rozwoju gminy, gdyż:

- sygnalizuje potencjalnym inwestorom istnienie gminy i jej potencjału,
- powoduje wzrost zainteresowania gminą wśród potencjalnych inwestorów,
- nastąpi ilościowy wzrost odwiedzających gminę w celach turystycznych lub gospodarczo-inwestycyjnych.

Forma oferty jest bardzo istotna, nie może to być folder ogólnikowo prezentujący walory turystyczne gminy, czy też film video, w którym starano się pokazać wszystko co jest do pokazania. Musimy pamiętać, że nasz klient ma zainwestować kapitał, a zadaniem gminy jest wyjść w ofercie na przeciw jego potrzebom i oczekiwaniom. W ofercie władze gminy muszą zawrzeć realistyczne propozycje, a nie te ze sfery życzeniowej. Gminy zbyt często łudzą się, że obcy kapitał zagospodaruje ich bezużyteczny majątek i napelni pustą kasę gminną. Aby tak się stało muszą zaistnieć szczególne powody. Tymi szczególnymi powodami są atrakcyjne warunki dla inwestora, nawet kosztem spodziewanych początkowych korzyści. Często jest tak, że ściągnięcie pierwszego (czy też pierwszych inwestorów) stwarza dopiero po paru latach właściwy klimat do innych inwestycji.

(6) L. Stafiej: Promocja gminy (w:) „Gmina. Przedsiębiorczość. Promocja”. „Studia Regionalne i Lokalne Europejskiego Instytutu Rozwoju Regionalnego i Lokalnego”. 1992, nr 7.

Zarówno umiejętnej reklamy swej gminy jak również możliwości dotarcia do właściwych kanałów promocji (w tym międzynarodowej) trzeba się nauczyć. Istnieje też potrzeba stworzenia doradztwa dla władz gminnych w zakresie zasad opracowywania materiałów promocyjnych, sposobów prowadzenia negocjacji z inwestorem krajowym i zagranicznym. Podejmowane często dużym wysiłkiem przez gminy działania są mało skuteczne ze względu na brak wiedzy.

5. Wspomaganie małego biznesu

Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich w żadnym z krajów UE nie nastąpił samoczynnie, szczególnie jeśli proces ten dotyczy rejonów zaniedbanych, to jest o dużym bezrobociu, słabej infrastrukturze i problemach depopulacyjnych. Wspomaganiem procesu tworzenia nowych miejsc pracy, nowych źródeł dochodów dla ludności wiejskiej, jednym słowem aktywizacją gospodarczą słabo rozwiniętych terenów wiejskich, zajmują się w krajach UE wyspecjalizowane agencje rządowe zasilane z budżetu centralnego oraz wiele lokalnych organizacji i instytucji zarówno prywatnych jak i tworzonych przez administrację terenową.

G. Gorzelak⁽⁷⁾ omawiając książkę E. Blakley'a „Planning Local Economic Development” wymienia kilka technik i metod, które można zastosować przy wspomaganiu i rozwijaniu lokalnego biznesu.

- Zakładanie „ośrodków jednej wizyty”. Polega na stworzeniu komórki wewnątrz lokalnej administracji (gminy), w której przedsiębiorca będzie w stanie uzyskać wszelkie niezbędne informacje o miejscowych warunkach gospodarczych i przepisach oraz będzie mógł załatwić wszystkie konieczne sprawy związane z założeniem nowej firmy, rozwojem zakładu już istniejącego, zmianą profilu produkcji itd. Ośrodki takie powinny również służyć radą i pomocą we wszystkich sprawach, z którymi przedsiębiorca się zwróci. Istnienie takiej komórki uwalnia przedsiębiorcę od wędrowki po różnych wydziałach administracji lokalnej.
- Centra pomocy małemu biznesowi pełniące rolę stabilizującą gospodarkę lokalną. Małe firmy są szczególnie podatne na wszelkie zakłócenia w warunkach gospodarowania, stąd też wiele z nich upada w dość krótkim czasie od momentu założenia. Często dostarczenie odpowiednio wcześniej kompleksowej porady, szczególnie w zakresie zarządzania, mogłoby

(7) G. Gorzelak: Planowanie rozwoju lokalnego (w:) „Gmina. Przedsiębiorczość. Promocja”. Studia Regionalne i Lokalne" wydane przez Europejskiego Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego". 1992, nr 7.

uchronić firmę przed upadkiem. Centrum może również prowadzić szkolenia podnosząc ogólny poziom kompetencji miejscowych przedsiębiorców.

- Marketing zbiorowy prowadzony przez pewną grupę producentów z danego terenu, przy wykorzystaniu pomocy władz lokalnych. Dla małych zakładów prowadzenie własnej działalności marketingowej jest zbyt kosztowne. Rolą władz miejscowych jest zainicjowanie tej formy współpracy miejscowych przedsiębiorców. Najprostszą formą takiej współpracy może być np. włączenie informacji reklamowych o miejscowych firmach do większego folderu promującego gminę. Współpraca w zakresie marketingu może przynieść wymierne efekty dopiero po 2-3 latach, tyle bowiem trzeba czekać na rezultaty kampanii promocyjnej.
- -Inkubatory rozwoju⁽⁸⁾ są kolejną możliwością do wykorzystania przez władze lokalne. Inkubator jest strukturą, która np. przejmuje jakieś pomieszczenie i urządza w nim stanowiska dla drobnych producentów. Inkubator wynajmuje te pomieszczenia po niższych cenach niż na rynku, a ponadto oferuje usługi i wspólne urządzenia, (np. sekretariat, fax, kserokopiarkę, komputer, prowadzenie księgowości, salę do zebrań, szkoleń itd.). Inkubator służy doradztwem z zakresu zarządzania, marketingu, księgowości, ułatwia specjalistyczne porady. Inkubator zwiększa szansę przetrwania nowym przedsiębiorstwom i powoduje większą integrację środowiska małego biznesu.
- W Polsce odczuwa się brak wyspecjalizowanej agencji rządowej⁽⁹⁾ do spraw rozwoju terenów wiejskich, której działalność można by wzorować np. na agencjach brytyjskich⁽¹⁰⁾. Agencja specjalizowałaby się w sterowaniu i pobudzaniu przedsiębiorczości w gminach najbardziej potrzebujących takiej pomocy w oparciu o własną służbę doradczą. Dotychczasowe doświadczenia wskazują na dotkliwy brak specjalistycznej służby doradczej w zakresie wielofunkcyjnego rozwoju terenów wiejskich. Próby szkolenia pracowników ODR mogą się powieść jedynie w zakresie dywersyfikacji gospodarstw rolnych. Natomiast zajęcie się kompleksowo problemami rozwoju terenów wiejskich będzie zawsze marginesem dzia-

(8) B. Jałowiecki, Jak rozwijać gminę (w:) „Gmina. Przedsiębiorczość. Promocja”. Studia Regionalne i Lokalne Europejskiego Instytutu Rozwoju Regionalnego i Lokalnego”. 1992, s. 7

(9) M. Kłodziński, głos w dyskusji na konferencji IRWiR PAN w wydawnictwie pokonferencyjnym „Rozwój przedsiębiorczości na terenach wiejskich”. Praca wydana przez Fundusz Współpracy i IRWiR PAN w 1994 r.

(10) W Wielkiej Brytanii powołano trzy rządowe agencje zajmujące się rozwojem terenów wiejskich w Anglii, Walii i Szkocji. Każda z tych agencji zatrudnia od 100 do 350 osób i posiada budżet w wysokości kilkudziesięciu milionów funtów szterlingów. Wszystkie te agencje mają rozbudowane służby doradcze oraz oddziały terenowe.

łałości ODR-ów lub innych instytucji w ramach których taką działalność chciano by prowadzić. W Polsce istnieje już kilka fundacji i funduszy, które podejmują inicjatywy wspierania biznesu wiejskiego. Jednak brak jest powszechniejszej informacji o zakresie i formach ich działania. Ponadto pomoc ta nie zawsze koncentruje się w gminach o największych problemach rozwojowych.

Tak więc celem proponowanej agencji byłoby ożywienie pozarolniczej działalności gospodarczej, rozbudowa infrastruktury technicznej i społecznej, pobudzanie i inspirowanie lokalnych inicjatyw. Jednym z najważniejszych zadań byłoby doradztwo prawno-ekonomiczne i finansowo-kredytowe. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że bez istnienia takiej agencji będzie dość trudno zrealizować „Strategię dla Polski” w której rozwój przedsiębiorczości wiejskiej odgrywa fundamentalną rolę.

6. Uwagi końcowe

Warunkiem powodzenia procesu ożywienia gospodarczego każdej gminy jest aktywny udział lokalnej ludności w życiu społecznym i gospodarczym. Samorząd gminy ulokowany najbliżej obywateli i poprzez swoje decyzje bezpośrednio oddziałujący na ich życie, ma za zadanie kreować taką politykę informacyjną, aby mieszkańcy mieli poczucie, że proces zarządzania i podejmowania decyzji jest jasny i otwarty oraz poddany ich kontroli⁽¹¹⁾. Umiejętne komunikowanie się władz samorządowych z mieszkańcami gminy jest bardzo ważnym czynnikiem decydującym o rozwoju gminy, bowiem bez aktywnego udziału obywateli w decyzjach dotyczących spraw lokalnych żaden, nawet najlepszy plan rozwoju gminy nie zostanie zrealizowany. Aby mieszkaniowiec gminy partycypował aktywnie w rozwoju gminy, potrzebuje on nie tylko wizji do czego dąży, ale i informacji co się wokół niego dzieje. Znając fakty, mając dostęp do informacji może on świadomie podejmować pewne decyzje i obiektywnie oceniać decyzje władz lokalnych. Niestety lokalne władze często lekceważą informowanie obywateli i tłumaczenie im swoich decyzji, a także nie konsultują ich z nimi. Obojętność, apatia i lokalne konflikty, próba odwołania rady czy wójta są bardzo często wynikiem braku informacji o tym, co i dlaczego robi władza lokalna. Samorządy często uważają, że „urabiają sobie ręce po łokcie”, ale nikt tego nie docenia. Natomiast mieszkańcy gminy często myślą, że „oni tam na górze w gminie załatwiają głównie interesy swoje i znajomych”.

(11) J. Regulska: Polityka informacyjna a udział obywateli w życiu publicznym (w:) „Grochem o ścianę...?”. Wydawnictwo Samorządowe Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnych. Warszawa 1995.

Mimo dość znanych i popularnych stwierdzeń typu „samorządy muszą pracować przy otwartej kurtynie” lub „uaktywniajmy lokalne społeczeństwo i włączajmy je w procesy decyzyjne” w wielu gminach mamy do czynienia ze stagnacją. Zmiana biernych postaw, zbudowanie pomostów między władzą a obywatelem, wywołanie lokalnego patriotyzmu, nie jest zadaniem łatwym, ale przy dużej cierpliwości możliwym do wykonania.

ANDRZEJ PIOTR WIATRAK
*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

DORADZTWO W ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI NA WSI

1. Uwarunkowania rozwijania doradztwa w zakresie przedsiębiorczości na wsi

Przebudowa gospodarki polskiej w kierunku dostosowania jej do wymogów rynku ujawniła słabość większości podmiotów gospodarczych, co spowodowało obniżenie ich aktywności gospodarczej i trudności w gospodarowaniu. Proces ten dotyczy wszystkich działów gospodarki narodowej, w tym i rolnictwa oraz wsi. W związku z tym istnieje potrzeba pobudzania przedsiębiorstw i osób gospodarujących do podejmowania produkcji dostosowanej do istniejącego zapotrzebowania. Pobudzanie to z jednej strony ma na celu przyczynianie się do zwiększenia produkcji, a z drugiej strony - do zwiększenia zatrudnienia i dochodów ludności, co w dalszej kolejności powinno wywoływać popyt na inne produkty. Tak więc podejmowanie działalności *-na zasadzie reakcji mnożnikowej* - może oddziaływać na dalszy rozwój i kreowanie przedsiębiorczości.

Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich pojawia się w takich samych formach, jak i w innych dziedzinach gospodarowania, inne są natomiast uwarunkowania jej rozwoju. Różnice te wynikają z dotychczasowego zagospodarowania obszarów wiejskich, a zwłaszcza - w przeważającym stopniu - z monofunkcyjnego ich charakteru. Zmiana dotychczasowego zagospodarowania obszarów wiejskich w kierunku ich wielofunkcyjnego rozwoju wymaga oddziaływania na mieszkańców wsi i kształtowania w nich postaw przedsiębiorczego zachowania w dotychczasowej działalności i w rozwijaniu nowych przedsięwzięć.

Najważniejszymi czynnikami rozwijania przedsiębiorczości są⁽¹⁾:

- postawa aktywna, przedsiębiorcza ludności,
- fundusze potrzebne na uruchomienie lub zwiększenie działalności.

(1) A. P. Wiatrak: Uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich w Polsce (w:) „Doradztwo rolnicze a kształtowanie się przedsiębiorczości rolników”. SGGW, Warszawa 1995, s. 55 i następne.

Obecnie kreowanie przedsiębiorczości w Polsce, w tym na obszarach wiejskich, utrudnia głównie brak środków finansowych. W związku z tym nawet czynniki, które powinny zachęcać do rozwoju wsi - przy braku tych funduszy - utrudniają zagospodarowanie obszarów wiejskich. Mam tutaj na myśli bezrobocie na wsi, brak alternatywnych zajęć na wsi itp. Ponadto brak wykształconych wzorców do podejmowania nowej działalności gospodarczej i niedostatecznie rozwinięte motywacje ludności wiejskiej w tym zakresie utrudniają zarówno zmiany w sposobach gospodarowania w rolnictwie, innowacyjności w produkcji rolniczej i rozwijanie wybranych jej gałęzi, jak i pozarolnicze zagospodarowanie obszarów wiejskich. Wszystko to nie sprzyja rozwijaniu przedsiębiorczości i wskazuje na potrzebę jej kreowania w środowisku wiejskim oraz szukania w ten sposób możliwości zatrudnienia i zwiększenia dochodów ludności wiejskiej.

Oddziaływanie to ma - o czym była już mowa - dwojaki charakter:

1. Kształtowanie postawy aktywnej, przedsiębiorczej itp.,
2. Pomoc w rozwijaniu konkretnych przedsięwzięć gospodarczych i społecznych.

Tak samo pojmowana jest **przedsiębiorczość**. Z jednej strony oznacza ona aktywność i dążność ludzi do działania, poszukiwania nowych rozwiązań (w tym dodatkowych i alternatywnych źródeł dochodu), wprowadzania zmian i wykorzystania pojawiających się możliwości oraz podejmowania działań związanych z przystosowaniem się do reguł i wymogów gospodarowania itp., a z drugiej strony dotyczy ona rozwijania nowych przedsięwzięć gospodarczych w działalności rolniczej i pozarolniczej.

W obydwu działaniach uczestniczą służby doradztwa rolniczego, które w swojej pracy zajmują się:

- *doradztwem rozwijającym osobowość i postawy przedsiębiorcze mieszkańców wsi,*
- *doradztwem dotyczącym rozwijania ożywienia rozwoju obszarów wiejskich oraz ich wielofunkcyjnego zagospodarowania.*

Podkreślić przy tym należy, że jednym z podstawowych czynników rozwoju przedsiębiorczości jest edukacja (szkoły, szkolenia, doskonalenie zawodowe, przekwalifikowania i doradztwo), której celem jest przygotowanie kadr - wynikające zarówno z potrzeb obecnych, jak i przewidywanych. W związku z tym musi ona być nie tylko dostosowana do tych potrzeb, ale też powinna je kreować. Wspieranie rozwoju przedsiębiorczości w szerokim tego słowa znaczeniu obejmuje nie tylko doradztwo i pomoc edukacyjną, ale również informację dotyczącą rozwoju agrobiznesu (gospodarki żywnościowej) i działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich.

2. Doradztwo rozwijające postawy przedsiębiorcze mieszkańców wsi

Rozwijanie przedsiębiorczości zależy - oprócz potrzeb - od ludzi, ich umiejętności i zaangażowania. Wszystkie te cechy należy wykształcić, pokazując ludziom sposoby pokonywania trudności i wytrwałość w dążeniu do założonego celu. Oznacza to, że przedsiębiorca musi odznaczać się skłonnością do pokonywania różnego typu trudności, przełamywania oporów i barier⁽²⁾. Mogą to być trudności natury obiektywnej - niepewność uzyskania oczekiwanych efektów i trudności natury subiektywnej - przewycięzanie przyzwyczajzeń, rutyny itp. Ponadto przedsiębiorca musi niejednokrotnie przewycięzać opory natury społecznej. Jego działania bowiem naruszają przyjęte normy, systemy wartości i mogą zagrażać czyimś interesom. Dlatego też działania przedsiębiorcze nie zawsze uzyskują akceptację społeczności lokalnej, a zwłaszcza w początkowym okresie. Potem, jeśli działalność ta przynosi efekty, inni mieszkańcy - na skutek zainteresowania i jej zaakceptowania - również podejmują się podobnych działań poprzez naśladownictwo.

Przedsiębiorczość jest więc sposobem zachowania w działalności gospodarczej, który pobudza działalność gospodarczą i zwykle umożliwia osiągnięcie zwiększonych korzyści materialnych. O wyniku działalności gospodarczej decyduje połączenie czynników wytwórczych (kapitału, ziemi i pracy) i ich wykorzystanie, co jednakże zależy od przedsiębiorczości i zachowania się przedsiębiorcy. Organizacja działalności gospodarczej stanowi istotę działań przedsiębiorcy, przy czym najważniejszą funkcją przedsiębiorcy w tym zakresie jest tworzenie nowych kombinacji czynników wytwórczych i wprowadzanie innowacji produkcyjnych. Wszystko to odbywa się przez podejmowanie decyzji, ale w połączeniu z rozważą i wyobraźnią dotyczącą realności podjętych działań oraz przewidywań odnośnie przyszłości⁽³⁾. W tym celu podjęte działania powinno poprzedzać przygotowanie planu i kalkulacji finansowej przedsięwzięcia oraz przeprowadzenie rachunku ekonomicznego.

Wykształceniem przedstawionych postaw przedsiębiorczych ludności wiejskiej zajmuje się również doradztwo rolnicze, podejmujące w tym kierunku różnego rodzaju działania, które powinny zmierzać głównie do⁽⁴⁾:

- przejawiania ducha inicjatywy i zaradności,
- zmiany (przekształcenia) otoczenia lub sytuacji,
- zapobiegania zmianom uznanym za niekorzystne,
- zmiany samego siebie,
- wykształcenia umiejętności współdziałania.

(2) Por. I. Sikorska-Wolak: Przedsiębiorczość jako przejaw innowacyjności (w:) „Doradztwo rolnicze.”, j.w., s. 13.

(3) Por. Podstawy nauki o przedsiębiorstwie (praca zbiorowa pod redakcją J. Lichtarskiego). AE, Wrocław 1992, s. 32-33.

(4) Por. R. Stach, L. Górniak: Szkoła liderów społeczności wiejskiej. CDiEwR, Kraków 1995, s. 18.

Przedstawione działania są realizowane poprzez doradztwo i różnego rodzaju szkolenia. Wymienić tutaj należy przede wszystkim szkolenia w zakresie kształtowania przywództwa w środowisku wiejskim i kształcenia liderów oraz podejmowania wspólnych działań. Pomocną rolę w tej dziedzinie spełnia praca z młodzieżą w ramach klubów 4-H, doradztwo na rzecz wiejskiego gospodarstwa domowego oraz praca z mieszkańcami wsi w ramach kółek doradczych (doradztwo grupowe). Cechą wspólną wymienionych działań są chęci do współpracy i współdziałania, wspólny interes, przywództwo i zaangażowanie oraz umiejętności w zakresie przedsiębiorczości i zarządzania.

Głównym celem doradztwa w zakresie kształtowania postaw przedsiębiorczych jest pobudzenie mieszkańców wsi do większej ich aktywności w możliwie wielu dziedzinach, nie tylko życia gospodarczego, ale również społecznego, kulturalnego itp. Warunkiem powodzenia jest uświadomienie sobie przez mieszkańców wsi aktualnej sytuacji i stanu, chęć ich do zmiany i podjęcia działań w tym zakresie oraz zaangażowanie się w realizację dotychczasowego lub nowego przedsięwzięcia. W tym celu konieczne jest wyszukanie liderów, którzy w pierwszej kolejności dostrzegają sprawy do załatwienia, podejmują się ryzyka ich realizacji, inspirują innych i nakłaniają ich do współpracy oraz realistycznie oceniają istniejące możliwości. Prawdziwy lider postrzega te działania - w tym wypadku: istniejący stan i możliwość jego zmiany - na trzech poziomach⁽⁵⁾:

1. *Percepcji - realistycznego widzenia tego, co jest teraz,*
2. *Prawdopodobieństwa - rozsądnego przewidywania tego, co może nastąpić,*
3. *Możliwości - wizji tego, co jest potencjalnie możliwe.*

Lider określa więc potrzeby i cele, a następnie - na podstawie oceny możliwości ich zrealizowania - podejmuje kierunki przyszłego działania. Prawdziwy lider umożliwia też wspólną analizę istniejącego stanu i wspólne rozwiązywanie problemów. Z kolei inni poprzez nakłonienie i naśladownictwo podejmują się podobnych działań, indywidualnie lub zespołowo. O powodzeniu bowiem omówionych działań decyduje zaangażowanie się mieszkańców wsi i ich współdziałanie. Współdziałanie to ma dwa aspekty⁽⁶⁾:

1. Działanie wspólnie z kimś dla osiągnięcia określonego celu,
2. Pomaganie innym w jakiejś działalności.

Wykształcenie umiejętności współdziałania jest bardzo ważne, gdyż dotychczas przedsiębiorczość na wsi miała głównie *charakter indywidualny* i finansowana była z własnych środków. Jednakże - w związku z trudnością powiększenia zasobów finansowych mieszkańców wsi - istnieje *potrzeba współdziałania* (tj. wspólnego działania mieszkańców wsi i współpracy), a wraz z tym ustalenia

(5) J.C. Maxwell: Być liderem, czyli jak przewodzić innym. Wyd. MEDIUM, Warszawa 1994, s. 179.

(6) R. Stach, L. Górniak: Szkoła liderów., j.w., s. 58.

celów, kierunków i struktury działania (w rolnictwie, jego otoczeniu oraz na wsi). Wspólne działanie to przede wszystkim zrzeszanie się w różnego rodzaju spółdzielnie, które na obszarach wiejskich ułatwiać powinny kreowanie przedsiębiorczości i jej rozwój. Przedsiębiorczość zespołowa to przede wszystkim kreowanie różnego rodzaju spółdzielczości, kółek maszynowych, grup samopomocowych itp.⁽⁷⁾ Co prawda wypaczenia w tym zakresie w poprzednich latach zniechęcają mieszkańców wsi, ale potrzebna jest edukacja, aby zachęcić ich do wspólnych działań, które w ostatecznym rozrachunku będą dla nich korzystne. Wiele jest na tym odcinku do zrobienia, jak np. powstanie spółdzielni rozwijających infrastrukturę techniczną wsi, infrastrukturę socjalną, spółdzielnie turystyczne, spółdzielnie przetwórcze, spółdzielnie pracy itp. Spółdzielczość jest więc szansą na aktywizację lokalnych środowisk i zależy od przedsiębiorczości i innowacyjności ludzi zamieszkających w tych społecznościach, od ich zaangażowania i chęci do wspólnego działania w celu zwiększenia siły oddziaływania na rynek i jego uczestników. Podkreślić przy tym należy, że potrzeba działalności spółdzielczej na ogół sprawdza się w gospodarce lokalnej, a zwłaszcza w trudnych warunkach kryzysowych oraz na terenach zamieszkałych przez ludność uboższą, która potrafi ocenić wielkość swoich stałych potrzeb.

3. Doradztwo w zakresie żywienia rozwoju obszarów wiejskich oraz ich wielofunkcyjnego zagospodarowania

Wielofunkcyjne zagospodarowanie obszarów wiejskich dotyczy różnorodnej działalności, która aktywizuje społeczność wiejską i poszerza kierunki aktywności zawodowej mieszkańców wsi. Kreowanie przedsiębiorczości w tym zakresie obejmuje z jednej strony poszerzenie działalności rolniczej i rozwijanie pozostałych ogniw gospodarki żywnościowej (agrobiznesu), a drugiej zaś - zajęcie się działalnością pozarolniczą⁽⁸⁾.

Rozwijanie agrobiznesu na terenach wiejskich obejmuje głównie następujące dziedziny:

1. **Rozwijanie podstawowej produkcji rolniczej** - poszczególnych działów i gałęzi wytwarzających produkty żywnościowe (produktów zbożowych, roślin strączkowych, mięsa, mleka itp.) w zależności od zasobów wytwórczych gospodarstwa i możliwości ich sprzedaży,

(7) Por. A.P. Wiatrak: Nowy impuls spółdzielczości. „*Nowoczesne Rolnictwo*” 1995, nr 9, s. 9-10.

(8) Por. H.J. Becker: Wspieranie gospodarki wiejskiej. Cele - metody - instrumenty działania. (w:) „*Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich na obszarach przygranicznych*”. Wyd. SGGW, Warszawa 1992, s. 85-87 oraz J. Kania: Rola doradztwa w rozwoju przedsiębiorczości na wsi (w:) „*Rola doradztwa rolniczego w gospodarce rynkowej w aspekcie dostosowywania polskiego rolnictwa do wymogów Unii Europejskiej*”. AR, Kraków 1995, „*Biuletyn Regionalny Zakładu Doradztwa Rolniczego*” nr 311, s. 194-195.

2. **Zajęcie się specjalistyczną (alternatywną) produkcją rolniczą**, taką jak: rośliny zielarskie i przyprawowe, produkty ekologiczne, rośliny włókniaste, tytoń, rośliny do przetwórstwa na cele techniczne, mleko kozie i owcze, zwierzęta futerkowe itp.,
3. **Przetwarzanie produktów rolnictwa** (zwłaszcza na małą skalę), jak: przemiał zbóż, przetwórstwo owoców i warzyw, piekarnictwo i cukiernictwo, produkcja wyrobów mięsnych i wędlin, przetwórstwo mleka, produkcja alkoholu itp.,
4. **Handel rolniczy** produktami rolniczymi wytworzonymi na miejscu i środkami produkcji dla agrobiznesu,
5. **Przedsiębiorstwa produkcyjnej obsługi rolnictwa**,
6. **Aktywność w dziedzinie wypoczynku na wsi**, w tym: urlopy u rolników, urządzenie i wykorzystanie terenów wiejskich dla celów rekreacyjnych, chów koni i przygotowanie terenów do ich ujeżdżania, małe przetwórstwo i gastronomia itp.,
7. **Pielęgnacja krajobrazu i usługi komunalne**, takie jak: czyszczenie i konserwacja rowów i innych zbiorników wodnych, roboty ziemne, pielęgnacja biotopów itp.

Z kolei najważniejsze sfery rozwijania działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich - aktywizujące i związane z nimi - są następujące:

1. **Zakłady przetwarzania produktów rolnych na dużą skalę**,
2. **Zakłady rzemieślnicze**,
3. **Infrastruktura obszarów wiejskich**:
 - *techniczna* - ujmująca system komunikacji i łączności oraz bazę materialno-techniczną, podstawowe urządzenia elektryfikacyjne, wodno-melioracyjne, zakłady usługowe itp.,
 - *społeczna* - ujmująca instytucje i urządzenia przeznaczone dla świadczenia usług dla ludności wiejskiej w zakresie oświaty, zdrowia, kultury, handlu, wypoczynku itp.,
 - *ekonomiczna* - sieć zaopatrzenia rolnictwa i zakładów pozarolniczych na wsi, informacja ekonomiczna i doradztwo, obsługa finansowo-kredytowa itp.
4. **Tartaki i przerób drewna oraz wytwarzanie gotowych produktów**,
5. **Gastronomia i hotelarstwo**.

Wzbogacanie pola działalności gospodarczej na wsi wymaga pomocy doradców, którzy powinni umieć wyjaśnić w jaki sposób zabrać się do nowej działal-

ności, co należy zrobić w tym zakresie oraz wskazać na istniejące zagrożenia i szanse na sukces. W tym celu konieczne jest udzielanie porad dotyczących⁽⁹⁾:

1. Poszukiwania pomysłu w dostosowaniu do miejscowych zasobów i potrzeb, oceny pomysłu i dróg jego realizacji,
2. Planowania przedsięwzięcia, w tym sporządzenia biznes planu, opisu firmy (organizacja, własność, zasoby, położenie), opisu rynku, klientów, konkurencji i marketingu, harmonogramu działań oraz ocenę rynku i zagrożeń,
3. Analizy finansowej przedsięwzięcia i sposobu jej finansowania,
4. Zarządzania firmą i prowadzenia rachunkowości,
5. Lokalizacji i wyboru obiektów dla firmy,
6. Wymagań prawnych odnośnie rejestracji firmy, podatków, ubezpieczeń majątkowych i spraw pracowniczych,
7. Rozpoczęcia działalności, rozwoju produktu i zmiany rynku.

Poznanie wymienionych zagadnień wymaga dokonania analizy przedsięwzięcia, obejmującej analizę ekonomiczną oraz analizę otoczenia. *Analiza otoczenia*, dotycząca bieżących i przyszłych warunków funkcjonowania przedsięwzięcia, ma na celu rozpoznanie szans i zagrożeń związanych z otoczeniem (tj. z rynkiem i konkurencją) oraz określeniem na tej podstawie silnych i słabych stron przedsięwzięcia (analiza SWOT). Z kolei *analiza ekonomiczna*, jako system badań i ocen zdarzeń gospodarczych, ma za zadanie określić czy dane zdarzenia będą realizowane zgodnie z zasadą racjonalnego gospodarowania oraz czy możliwe jest ich realizowanie w oparciu o istniejące zasoby. Analiza ta jest podstawą weryfikacji decyzji oraz określenia zamierzeń bieżących i przyszłościowych, w tym też oceną finansowej strony przedsięwzięcia. Zależności te oraz powiązania między analizą otoczenia i analizą ekonomiczną ilustruje rysunek 1⁽¹⁰⁾.

Przeprowadzenie analizy działalności przedsięwzięcia pozwala podjąć decyzję, lecz aby ona była poprawna musi ją poprzedzać kilka etapów, takich jak⁽¹¹⁾:

- zdefiniowanie problemu, czyli postawienie diagnozy sytuacji,
- zgromadzenie potrzebnych informacji,
- przegląd i analiza dostępnych wariantów i możliwości,
- porównanie i ocena wyników.

Udzielanie porad z zakresu przedstawionych zagadnień oznacza konieczność rozwoju różnego rodzaju doradztwa, jak doradztwa ekonomicznego (bankowe-

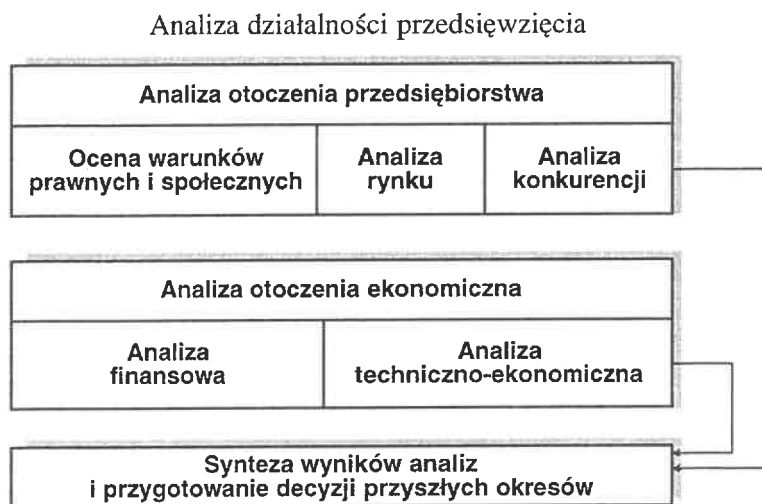
(9) J. Kania: Rola doradztwa., j.w., s. 196-197 oraz K. Szwed: Doradztwo w zakresie przedsiębiorczości kobiet wiejskich (w:) „Doradztwo rolnicze”, Akademia Rolnicza, Szczecin 1995, s. 64-71.

(10) M. Sierpińska, T. Jachna: Ocena przedsiębiorstwa według standardów światowych. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 12.

(11) Por. J. Penc: Decyzje w zarządzaniu. Wyd. Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1995, s. 85 i następne oraz Sztuka podejmowania decyzji. SIGNUM, Kraków 1994, s. 8.

go, finansowego, marketingowego itp.), doradztwa odcinkowego (wyszukiwania luk na rynku), doradztwa prawnego, doradztwa socjalno-ekonomicznego oraz stworzenia systemu informacji rolniczej (zwłaszcza informacji rynkowej).

Rys. 1.



Wiele działań w tym zakresie jest podobne jak w wypadku doradztwa rolniczego (np. sporządzanie biznes planu), ale dotyczą one na ogół innej sfery aktywności gospodarczej. Niemniej wiedza zdobyta dzięki szkoleniom i doradztwu rolniczemu jest pomocna w rozwijaniu przedsiębiorczości w agrobiznesie i poza rolnictwem na wsi. Podkreślić przy tym należy, że kreując przedsiębiorczość na wsi nie należy zapominać o doradztwie dla rolników zajmujących się wyłącznie produkcją rolniczą, w tym też o kształtowaniu ich zachowań przedsiębiorczych. W tym zakresie należy wyodrębnić przede wszystkim następujące formy doradztwa⁽¹²⁾:

1. Doradztwo w zakresie zwiększania ekonomicznej efektywności produkcji poprzez optymalne wykorzystanie czynników wytwórczych i relacji między nimi (technik wytwarzania) w połączeniu ze zmianą struktury produkcji, jej upraszczania (specjalizacji) i organizacji pracy,
2. Doradztwo w zakresie modernizacji gospodarstw rolniczych poprzez zwiększenie skali produkcji, powiększanie obszaru gospodarstwa, podejmowanie nowych inwestycji, unowocześnianie technologii produkcji itp.,
3. Pomocy edukacyjnej i organizacyjnej w tworzeniu struktur gospodarczych i organizacyjnych w otoczeniu rolnictwa z udziałem rolników, zmierzającej do zwiększenia tzw. rynkowej efektywności produkcji.

(12) Por. E. Matuszak: Udział doradztwa rolniczego we wspieraniu przedsiębiorczości wśród rolników (w:) „Doradztwo rolnicze.” j.w., s. 119.

4. Metody i formy pracy doradczej w zakresie przedsiębiorczości

Obecne działania doradcze w zakresie kreowania przedsiębiorczości na obszarach wiejskich są niewystarczające. Na wsi - poza doradztwem ze strony ODR - nie ma innych instytucji doradczych, a istniejące instytucje (np. Fundacja Spółdzielczości Wiejskiej, czy przemysł przetwórczy) świadczą usługi doradcze w postaci śladowej. Uwzględnić należy, że również działalność ODR w tym zakresie nie zawsze w pełni odpowiada potrzebom klientów, mimo iż doradcy starają się pomagać rolnikom i służą im radą. Niestety nie zostały wypracowane do końca metody i formy pracy z rolnikami-przedsiębiorcami, a zwłaszcza z podejmującymi działalność pozarolniczą. Ponadto doradcy zajmujący się przedsiębiorczością ulokowani są w różnych działach ODR, nie zawsze ze sobą powiązanych. I tak - jak wynika z analizy funkcjonowania ODR w Polsce - doradcom zajmującym się wiejskim gospodarstwem domowym najczęściej powierzono problematykę dodatkowych i alternatywnych źródeł dochodów (w tym rozwijania agroturystyki). W niektórych województwach, w których działalność rekreacyjna odgrywa dużą rolę, w ODR-ach są doradcy do spraw agroturystyki. Podobnie też w niektórych ODR-ach są doradcy do spraw przetwórstwa żywności. Z kolei zagadnieniami kredytów i przygotowania biznes planów zajmują się doradcy do spraw ekonomiki. Oni najczęściej świadczą też pomoc z zakresu prawa i finansów. Z przedstawionych danych wynika, że poszczególne pola doradztwa w zakresie przedsiębiorczości nie są ze sobą skoordynowane, a doradcy nie zawsze są dostatecznie przygotowani do tych porad. Wynika to z tego, że *„cały system doradztwa rolniczego nie ma na tyle doświadczeń, aby pełnić rolę kreatywną (...) w stosunku do przedsiębiorczości rolniczej”*⁽¹³⁾.

Przeprowadzona analiza wskazuje na potrzebę doskonalenia doradztwa w zakresie przedsiębiorczości oraz stworzenia systemu całościowego i spójnego w powiązaniu z doradztwem rolniczym oraz dostosowania do tego form pracy doradczej, składających się z różnych metod pracy wzajemnie ze sobą powiązanych. W tym celu konieczne są działania idące w kierunku rozwijania doradztwa na rzecz przedsiębiorczości, aby:

- osoby zamierzające podjąć lub podejmujące działalność gospodarczą znalazły pomoc u doradcy (-ów),
- doradcy przygotowali swoich klientów - znajdujących się lub mogących się znaleźć w sytuacji nowej (z własnego wyboru lub przymusu) - do jej analizy w celu poznania sposobów oraz dróg jej rozwiązywania i realizacji, wprowadzania innowacji, podejmowania skutecznych działań w tym zakresie itp.

(13) K. Tabor: Kierunki doskonalenia systemu doradztwa rolniczego w zakresie pozarolniczej przedsiębiorczości rolników (w:) „Doradztwo rolnicze.”, j.w., s. 136-137.

Do przygotowania ludności wiejskiej i udzielania jej pomocy w rozwijaniu przedsiębiorczości doradztwo może wykorzystać różnorakie metody, które stosowane są w gospodarstwie rolniczym i domowym. Chodzi jednakże o to, aby były one dostosowane do prowadzonej działalności. Wśród metod obecnie stosowanych w doradztwie w zakresie przedsiębiorczości najczęściej są:

- *metody wsparcia edukacyjnego (głównie podające i poszukujące)*,
- *metody pracy doradczej* (werbalne, wizualne, audiowizualne i doświadczalne).

Stosowanie tych metod przejawiało się w organizowaniu kursów (najczęściej branżowych - np. w zakresie przetwórstwa zbóż, przetwórstwa mięsa itp.), w czasie których - w zależności od sytuacji - przekazywano nowy materiał w postaci wykładów, pogadanek i dyskusji, pokazów, demonstracji i wycieczek oraz zachęcano do samodzielnego studiowania literatury przedmiotu, broszur, ulotek, oglądania filmów video itp. Doskonalenie rolników i mieszkańców wsi przebiegało więc dwutorowo⁽¹⁴⁾:

1. **Doskonalenie zawodowe** - organizowane głównie przez ODR, a czasami również przez różne firmy współpracujące z rolnikami - obejmujące takie formy, jak kursy doskonalące, podawanie informacji i świadczenie porad, wymianę informacji między osobami prowadzącymi daną działalność, wycieczki, pokazy i targi oraz badanie i analiza rynku docelowego,
2. **Samokształcenie** we własnym zakresie obejmujące wykorzystanie literatury fachowej i materiałów informacyjnych oraz uczestniczenie w pokazach, wycieczkach itp. oraz podejmowanie pracy w działalności, którą zamierza dana osoba w przyszłości samodzielnie prowadzić.

Doskonalenie zawodowe dotyczy przy tym zarówno zagadnień technologicznych, jak i zagadnień organizacyjno-ekonomicznych, pozwalających zdobyć umiejętności skutecznego zarządzania i podejmowania decyzji. W tym celu - oprócz szkoleń o charakterze masowym - osoby podejmujące działalność pozarolniczą najczęściej korzystały z informacji o danej dziedzinie oraz z porad indywidualnych, które najbardziej były preferowane wśród klientów służby doradczej. Wynikało to z tego, że osoba poszukująca rady mogła swobodnie przedstawić swoje problemy i zapytania, a doradca mógł zaprezentować różne warianty rozwiązań danego problemu oraz szanse i zagrożenia ich realizacji.

W dłuższej perspektywie oprócz indywidualnych form doradztwa muszą być rozwijane grupowe formy doradztwa. Doradztwo indywidualne powinno być tylko dopełnieniem i uściśleniem doradztwa grupowego, z którego może skorzy-

(14) K. Tabor: Oczekiwania rolników wobec doradztwa rolniczego w zakresie przedsiębiorczości. „Wies i Doradztwo” 1995, nr 4, s. 11-12.

stać więcej osób. W przypadku rozwijania nowych kierunków działalności na wsi i kreowania przedsiębiorczości w tym zakresie występuje wręcz konieczność doradztwa grupowego. Wynika to - o czym była już mowa - z potrzeby współdziałania. Skala podejmowanej działalności przez mieszkańców wsi jest na ogół mała, mieszkańcy wsi nie dysponują dostatecznym kapitałem i aby zwiększyć ich siłę konkurencyjną należy działać wspólnie (zespoły, spółdzielnie itp.). Ponadto rozwijanie form doradztwa grupowego, z zainteresowanymi mieszkańcami wsi, pozwoli powiązać kierunki rozwoju przedsiębiorczości zgodnie z prognozami rozwoju środowisk lokalnych i zasobami wytwórczymi oraz inicjować kontakty rolników z różnymi podmiotami gospodarczymi.

Wspólna działalność wymusza więc grupowe doradztwo i rozwiązywanie problemów w kółkach doradczych, w grupach celowych osób realizujących taki sam program doradczy, poczynając od ustalenia celów, analizy sytuacji, segmentacji rynku na grupy klientów według rodzaju potrzeb (problemów) i systematycznego zdobywania informacji, a kończąc na podejmowaniu decyzji na podstawie wcześniej zgromadzonej informacji, wyboru planu działania i jego realizacji. Takie kompleksowe ujęcie jest możliwe przede wszystkim dzięki zastosowaniu⁽¹⁵⁾: Metody Zarządzająco-Rynkowej (MMA) i Metody Globalno-Zarządzającej (GMA).

5. Uwagi końcowe

Rozwijanie przedsiębiorczości na wsi jest podstawowym warunkiem ożywienia rozwoju obszarów wiejskich i ich wielofunkcyjnego zagospodarowania. Szczególnie ważną rolę w stymulowaniu przedsiębiorczości na wsi ma system doradztwa, który powinien przygotowywać mieszkańców wsi do pożądanых - z tego punktu widzenia - zachowań (w rolnictwie i poza rolnictwem). Rozszerzony znacznie zakres problemów doradczych wymaga kadry fachowców o wyższych niż obecnie kompetencjach zawodowych i umiejętności nowego spojrzenia na wykonywane zadania. W związku z tym należy pomyśleć nie tylko o doskonaleniu mieszkańców wsi z tego zakresu, ale również i doradców. Gdy lepiej poznają oni zagadnienia związane ze środowiskiem pracy i rozwijania różnych form działalności gospodarczej, to wówczas skorzystają na tym mieszkańcy wsi, szybciej i racjonalniej podejmując decyzje oraz przystępując do ich realizacji. Ważne jest, aby doradcy wspólnie z rolnikami i innymi mieszkańcami wsi mogli uczestniczyć w wycieczkach, pokazach nowej działalności itp. oraz pomagali im w ocenie analizy sytuacji, rozwiązywaniu problemów i podejmowaniu decyzji. Szczególnie przydatna jest w tym przypadku forma doradztwa grupowego.

(15) Zob. W. Kujawiński: Doradztwo rolnicze w zarysie. CDiEwR, Poznań 1996, s. 125 i następne.

KATARZYNA JANIAK
*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

DORADZTWO W ZAKRESIE POZAROLNICZEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ - POMOC W URZECZYWISTNIANIU PLANÓW

1. Uwagi wstępne

W przekształceniach wsi i rolnictwa coraz bardziej wzrasta znaczenie doradztwa, które powinno zapewnić swoim odbiorcom pomoc w przystosowaniu się do zmieniających się warunków. Co więcej, doradztwo powinno mieć aktywny udział w rozwoju wsi. Musi zatem w porozumieniu z odbiorcami poszukiwać optymalnych rozwiązań problemów zaistniałych na wsi. Działania instytucji doradczych na wsi powinny być skierowane głównie na maksymalizację dochodów rolników, co na pewno w wielu wypadkach będzie związane z podejmowaniem pozarolniczej działalności gospodarczej.

W artykule podjęto skromną próbę oceny pracy doradczej w dwóch gminach województwa sieradzkiego, w których przebadano 80 rolników w latach 1994-1995. Ponadto zamieszczono opinię doradców na temat funkcjonowania systemu pomocy dla rolników rozpoczynających pozarolniczą działalność gospodarczą.

2. Opinie rolników o pomocy udzielanej przez doradców

Ośrodki doradztwa rolniczego planują swą działalność w oparciu o priorytety wyznaczone przez Społeczną Radę Doradztwa Rolniczego (jako organu opiniodawczego i doradczego w każdym z ośrodków), Urząd Wojewódzki oraz Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Ze względu na szeroki zakres problemów ludności rolniczej z jednej strony, a ograniczone zasoby finansowe, kadrowe i materialne z drugiej, doradcy mają określone zadania priorytetowe do zrealizowania i ich hierarchię. Priorytetami tymi w województwie sieradzkim w badanym zakresie było:

1. Poprawa efektywności produkcji w podstawowych kierunkach produkcji rolniczej (zboża, ziemniaki, mleko, żywiec wieprzowy i wołowy);

2. Informacje o rynku podaży i zbytu produktów rolniczych, rynków środków do produkcji rolniczej oraz informacja o opłacalności produkcji;
3. Promowanie produktów rolnych;
4. Edukacja w zakresie samopomocy rolników;
5. Poprawa warunków socjalno-bytowych rodzin rolniczych i poszukiwanie alternatywnych źródeł dochodu;
6. Popularyzacja zagadnień ochrony środowiska naturalnego na wsi .

W jednym z tych priorytetów pojawia się interesujące nas zagadnienie, a mianowicie: *pomoc rolnikom w poszukiwaniu alternatywnych źródeł dochodu*. Oznacza to, że w planach badanego ośrodka doradztwa rolniczego dotyczących poprawy warunków socjalno-bytowych rodzin wiejskich przewiduje się - obok innych dróg - uzyskiwanie dodatkowych i alternatywnych źródeł dochodu. W tym ujęciu intencje przedstawicieli administracji i samorządu rolników są zgodne z celami samych rolników. Rozwój alternatywnych źródeł dochodu nie jest tu powiązany z koncepcją wielofunkcyjnego rozwoju wsi, a przede wszystkim z potrzebami samych rolników. Wydaje się, że ten punkt widzenia można uznać za słuszny, choć brak mu szerszej i dłuższej perspektywy. Nie jest on bowiem powiązany z przemianami strukturalnymi obszarów wiejskich i rolnictwa, ani też z zasobami wytwórczymi i ze środowiskiem przyrodniczym tych gmin.

Znamienne jest i to, że w planie działalności ODR jedynie w części ogólnej mówi się o udzielaniu pomocy rolnikom i wspieraniu ich w poszukiwaniach alternatywnych źródeł dochodów. W części szczegółowej planu temu zadaniu odpowiadają jedynie propozycje alternatyw odnoszących się do produkcji rolniczej, a nie zaś do działalności pozarolniczej. I w tym rozumieniu ODR nie podejmuje się dzisiaj aktywizacji rolników i wspierania ich przedsiębiorczości w innych - pozarolniczych - działalnościach.

W związku z zaistniałą sytuacją można postawić pytanie: *Czy sami doradcy terenowi podejmują próbę zaspokojenia nowych potrzeb rolników ? Jednym z mierników oceny roli, jaką pełni doradca może być fakt: czy i na ile ma on wpływ na wzmacnianie motywacji rolników i konsekwencji w urzeczywistnianiu podjętych przez nich decyzji*. Na pytanie to starałam się uzyskać odpowiedź drogą pośrednią. Zapytałam rolników: *czy zamierzają kontynuować podjętą działalność*, a jeśli tak *to: czy zamierzają ją intensyfikować*. Z drugiej strony szukałam powiązania (zależności) między tymi odpowiedziami a pomocą udzielaną tym gospodarstwom przez doradców (tab. 1).

Z przeprowadzonych badań wynika, że wszyscy badani rolnicy z obydwu gmin, zamierzają kontynuować podjętą działalność. Zdecydowana większość (77,5%) zamierza kontynuować pozarolniczą działalność gospodarczą w dotych-

czasowych rozmiarach, a 12,5% zamierza powiększyć rozmiar dotychczasowej działalności. Z danych tabeli 1 wynika ponadto, że dla większości badanych na trwałość ich decyzji wpływ mieli oni sami. Doradca jedynie w 18 przypadkach (22,5%) miał tu jakiś udział.

Tabela 1.

Pomoc ze strony doradztwa a plany rolników

Nazwa gminy	Pomoc doradcy	Rolnicy zamierzający kontynuować działalność			
		ogółem	w tym:		
			w dotychczasowych rozmiarach	w powiększonych rozmiarach	w pomniejszonych rozmiarach
Poddębice	wysoka	8	7	1	-
	niska	41	32	9	-
Wartkowice	wysoka	10	6	4	-
	niska	21	17	4	-

Źródło: Obliczenia własne

Charakterystyczne jest generalnie to, że badani rolnicy w ogóle z pomocy doradcy do tej pory nie korzystali. Dotyczy to nie tylko działalności pozarolniczej (dodatkowej), ale także prowadzenia gospodarstwa rolniczego. Dla 62 rolników (77,5%) kontakty z doradcą w ogóle nie miały miejsca, albo miały charakter okazjonalny. Doradcy nie mieli więc w tej grupie wpływu na podjęte decyzje, ani na jej przebieg i dalsze plany. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest zakres pomocy doradcy w pokonywaniu trudności na jakie napotykali rolnicy w różnych etapach urzeczywistniania swych decyzji.

Rolnicy pytani o pomoc ze strony doradcy i jego udział w pokonywaniu trudności nie wyrażali entuzjazmu. W gminie Poddębice jedynie 8 (16,3%) rolników uznało tę pomoc za wystarczającą, a w gminie Wartkowice - 9 (29,0%). Pomoc ta dotyczyła etapu rozpoczynania działalności. Z pomocą w pokonywaniu trudności pojawiających się w trakcie trwania działalności (napotykało na nie 63 rolników) spotkało się jeszcze mniej rolników.

Pojawia się pytanie: czy rolnicy odczuwają potrzebę skorzystania z pomocy z zewnątrz i czego ewentualnie ta pomoc powinna dotyczyć? Dane na ten temat zawarto w tabeli 2.

Uzyskane opinie wyraźnie wskazują, iż zakres i zasięg oczekiwanej pomocy jest szeroki. Na pierwszym miejscu badani rolnicy - przedsiębiorcy oczekują *informacji dotyczących prawnych i finansowych podstaw działalności, możliwości usprawnień, perspektyw rozwoju działalności w bliższej i dalszej perspektywie*. Źródłem informacji, a także doskonalenia działalności, mogliby być inni rolnicy prowadzący podobną działalność. Tego typu wymiana doświadczeń zdaniem rolników winna być przez kogoś zorganizowana, a tą osobą mógłby być doradca.

Tabela 2.

Potrzeby badanych rolników

Rodzaje porad	Wiek badanych				Płeć		Wykształcenie ^(a)				Lata prowadzenia DDG ^(b)				Obszar gospodarstwa					
	<35	35-50	51-65	>65	M	K	I	II	III	IV	1	2-3	4-5	>5	<2	2-5	5-7	7-10	10-15	>15
Informacja	6	58	4	1	59	10	-	3	47	19	3	29	13	22	8	24	13	13	5	6
Wymiana doświadczeń	3	39	3	-	39	3	-	-	34	11	1	20	11	13	4	20	7	8	3	5
Opracowanie biznes planu	5	44	4	-	47	6	-	2	34	17	2	21	14	18	7	16	12	9	-	5
Brak zdania	2	5	1	-	6	3	-	-	6	3	3	2	1	3	3	-	2	3	-	1

(a) I - wyższe; II - średnie; III - zasadnicze; IV - podstawowe pełne i niepełne.

(b) DDG - dodatkowa działalność gospodarcza.

Źródło: Badania własne.

Opracowanie biznes planu to kolejne ważne zadanie dla doradcy. Rolnicy na ogół zlecają tego typu opracowanie, a tą osobą nie zawsze jest doradca. Okazuje się, że tego rodzaju potrzeby zgłaszają wszyscy rolnicy i to niezależnie od posiadanego wykształcenia, stażu pracy i okresu prowadzenia działalności dodatkowej. Należy sądzić, że prowadzenie gospodarstwa i podjęcie pozarolniczej działalności uniemożliwia samodzielne docieranie do źródeł informacji, a ich różnorodność wymaga czasu, którego rolnikom brakuje. Tego typu sytuacja wskazuje dobitnie, iż ośrodki doradztwa i zatrudnieni w nich specjaliści muszą bardziej intensywnie realizować wspomniane zadanie. Wymaga to oczywiście podjęcia przez te ośrodki wielu zadań, począwszy od diagnozowania możliwości i warunków rozwijania określonych typów działalności, oceny ich opłacalności, wypracowania form i metod udzielania pomocy rolnikom, a kończąc na podnoszeniu poziomu wiedzy z tej dziedziny.

3. Opinie doradców

Działalność doradcza na terenie województwa sieradzkiego (WODR Kościerzyn) realizowana jest przez 24 specjalistów branżowych zatrudnionych w poszczególnych działach:

- doradztwa,
- szkolenia,
- socjalno-bytowy i prawny,

- informacji naukowo-technicznej i wydawnictw

Do bieżących zadań specjalistów branżowych należą⁽¹⁾:

- utrzymywanie kontaktów i współpraca z instytucjami naukowo-badawczymi, oświatowymi oraz organizacjami rolników,
- współpraca z instytucjami obsługi rolnictwa (w tym szczególnie z bankami), z jednostkami zaopatrzenia i skupu itp.,
- analizowanie trendów występujących w rolnictwie i opracowywanie prognoz zmian krótko- i długoterminowych,
- opracowywanie planów i organizacja szkoleń, seminariów, konferencji i konkursów dla doradców terenowych i rolników,
- opracowywanie ulotek, instrukcji, biuletynów i innych materiałów informacyjnych,
- opracowywanie tekstów artykułów do miesięcznika „*Rozmaitości Rolnicze*”,
- planowanie i prowadzenie prac wdrożeniowo-upowszechniających.

Doradcy pracują na rzecz rolnictwa i zgodnie z potrzebami rolników. Wynika to z obecnej organizacji doradztwa w Polsce, w którym na realizowane plany doradcze mają wpływ rolnicy. W roku 1990 zrobiono pierwszy krok w procesie uspołecznienia doradztwa, powołując społeczne rady doradztwa rolniczego. Rady te oceniają realizację pracy doradczej oraz przedstawiają propozycje i oczekiwania opiniując plan pracy na najbliższy rok. Rady te mają uprawnienia opiniodawczo-doradcze w obszarze działania ODR. W ten sposób nastąpiło przybliżenie doradztwa rolniczego do jego odbiorców, którymi są przede wszystkim rolnicy indywidualni i zapewnienie im możliwości oddziaływania na pracę ośrodków doradztwa rolniczego zgodnie z ich potrzebami⁽²⁾, a więc i w zakresie działalności pozarolniczej.

Aby poznać opinie doradców na temat przedsiębiorczości rolników w działalności pozarolniczej przeprowadzono wywiad z doradcą pracującym w badanych gminach. Stanowisko to sprawuje - w obydwu gminach - jedna osoba (kobieta z wyższym wykształceniem rolniczym, o stażu pracy w rolnictwie 22 lata, w doradztwie 17 lat), która ma pod opieką 100 gospodarstw, o średnim poziomie produkcji rolniczej. Wśród najczęściej stosowanych metod i form pracy wymieniono metodę innowacyjno-wdrożeniową, formy pracy indywidualne oraz grupowe. Zdaniem doradców w gminie Poddębice i Wartkowie do podjęcia pozarolniczej działalności gospodarczej skłania rolników chęć pozyskania dodatkowego źródła dochodu. Najczęściej występująca działalność to działalność handlowo-usługowa, a najrzadziej przetwórstwo rolno-spożywcze.

(1) Plan doradztwa rolniczego. WODR Kościerzyn 1994.

(2) Por. A. P. Wiatrak: Doradztwo wobec przekształceń rolnictwa. „*Nowoczesne Rolnictwo*” 1994, nr 1, s. 40-41.

Pomoc ze strony doradców polega na zapoznaniu rolników z zasadami programów pomocowych, programami rozwijania zamierzonej działalności pozarolniczej, biznes planów, pomocy w pozyskaniu kredytu itp. Rolnicy, zdaniem doradców z ODR, oceniają tę pomoc jako wystarczającą. Wśród trudności jakie napotykają rolnicy, doradcy wymieniają: brak kwalifikacji, przydatnych pomieszczeń do tego rodzaju działalności oraz obawa przed ryzykiem.

4. Doskonalenie systemu doradztwa

Rezultaty pracy doradczej zależą od rodzajów i motywów skłaniających rolników do korzystania z porad. Motywy te są uzależnione od takich czynników jak: kwalifikacje doradców, potrzeba korzystania z doradztwa, zadowolenie z dotychczasowych porad, odpłatność za porady. Jak wiadomo na wsi brak - poza doradztwem rolniczym - innych form doradztwa, a ODR-y nie zawsze są w stanie takie doradztwo zapewnić. Na ogół nie przygotowuje się doradców do takiej pracy (doradztwa na rzecz rozwoju wsi i społeczności lokalnych), a nawet duże starania ODR i doradców - jak wynika z badań w woj. sieradzkim - nie zawsze są wystarczające. Jest to nowy rodzaj pracy, który wymaga wiedzy i znajomości nowych umiejętności, często specyficznych dla danego obszaru. Ponadto brak wypracowanego systemu polityki przemian strukturalnych wsi i rolnictwa nie sprzyja rozwijaniu doradztwa na rzecz rozwoju wsi. Z kolei w przypadku rolników niskie dochody ograniczają korzystanie z odpłatnych usług doradczych. Są to istotne przyczyny niedostatecznej aktywności mieszkańców wsi.

Wśród preferowanych form doradztwa - jak wynika z badań K. Tabora⁽³⁾ - rolnicy preferują porady indywidualne, w czasie których jest możliwość omówienia szans i zagrożeń uruchomienia dodatkowej działalności gospodarczej oraz różnych ich wariantów. Oprócz tego preferowane są: różne formy szkolenia kursy, wystawy specjalistyczne, targi oraz literatura fachowa. Wszystkie wymienione formy pomocy pozwalają rolnikom poznać interesujące zagadnienia i lepiej przygotować się do zamierzonej lub prowadzonej działalności. We wspieraniu przedsiębiorczości pozarolniczej rolnicy potrzebują doradztwa, które dotyczyłoby⁽⁴⁾:

1. Pomocy edukacyjnej i organizacyjnej w rozwijaniu działalności stanowiących dodatkowe lub alternatywne źródła dochodów dla członków rodzin rolniczych.

(3) K. Tabor: Kierunki doskonalenia systemu doradztwa rolniczego w zakresie pozarolniczej przedsiębiorczości rolników (w:) „*Doradztwo rolnicze a kształtowanie się przedsiębiorczości rolników*”. SGGW, Warszawa 1995, s. 136-137.

(4) E. Matuszak: Udział doradztwa rolniczego we wspieraniu przedsiębiorczości wśród rolników (w:) „*Doradztwo rolnicze*” j.w., s. 119.

2. Pomocy szkoleniowej w zdobywaniu kwalifikacji ułatwiających podejmowanie pracy poza rolnictwem.
3. Pomocy edukacyjnej i organizacyjnej w tworzeniu struktur gospodarczych i organizacyjnych w otoczeniu rolnictwa z udziałem rolników, zmierzającej do zwiększenia tzw. rynkowej efektywności produkcji.

W Polsce do tej pory nie ma takiego systemu doradztwa, ale istnieje potrzeba jego stworzenia. Potrzebne jest przy tym większe zaangażowanie władz samorządowych (gmin), które powinny pomagać w rozwijaniu różnych form działalności gospodarczej na swoim terenie, form związanych z posiadanymi zasobami wytwórczymi. W związku z tym doradztwo rolnicze powinno być powiązane z programami rozwoju obszarów, wiejskich, spełniać rolę⁽⁵⁾:

- ukazywania kierunków rozwoju przedsiębiorczości zgodnych z prognoząmi rozwoju środowisk lokalnych i zasobami wytwórczymi,
- inicjującą kontakty rolników z różnymi podmiotami gospodarczymi,
- inspirującą w kształtowaniu aktywnych postaw rolników i cech właściwym działaniom przedsiębiorczym.

(5) A. P. Wiatrak: Doradztwo rolnicze a kształtowanie się przedsiębiorczości rolników. „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego” 1996, nr 1.

INGRID FRANCISKA THRANE
Landbrugets Rådgivingscenter
Skejby - Dania

DOBRA PRAKTYKA ROLNICZA W ROKU 2000. PROPOZYCJA DUŃSKIEGO ROLNICTWA ODNOŚNIE INTEGROWANEJ PRODUKCJI

W ciągu ostatnich dziesięciu lat w Danii wzrosło zainteresowanie tym, jak rolnictwo produkuje żywność. Najpierw zwracano uwagę na wpływ rolnictwa na środowisko naturalne, a następnie konsumenci zaczęli stawiać znaki zapytania przy sposobach produkcji żywności. Czy używano środków ochrony roślin, czy produkcja przyczyniła się do obciążenia środowiska oraz czy dobro zwierząt było brane pod uwagę w procesie produkcyjnym?

Rolnictwo duńskie pragnie prowadzić konstruktywny dialog z konsumentami i ze społeczeństwem generalnie. Na podstawie wyników najnowszych badań naukowych oraz doświadczeń praktycznych, sformułowaliśmy propozycję integrowanej produkcji.

Integrowana produkcja

Integrowana produkcja jest taką całościowo zorientowaną formą produkcji, gdzie zarówno w nadrzędnym planowaniu produkcji, jak i w codziennym zarządzaniu łączy się wzgląd na opłacalność produkcji, dobre samopoczucie rolnika i innych zatrudnionych, sąsiadów gospodarstwa, otaczające środowisko oraz dobro zwierząt hodowlanych. W integrowanej produkcji kładzie się nacisk na możliwie jak największy stopień wykorzystania naturalnych zasobów, zanim przystępuje się do wykorzystywania energii paliw kopalnych oraz materiałów obcych środowisku naturalnemu. Ulepsza się warunki w polu i w oborze jako całości, zamiast kłaść nacisk na pojedyncze rodzaje produkcji.

Uważamy integrowaną produkcję za przyszłościową formę produkcji w dużym stopniu uwzględniającą żądania stawiane przez resztę społeczeństwa. Społeczna akceptacja metod produkcji jest istotnym warunkiem zbudowania i utrzymania dobrych stosunków z pozarolniczą ludnością. Społeczna akceptacja ma

duże znaczenie dla poszczególnego rolnika zarówno w jego pracy codziennej, jak i dla możliwości zbytu produktów rolnych.

Propozycja musi zostać przedyskutowana przez rolników

Fachowa zawartość propozycji została opracowana przez doradców ze służb doradczych, jednocześnie była ona bieżąco korygowana i zatwierdzana przez rolników zasiadających w krajowych komisjach Społecznej Rady Doradztwa. Propozycja nie stanowi spisu reguł ani praw, których należy przestrzegać, lecz jest deklaracją zamiarów, których wprowadzanie w życie zalecają poszczególnym rolnikom wybrani przez nich reprezentanci rolnictwa. Dlatego też zdecydowano, że propozycja musi zostać przedyskutowana w kręgach rolniczych zanim zostanie ostatecznie sformułowana. Dzięki temu wszyscy rolnicy uzyskają możliwość ustosunkowania się do kwestii jak w przyszłości ma wyglądać rolnictwo w Danii.

By ułatwić debatę opracowano - biorąc za punkt wyjścia zalecenia fachowców - specjalną broszurę dyskusyjną, w której za pomocą szeregu pytań namawia się rolników do zajęcia stanowiska odnośnie form produkcji w przyszłości. Poniżej podajemy przykłady zagadnień, do których rolnicy mają się ustosunkować:

- Jak zredukować ilość stosowanych pestycydów, np. poprzez odmienny wybór gatunków oraz płodozmian?
- Czy w dalszym ciągu należy budować obory uwięziowe dla bydła mlecznego?
- Czy należy stosować ściółkowanie słomą w chewniach?
- Czy należy stosować antybiotyczne stymulatory wzrostu?
- Czy należy zwiększyć stosowanie poplonów celem zmniejszenia wypłukiwania azotu i w jakich okolicznościach?

Integrowaną produkcję należy wprowadzać bez kontroli

Istotnym założeniem propozycji jest to, że rolnicy nie zostaną poddani dodatkowej kontroli, lecz dobrowolnie wybiorą stosowanie zasad integrowanej produkcji. Brak kontroli nie daje żadnych gwarancji, a zatem nie zakłada, że konsumenci mieliby płacić więcej za produkty rolne, gdy zasady zostaną w pełni wprowadzone w życie. Rolnicy nie zostaną zatem ani zmuszeni, ani wynagrodzeni za stosowanie się do wypracowanych zasad. Dlaczego więc mieliby to robić?

Odpowiedź brzmi: ponieważ jest to opłacalne zarówno ekonomicznie, jak i - co może najważniejsze - w kategoriach zadowolenia i dobrego samopoczucia rolnika. Wychodzimy z założenia, że wyniki ekonomiczne zostaną utrzymane na tym samym poziomie lub polepszone, ponieważ można będzie zminimalizować zużycie środków pomocniczych typu nawozy, środki ochrony roślin, lekarstwa i środki energii, oraz ponieważ będziemy w stanie zachować klientów w sytuacji zwiększonej konkurencji i zwiększonego nacisku na „zielone” wartości. Po-

szczególni rolnicy będą bardziej zadowoleni ze swej produkcji, gdyż w większym stopniu będą mieli poczucie, że produkują zgodnie z życzeniami społeczeństwa i konsumentów. Nieustające oskarżenia prasy pod adresem rolnictwa o wielkie zanieczyszczanie środowiska, stanowią obecnie dla wielu rolników duże obciążenie psychiczne. Nie jest zabawnie być uczniem szkoły rolniczej, gdy rówieśnicy uważają rolników za dręczycieli zwierząt i niszczycieli środowiska. Między innymi dlatego jest szczególnie ważne, by rolnictwo samo przystąpiło do ofensywy i poczuwało się do odpowiedzialności za praktykowanie dobrego rolnictwa. Najistotniejszym celem propozycji jest może właśnie osiągnięcie zmiany nastawienia zarówno rolników, jak i pozostałej części społeczeństwa.

Doradztwo odgrywa centralną rolę

Kiedy propozycja zostanie przedyskutowana i ostatecznie zrehabilitowana, wypracowane zasady muszą stać się punktem wyjścia dla doradztwa fachowego. Doradcy muszą pomóc rolnikom w znalezieniu nieuciążliwej dla środowiska formy produkcji w poszczególnych gospodarstwach. Zasady integrowanej produkcji zostaną wkomponowane w materiały do nauczania oraz stosowane przez doradców narzędzia pracy, tak, że z biegiem lat zostaną one wprowadzone we wszystkich gospodarstwach w związku z remontami i nowymi inwestycjami budowlanymi.

Co oznacza propozycja integrowanej produkcji?

Propozycja integrowanej produkcji jest liczącą prawie 50 stron publikacją. Materiały w niej zawarte obejmują zarówno nadrzędne zasady praktyki rolniczej, jak i fachowe opisy uprawy roślin, hodowli trzody chlewnej, bydła i drobiu. Nie sposób oczywiście w krótkim artykule opisać zawartość takiej publikacji, ale poprzez przedstawienie nadrzędnych celów, można przybliżyć czytelnikowi fachową zawartość materiałów.

Poprzez integrowaną produkcję pragniemy:

- zapewnić wysoką jakość produktów. Odnosi się to zarówno do wymierzalnych, jak i niewymierzalnych wymagań co do jakości, środowiska i etyki.
- stosować takie środki pomocnicze jak nawozy, chemikalia, lekarstwa i energia wyłącznie według aktualnego zapotrzebowania. Będziemy wybierać i stosować środki pomocnicze świadomie.
- ukształtować produkcję tak, by w jak największym stopniu wykorzystywać płodozmian oraz naturalną odporność i przez to zmniejszyć potrzeby zwalczania chorób, szkodników i pasożytów.
- uzyskać równowagę substancji pokarmowych w rolnictwie tak, by unikać niepotrzebnych strat do otoczenia.

- położyć nacisk na to, by ludzie zatrudnieni w rolnictwie mieli niezbędne wykształcenie i przygotowanie zawodowe. Wiedza jest podstawą właściwego obchodzenia się ze zwierzętami, stosowania techniki i poszanowania środowiska naturalnego w pracach na polu itp.
- aktywnie uczestniczyć w podtrzymywaniu biologicznego zróżnicowania oraz stworzeniu atrakcyjnego krajobrazu zarówno dla nas samych, jak i dla wszystkich innych jego użytkowników. Będziemy tak planowali produkcję, by uwzględniała dziką florę i faunę, wody gruntowe i powierzchnie oraz estetyczne ukształtowanie krajobrazu.

ROMAN LUSAWA

*Ośrodek Doradztwa Rolniczego Poświętne
w Płońsku*

CO NAS CZEKA W ZJEDNOCZONEJ EUROPIE?

Celem polityki polskiej jest uzyskanie przez nasz kraj członkostwa w Unii Europejskiej. Umowa Stowarzyszeniowa, która podpisana w grudniu 1991 weszła w życie 1 lutego 1994 r., jest istotnym krokiem w kierunku jego realizacji. Zapoczątkowała ona proces stopniowego integrowania się polskiej gospodarki z gospodarką Unii. W czerwcu 1993 r. na szczycie w Kopenhadze określono warunki, jakie muszą zostać spełnione przez kraje aspirujące do członkostwa we Wspólnocie. Podstawowym wymogiem jest zdolność gospodarek państw przyłączanych do stawienia czoła i konkurencji siłom rynkowym Unii. By mu sprostać za kilka lat, musimy już dzisiaj wiedzieć jakie konsekwencje wynikać będą dla naszej gospodarki z naszego akcesu do Unii.

Rolnictwo jest tak dużym działem gospodarki naszego kraju, że nie do pomyślenia jest, by wszelkie perturbacje w nim występujące nie odbijały się silnie na pozostałych. Jest to także dział gospodarki wymagający ogromnych zmian strukturalnych, których nie da się przeprowadzić szybko. Musimy mieć czas, by producentom rolnym przedstawić wymagania jakim będą musieli sprostać. Ci z kolei będą potrzebowali czasu, by podjąć skuteczne kroki dostosowawcze. Działania restrukturyzacyjne wymagać będą znacznych nakładów inwestycyjnych, dlatego muszą zostać starannie przemyślane i opracowane. Szybko nie da się również stworzyć odpowiedniej ilości miejsc pracy dla ludzi odchodzących z produkcji rolniczej. By podejmować trafne decyzje już dzisiaj musimy myśleć o przyszłości. Z tej perspektywy horyzont czasowy jakim jest koniec obecnego stulecia nie wydaje się zbyt odległy. Dlatego koniecznością jest śledzenie opinii wygłaszanych przez polityków mających wpływ na kształtowanie polityki Unii, gdyż to oni tworzą zasady, według których będzie misiała funkcjonować w przyszłości również i nasza gospodarka. Wydaje się, że publikacji na ten temat jest ciągle za mało. Wypełnieniu luki służy niniejsze opracowanie, w którym streszczono główne tezy wystąpienia Komisarza Unii dr Franza Fischlera wygłoszone-

go 9 października 1995 r. na posiedzeniu Komisji Unii w Bonn. Poświęcone one było przewidywanym zmianom jakie nastąpią w polityce rolnej EWG po roku 2000.

Przed omówieniem założeń na przyszłość nie od rzeczy będzie spojrzeć wstecz. Nie można bowiem analizować planów bez zapoznania się z doświadczeniami z przeszłości.

W 1958 r., na konferencji we włoskiej miejscowości Stresa postanowiono, że w centrum uwagi polityków i ekonomistów rolnych EWG pozostaną gospodarstwa rodzinne jako specyficzna dla tego regionu forma organizacji produkcji rolniczej. Zamierzano w ten sposób stworzyć warunki, w których możliwe będzie podniesienie ich wydajności i konkurencyjności. Starano się stworzyć sprzężenia zwrotne pomiędzy polityką przekształceń strukturalnych i polityką rynkową. Wysiłki producentów ukierunkowane na wzrost produktywności wspierać miała polityka cenowa. Równoczesne zagwarantowanie pomocy dla regionów czy gospodarstw odstających miało na celu umożliwienie przemian strukturalnych. Wsparcie zawodowej reorientacji ludności wiejskiej i industrializacji terenów dotychczas rolniczych miało na celu rozwiązanie problemu gospodarstw, w których dalsze prowadzenie produkcji jest ekonomicznie nie uzasadnione.

W celu utrzymania na wysokim poziomie cen żywności i uniezależnienia ich od wahań cen światowych wprowadzono mechanizmy podtrzymywania cen, celną ochronę rynku, interwencyjny skup nadwyżek. W ten sposób zagwarantowano pośrednio określony poziom dochodów producentów rolnych i stworzono efekt stymulujący produkcję. Działał on bez zarzutu dopóty, dopóki Wspólnota jako całość nie stała się samowystarczalna żywnościowo.

Na początku lat siedemdziesiątych wprowadzono rozszerzenia wspólnej polityki strukturalnej o kwestie socjalne. Odmiennie niż w przypadku przedsięwzięć wspierających rynek, które finansowano w całości z funduszy Unii, wkład finansowy Wspólnoty ograniczono w tym przypadku do 25%. Spowodowało to poważne problemy w krajach słabych finansowo i doprowadziło do tego, że problemy socjalne pogłębiały wady strukturalne i osłabiały efekty polityki rynkowej i cenowej.

Od połowy lat siedemdziesiątych zmieniły się znacznie warunki gospodarowania: ogólny kryzys i bezrobocie ograniczyły mobilność siły roboczej. Wzrosły koszty produkcji i inwestycji, a dochody rolnicze zaczęły stagnować. Pojawiły się rosnące nadwyżki wielu kluczowych produktów, które prowadziły do wzrostu wydatków na dotknięte nadprodukcją gałęzie produkcji. Czynniki polityki przyczyniły się do zaostrzenia problemów rynkowych i socjalnych. Rosnące zanieczyszczenie środowiska naturalnego przyciągało uwagę społeczeństwa w kierunku rolnictwa do tego stopnia, iż stwierdzono, że per saldo jest ono trucicielem.

Jednocześnie na skutek rozszerzania się Unii zwiększyły się problemy regionalne. W związku z tym w kręgach politycznych pojawiły się liczne koncepcje

zmian polityki rolnej. Katalizatorem przekształceń stały się rokowania prowadzone od września 1988 r. w ramach Urugwajskiej Rundy GATT.

Postanowienia końcowe Rundy Urugwajskiej zawierają pakiet środków inicjujących stopniową redukcję ochrony rynku rolnego⁽¹⁾. Przewiduje on zastąpienie wszystkich środków pozataryfowych przez normalne taryfy, które będą stopniowo obniżane. Określono w nim także tzw. minimalny dostęp do rynku oraz przyjęto także klauzule zabezpieczające na wypadek spadku cen towarów importowanych poniżej określonej granicy lub wzrostu rozmiarów importu powyżej pewnego poziomu. Poziom wsparcia rolnictwa ma być mierzony tzw. Zagregowaną Miarą Wsparcia (ZMW). Poziom ZMW nie może przekraczać poziomu z lat 1986-1988 i musi zostać zredukowany w ciągu 6 lat o 20%. Do ZMW nie są wliczane nakłady między innymi w zakresie: badań naukowych, kontroli jakości, marketingu i promocji, programów dostosowań strukturalnych, wewnętrznej pomocy żywnościowej, systemu ubezpieczeń, pomocy w kłęskach żywiołowych, pomocy regionalnej. Oznacza to, że wsparcie udzielane rolnictwu nie zmniejszy się. Zmienia się natomiast jego formy. Środki przeznaczane dotychczas na dotowanie eksportu skierowane zostaną na podnoszenie jakości wytwarzanej żywności i jej reklamę. Podniesie to jej konkurencyjność na rynkach. Można z dużą dozą pewności będzie stwierdzić, że będą to działania skuteczniejsze niż rywalizacja za pomocą niskich cen eksportu. Umożliwią one bowiem zdobycie (lub utrzymanie) rynków bogatych, stabilnych i zawsze wypłacalnych.

Uzgodnienia Rundy precyzują także ilościowe i jakościowe wymagania dotyczące redukcji wydatków budżetowych na subsydia eksportowe. Ustanawiają także międzynarodowe reguły dopuszczania do obrotu środków sanitarnych i fitosanitarnych tak, by zminimalizować ich wpływ na międzynarodową wymianę handlową. Okres realizacji zobowiązań dotyczących dostępu do rynku określono na lat 6, począwszy od roku 1995.

Niezbędne reformy zaczęto wprowadzać od połowy lat osiemdziesiątych. Ukoronowaniem ich były: reforma funduszy strukturalnych (1988) i reforma polityki rolnej (1992). Stworzyły one podstawy dla reorientacji dotychczasowych działań. W ramach polityki strukturalnej przesunięto akcenty na zintegrowany rozwój terenów rolniczych ze szczególnym uwzględnieniem zasad subsydiowania. Zmniejszono znaczenie mechanizmów sztucznie podtrzymujących wysokie ceny produktów rolniczych. Wprowadzono natomiast narzędzia bezpośredniego podtrzymywania dochodów rolniczych⁽²⁾.

(1) M.C. Błaszczak Skutki Rundy Urugwajskiej GATT dla procesu integracyjnego polskiego rolnictwa z Unią Europejską. (w:) Problemy integracji Rolnictwa polskiego z Unią Europejską. Fundacja Rozwój, SGGW, Warszawa 1994.

(2) Czytelnikom zainteresowanym szczegółami przyjętych rozwiązań polecamy publikację pt. „Unia Europejska i jej polityka rolna. Problemy integracji polskiego rolnictwa”, wydaną przez Fundację Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA). Warszawa, styczeń 1995 r.

Kroki te stanowiły punkt zwrotny, początek nowej filozofii, nowej koncepcji prowadzenia wspólnej polityki rolnej. Reforma z 1992 roku została uzupełniona o program wyłączenia ziemi z produkcji rolniczej. Służył on głównie jako regulator ilości produktów rolniczych trafiających na rynek. Miał też znaczenie dla wyłączenia z produkcji tych obszarów, gdzie była ona zbyt droga. Następnymi rozszerzeniami były: program poprawy struktury poprzez wcześniejsze emerytury rolników i program zalesiania użytków rolnych. Wprowadzono w końcu program mający na celu ochronę środowiska, który przewidywał bezpośrednie dotowanie proekologicznych działań producentów rolnych.

Dziś jest jeszcze zbyt wcześnie na ostateczny bilans reformy. Niemniej jednak można pokusić się o podsumowanie pierwszych trzech lat.

Po pierwsze udało się zrównoważyć dwa kluczowe rynki, a mianowicie rynek zbóż i rynek wołowiny. Zlikwidowano nadwyżki, których eksport wymagał znacznych subwencji, ceny umocniły się. Wzrosły także (średnio w Unii) dochody rolnicze. Zastosowanie bardziej bezpośrednich narzędzi ekonomicznych pozwoliło na częściowe uniezależnienie polityki dochodowej od polityki cenowej. Odczuli to wyraźnie liczni rolnicy z terenów dotkniętych w ostatnich latach suszą. Dochody ich stabilizowały subwencje wyrównawcze naliczane w zależności od aktualnej intensywności i rozmiarów produkcji.

Rezygnacja z podtrzymywania cen i ich obniżka spowodowała wzrost popytu głównie na zboża. Roczne zużycie zbóż wzrosło w porównaniu do 1992 o 6 do 8 milionów ton mimo, że do momentu wprowadzenia nowych zasad polityki rolnej spadało w tempie 1-2 mln. t/rok. Stało się tak głównie za sprawą szerszego wykorzystywania ich w żywieniu zwierząt.

Niższe ceny zbóż spowodowały obniżenie subwencji dla eksporterów. W przypadku pszenicy - najważniejszego zboża produkowanego w krajach Unii - ze względu na obniżenie produkcji światowej i wzrost cen pod koniec 1995 zupełnie zrezygnowano z dopłat eksportowych.

Reforma z 1992 r. stworzyła, jak się wydaje stabilne i czytelne ramy działania w dającej się przewidzieć przyszłości. Szacunki ekspertów Komisji Europejskiej i licznych niezależnych placówek badawczych wskazują na to, że do końca bieżącego stulecia rozwijać się będzie zgodnie ze zobowiązaniami przyjętymi przez Unię w ramach Urugwajskiej Rundy GATT. Niezbyt pewna jest jedynie sytuacja na rynku wołowiny. Jak dotychczas przewidywania potwierdzają się. Produkcja jest nawet nieco mniejsza niż oczekiwano. W przypadku zbóż spowodowała to susza, jaka nawiedziła niektóre regiony.

Obecnie oczekuje się, iż ze względu na postęp w produkcji, pozytywne skutki reformy z 1992 r. będą stopniowo traciły na znaczeniu. Dostrzegane też są rozliczne zagrożenia⁽³⁾. Prawdopodobny jest na przykład wykup ziem na ob-

(3) M. Ciepielewska: Kierunki ewolucji wspólnej polityki rolnej EWG. (w:) Problemy integracji rolnictwa polskiego z Unią Europejską. Fundacja Rozwój, SGGW, Warszawa 1994.

szarach mniej produktywnych w celu ich odłogowania. Wykonane zostaną w ten sposób normy uprawniające do otrzymania subwencji bez konieczności wyłączenia z produkcji w regionach o wysokim poziomie produkcji. Zamiast ograniczenia rozmiarów produkcji w efekcie uzyska się jej przestrzenną koncentrację. Jednocześnie wystąpią problemy związane z degradacją środowiska poprzez pustyńnienie lub stepowanie ziem wyłączonych z uprawy. Może to doprowadzić do przyrodniczej i ekonomicznej degradacji regionów uboższych i przechwyceń dotacji przez rolników gospodarujących na terenach silnych gospodarczo. Oznaczałoby to pogłębienie różnic regionalnych.

Jednak na rynku światowym sytuacja rysuje się nie najgorzej. Wielu ekspertów liczy na wzrost popytu i dalsze rozszerzenie handlu światowego, co może podtrzymać rentowność produkcji na obszarach marginalnych. Dla Wspólnoty, drugiego co do wielkości eksportera, jest rzeczą niezmiernie wagi uczestniczenie w tych przemianach. Będzie to jednak możliwe jedynie tak długo, jak długo możliwe będzie prowadzenie nie subwencjonowanego eksportu. Dotyczy to niemal wszystkich produktów rolniczych i wynika ze zobowiązań podpisanych w ramach Urugwajskiej Rundy GATT.

W ramach porozumień GATT przewidziano, że w roku 2000 rozpoczną się nowe wielostronne rokowania. Po tym jak ostatnia runda rokowań objęła po raz pierwszy rolnictwo, należy się spodziewać, iż te zagadnienia będą również negocjowane. Jest jeszcze zbyt wcześnie by snuć przypuszczenia na temat przebiegu tych rokowań. Można jednak założyć, iż podjęte zostaną przerwane podczas Rundy Urugwajskiej próby wprowadzenia dalszej liberalizacji handlu. Unia ze swej strony postawi zagadnienia zaniżania kosztów produkcji ze szkodą dla środowiska naturalnego i kosztem poziomu życia rolników.

Wypowiedzi polityków amerykańskich wskazują, że taki właśnie przebieg negocjacji jest wielce prawdopodobny. Doświadczenie uczy bowiem, że amerykańskie starają się zawsze skierować presję swoich farmerów na zewnątrz.

Jeżeli Unia zamierza uczestniczyć w pełni w przemianach rynku światowego to stopniowa poprawa konkurencyjności produkcji stać się musi najważniejszym zadaniem na przyszłość. Konkurencyjność produktów rolnych jest pojęciem wielostronnym. Obejmuje ona zarówno jakość produktów, stopień ich przetworzenia, specyficzne cechy produktu i cenę. Kombinacja tych czynników zadecyduje czy możliwe będzie dalsze prowadzenie eksportu bez jego subwencjonowania.

Konkurencyjność musi być utrzymana nie tylko w eksporcie, lecz również na rynku wewnętrznym. Jest to spowodowane większą otwartością rynku wynikającą z porozumień GATT i licznych umów bilateralnych. Dlatego wydaje się jedynie słusznym utrzymywanie polityki zapoczątkowanej reformą w 1992 r. Koniecznością staje się dalsze ograniczanie działań mających na celu podtrzymywanie cen. Niezbędne będzie natomiast poszukiwanie nowych dróg i sposobów wspierania producentów rolnych.

Oczywiście dla wielu uczestników rynku opisane rozwiązania okazać się mogą bolesne. Przenoszą one ciężar podtrzymywanie dochodów rolniczych z konsumentów żywności na ogół podatników, obciążają budżet państwa. Czynią jednak pomoc dla rolnictwa pewniejszą i bardziej czytelną. Najboleśniejsze jednak będzie zniszczenie iluzji producentów rolnych, którzy do niedawna byli przekonani, że mogą utrzymać się bez niczyjej pomocy.

Wprowadzone wraz z reformą wyraźne rozdzielenie polityki rynkowej od działań stabilizujących dochody rolnicze wydaje się rozwiązaniem przyszłościowym. Według obecnego stanu wiedzy kontynuowanie poprzedniego kursu także po roku 2000 byłoby ślepą uliczką. Dobrze jeżeli przez parę lat udałooby się go utrzymać, ale potem, wobec narastających nadwyżek, konstruktorzy takiej polityki zostaliby przyparci do muru. Wytlumaczenie wtedy rolnikom dlaczego ciągle wprowadza się nowe ograniczenia ilościowe w sytuacji gdy otwiera się szeroko rynek dla producentów obcych byłoby trudne.

Trzeba zatem uznać, że slogan: „zmniejszenie rozmiarów produkcji automatycznie winduje ceny w górę” zdezaktualizował się. Dotyczył on zamkniętego systemu gospodarczego, który po porozumieniach GATT zawartych w 1994 r. nie może dłużej istnieć. Kraj, który próbowałby dzisiaj tej metody zmniejszyć produkcję i wypaść z rynku (nie tylko światowego, lecz co jeszcze bardziej niebezpieczne również rodzimego). Nie jest tajemnicą, że niektórzy rolnicy są przerażeni. Rację bytu mają bowiem jedynie silne gospodarstwa i to tylko te, które obecnie produkują na potrzeby rynku, a nie na zaspokojenie skupu interwencyjnego.

Z drugiej strony, porozumienia GATT dają rolnictwu europejskiemu nowe możliwości. Otwierają bowiem przykładowo dynamicznie rozwijający się rynek w Chinach i Azji Południowo-Wschodniej oraz rynek państw basenu Morza Śródziemnego (Afryka Północna). Są to kraje będące w tej chwili importerami produktów żywnościowych, a przewiduje się, że ich ludność podwoi się do roku 2025. Dlatego z równym prawdopodobieństwem spodziewać się tu można zarówno powstania politycznych „linii Maginota”, rewolucji agrarnych oraz rzezi. Możliwe jest także dojście do głosu elementów ekstremalnych głoszących hasło: „zmienić się musi wszystko, albo nie zmieni się nic”. Tak czy inaczej ucierpi tamtejsza wieś i rolnictwo. Wróży to powstanie dużego rynku zbytu w tych rejonach.

Wszystko, czego w tej sytuacji potrzeba rolnikom europejskim to droga zdrowego rozsądku, droga stałego postępu, wykorzystywania koniunktury. Tylko w ten sposób będzie można realizować nadrzędny cel polityki rolnej, którym jest stworzenie takich warunków aby rolnicy i pozostali mieszkańcy terenów wiejskich mogli w długiej perspektywie, pracować i żyć na określonym poziomie. Zadaniem polityki będzie utrzymanie rolnictwa wszędzie tam, gdzie okaże się to tylko możliwe. Spełnia ono bowiem wielorakie funkcje warunkujące roz-

wój gospodarczy i socjalny terenów wiejskich. Musi ono także w przyszłości zachować charakter przestrzenny. Działalność gospodarcza na terenie Europy nie może bowiem koncentrować się w ograniczonej liczbie ośrodków, gdzie skupią się wszystkie bolączki jak głód mieszkaniowy, zanieczyszczenie środowiska, napięcia społeczne. Dlatego niezbędne będzie stworzenie skutecznej polityki przestrzennej, polityki rozwoju terenów wiejskich, która pozwoli na tworzenie nowych miejsc pracy i źródeł dochodu. Postulowana strategia rozwojowa nie może zatem ograniczać się jedynie do rolnictwa. Musi objąć wszystkie przejawy działalności gospodarczej: rolnictwo, leśnictwo, rzemiosło, handel, usługi i być dostosowana do specyfiki regionalnej. Dlatego też ze względu na duże zróżnicowanie regionalne w Europie nie może być gotowych recept.

Atutem większości obszarów rolniczych w Europie są ich niepowtarzalne zasoby naturalne i krajobraz przez stulecia kształtowany ręką człowieka. Dlatego ochrona i pielęgnacja środowiska naturalnego, dalekowzroczna gospodarka zasobami naturalnymi są zadaniami, które muszą stanąć w centrum zainteresowania społecznego. Nie bez przyczyny porozumienie z Maastricht uznało ochronę środowiska naturalnego za priorytet wspólnej polityki europejskiej. Rola jaką rolnicy mogą i powinni odegrać w tych działaniach jest nie do oszacowania. Zakłada się, że w polityce rolnej i ekologicznej stworzone zostaną warunki dla honorowania osiągnięć na tym polu. Wyraźnie rozdzielenie polityki cenowej i dochodowej stwarza tutaj szereg możliwości. Pierwszym krokiem w tym kierunku były rozwiązania wprowadzone w ramach reformy z 1992 r. Ale był to jedynie pierwszy krok. Politycy Unii, jak sami twierdzą, staneli na początku ciemnej drogi, która prowadzi do wypracowania wspólnej koncepcji dla rolnictwa i terenów wiejskich, która musi być klarowna i zrozumiała dla wszystkich. Nie może być tak jak w przeszłości, gdy ani rolnik, ani przeciętny obywatel nie był w stanie pojąć o co w niej właściwie chodzi. Żeby tak się stało państwa i regiony stowarzyszone w Unii muszą uzyskać więcej swobody w kształtowaniu własnych rozwiązań. Bruksela nie musi decydować o rozwiązywaniu wszystkich problemów pojawiających się na obszarach ciągnących się od arktycznych terenów Finlandii i Szwecji po wysepki greckie. Decentralizacja polityki wymaga jednak by państwa członkowskie wzięły na siebie więcej odpowiedzialności i zobowiązały się do ścisłego respektowania przepisów ramowych wydawanych przez władze Unii. Pamiętajmy jednak, że stwierdzenie „więcej odpowiedzialności” oznacza wzięcie na siebie obowiązku szerszego finansowania podejmowanych działań. Decentralizacja polityki Wspólnoty będzie zatem na rękę bogatszym jej członkom, którzy w chwili obecnej finansują przemiany w państwach słabszych gospodarczo. Nie jest zatem pewne czy koncepcja takich zmian zyska powszechną aprobatę.

Lektura publikacji dotyczących wspólnej polityki rolnej Unii składnia do przekonania, iż tworzący ją politycy są przekonani o słuszności wybranej przez

nich drogi. Wyrażają oni pogląd, że umożliwią one poszerzenie organizacji o dalsze państwa. Ułatwić to ma ich zdaniem decentralizacja polityki, rozdzielanie polityki rynkowej od polityki dochodowej oraz położenie silnego nacisku na rozwój terenów wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem wielofunkcyjnej roli rolnictwa. Zachęcają też oni wyrażnie państwa Europy Środkowej, a więc i nas do przyjęcia podobnych rozwiązań.

Z PRACY DORADCZEJ

*JÓZEF WOŹNIAK, MAŁGORZATA JEMIOŁ
Rolniczy Ośrodek Doradztwa
w Łosiowie*

WYNIKI BADAŃ ANKIETOWYCH DOTYCZĄCYCH OPINII I OCZEKIWAŃ ROLNIKÓW W ZAKRESIE DORADZTWA ROLNICZEGO W WOJ. OPOLSKIM

Badaniami ankietowymi objęto 630 rolników indywidualnych, uczestniczących w podsumowaniach postępu rolniczego za rok 1995, w 9 Terenowych Zespołach Doradztwa Rolniczego ROD Łosiów.

Uczestnicy podsumowań, którzy wypełnili ankietę to osoby w wieku:

- do 40 lat - 51,2%,
- od 41 do 60 lat - 45%,
- powyżej 60 lat tylko 3,3% rolników.

Wypełniający ankietę to przede wszystkim rolnicy posiadający:

- wykształcenie zawodowe - 45% ankietowanych,
- wykształcenie średnie - 38,8%.
- wykształcenie podstawowe - 11,3%.
- wykształcenie wyższe - 4,1% osób.

W zależności od wielkości gospodarstw:

- 38,2% rolników reprezentowało gospodarstwa o powierzchni 16-30 ha,
- 29,8% rolników to właściciele gospodarstw o powierzchni 30 ha,
- 27,5% rolników ma gospodarstwa o powierzchni 6-15 ha.
- Rolnicy posiadający małe gospodarstwa (do 5 ha) stanowili tylko 4,5% wypełniających ankietę.

1. Na postawione w ankiecie pytanie, czy zdaniem Pana(i) w prowadzeniu indywidualnego gospodarstwa rolnego potrzebne jest rolnikowi doradztwo fachowe, twierdząco odpowiedziało aż 97,6% badanych rolników, a 2,2%

- stwierdziło, że nie ma wyrobionego zdania na ten temat. Natomiast 1 rolnik (co stanowi 0,2% badanych) odpowiedział negatywnie.
2. Ankieterowani rolnicy stwierdzili, że 97,6% z nich korzysta z doradztwa rolniczego. Natomiast 2,4% ankieterowanych odpowiedziało, że nie korzysta z usług doradczych.
 3. Doradztwo rolnicze wg ankieterowanych spełnia oczekiwania rolników w stopniu dobrym - 56,1% badanych, a w stopniu zadawalającym - 41,3%. Zaś 2,6% stwierdziło, że pomoc doradcza udzielana jest w stopniu niezadawalającym.
 4. Rolnicy stwierdzili, że dotychczas korzystali z następujących usług doradczych (w kolejności):
 - a) informacji o nowościach,
 - b) produkcyjno-technologicznych,
 - c) ekonomiczno-organizacyjnych, obniżających koszty produkcji,
 - d) informacji o zakupie środków produkcji oraz usług,
 - e) marketingowych,
 - f) wiejskiego gospodarstwa domowego.
 5. Zdaniem ankieterowanych rolników, obecnie w gospodarce rynkowej największe zapotrzebowanie na usługi doradcze jest w następującej kolejności:
 - a) ekonomiczno-organizacyjne,
 - b) produkcyjno-technologiczne,
 - c) informacyjno-usługowe,
 - d) marketingowe,
 - e) ochrony środowiska naturalnego,
 - f) rozwijania różnych form przedsiębiorczości na wsi,
 - g) poszukiwania poza rolnictwem alternatywnych źródeł dochodu,
 - h) wiejskiego gospodarstwa domowego.
 6. Na pytanie, co Pan(i) przez doradztwo rolnicze osiągnął, rolnicy odpowiedzieli, że:
 - a) wzrost wydajności,
 - b) wprowadzenie nowości,
 - c) obniżenie kosztów produkcji,
 - d) racjonalne stosowanie środków produkcji,
 - e) poprawę organizacji pracy i gospodarowania,
 - f) pomoc w rozwiązywaniu problemów i podniesienie poziomu życia.
 7. W zakresie częstotliwości kontaktów z doradcą 42,2% ankieterowanych rolników uważa, że powinno mieć kontakt z doradcą w zależności od potrzeb, 38,4% - na bieżąco, natomiast 19,4% - raz w miesiącu.

8. Ankietowani uważają, że najlepszymi formami doradztwa są, w kolejności:
 - a) doradztwo indywidualne, oddzielnie każdemu rolnikowi - 32,8%,
 - b) wycieczki szkoleniowe - 22,44%,
 - c) różne - mieszane formy - 18,5%,
 - d) doradztwo grupowe, udzielane grupom rolników - 17,0%,
 - e) doradztwo masowe poprzez prasę, radio i TV - 9,3%.
9. Świadczone doradztwo fachowe dla 59,4% badanych uwzględnia ich potrzeby i oczekiwania, 38,5% rolników uważa, że nie w pełni, natomiast 2,1% ankietowanych stwierdza, że udzielane im doradztwo nie spełnia ich oczekiwań.
10. Na pytanie, czy uważa Pan(i) roczne podsumowania postępu za dobrą formę spotkań z rolnikami, w celu oceny pracy służb doradczych oraz ukierunkowania pracy doradczej pod potrzeby i oczekiwania rolników, 86,4% ankietowanych rolników odpowiedziało twierdząco. Natomiast 2,9% uważa, że nie, zaś 10,7% rolników stwierdziło, że nie wie.

INFORMACJE

ANDRZEJ PIOTR WIATRAK
*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

ROLA I ZADANIA DORADZTWA ROLNICZEGO W PROCESACH MODERNIZACJI I INTEGRACJI ROLNICTWA POLSKIEGO Z UNIĄ EUROPEJSKĄ⁽¹⁾

Procesy dostosowawcze rolnictwa - związane z jego modernizacją i integracją ze strukturami europejskimi - wymagają aktywnego uczestniczenia wszystkich podmiotów związanych z rolnictwem (w tym państwa i samorządów) oraz instytucji pracujących na rzecz rolnictwa. Jedną z tych instytucji jest doradztwo rolnicze, przed którym stoją nowe - oprócz dotychczasowych - zadania związane z zachodzącymi przemianami. W latach dziewięćdziesiątych doradztwo rolnicze zostało uspołecznione poprzez powołanie społecznych rad doradztwa rolniczego, zmieniła się jego struktura organizacyjna oraz metody i formy pracy doradczej. Jednakże wiele spraw wymaga jeszcze dostosowania do zmieniających się warunków. Ważne dla przyszłości doradztwa rolniczego jest uregulowanie statusu prawnego doradztwa rolniczego i doradcy, a wraz z tym jego struktury organizacyjnej. Biorąc pod uwagę konieczność dalszych zmian w doradztwie rolniczym i jego dostosowania do wymogów stawianym organizacjom doradczym w innych państwach zostało zorganizowane seminarium, którego celem było określenie roli i zadań doradztwa rolniczego w Polsce w najbliższych latach.

Podstawą dyskusji na ten temat były następujące referaty:

1. Doradztwo rolnicze w procesie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich - znaczenie, wyzwanie, zagrożenie, szanse (K. Duczkowska-Małysz).

(1) Sprawozdanie z seminarium, które zorganizował Senat Rzeczypospolitej Polskiej wspólnie z Fundacją Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA) i Małopolskim Stowarzyszeniem Doradztwa Rolniczego, w dniu 10 kwietnia 1996 roku, w Sali Posiedzeń Senatu RP.

2. Status prawny doradztwa rolniczego w Polsce (S. Legutko).
3. Regionalne inicjatywy w zakresie współpracy nauki z praktyką na przykładzie Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego (K. Kosiński-Kamysz).
4. Proces integracji polskiego rolnictwa z Unią Europejską (W. Piskorz).
5. Doradztwo rolnicze na świecie - tendencje rozwojowe (M. Drygas, J. Kania).

W seminarium brało udział 110 osób (parlamentarzyści, pracownicy ministerstw i instytucji centralnych, dyrektorzy ODR, rolnicy ze społecznych rad doradztwa rolniczego oraz pracownicy naukowcy), z których 25 zabrało głos w czasie prezentacji referatów i dyskusji. Wachlarz zagadnień poruszanych w dyskusji dotyczył zarówno podstawowych problemów związanych z funkcjonowaniem rolnictwa i roli polityki rolnej w dokonujących się przemianach, jak i pomocy doradczej ze strony organizacji doradczych i instytucji pracujących na rzecz agrobiznesu i wsi. Problemy wokół których koncentrowała się dyskusja dotyczyły głównie:

- Organizacji doradztwa rolniczego (publiczne, samorządowe, prywatne) i sposobu jego finansowania;
- Statusu doradztwa i statusu doradcy oraz określenia poprzez prawo (ustawę lub rozporządzenie) wymagań wobec doradztwa, w tym obowiązków doradcy i wymagań jego kwalifikacji, doskonalenia zawodowego, dróg jego awansu itp.;
- Systemu doradztwa rolniczego rozumianego jako jego struktura organizacyjna wraz z różnorodnymi podmiotami świadczącymi usługi doradcze oraz systemem oświaty i nauki;
- Doradztwa rolniczego w zakresie wielofunkcyjnego rozwoju wsi w powiązaniu z instytucjami pracującymi na rzecz agrobiznesu i wsi, takimi jak fundusze regionalne, biura i agencje rozwoju lokalnego itp.;
- Doradztwa socjalno-ekonomicznego jako narzędzia przemian zachodzących na obszarach wiejskich i obejmujących działania przystosowawcze (takie jak: przekwalifikowanie, zmiana miejsca pracy, zatrudnienie poza rolnictwem itp.);
- Współzależności między doradztwem a polityką rolną wynikającej z różnych systemów funkcjonowania doradztwa, jego finansowania i podporządkowania oraz struktury organizacyjnej.

Z referatów i dyskusji w czasie seminarium na podkreślenie zasługuje przede wszystkim to, że:

1. W krajach UE nie jednolitego systemu doradztwa rolniczego, każdy kraj ma własny system. Wskazuje to, że i w Polsce można wypracować system

dostosowany do naszych potrzeb. Jednakże najpierw należy określić politykę przemian strukturalnych rolnictwa i wsi, cele strategiczne działania, a na tej podstawie cele bieżące. Jest to konieczne, a zwłaszcza w warunkach ograniczonych funduszy na modernizację rolnictwa, aby krok po kroku móc realizować przyjęte cele, które zarazem warunkują działania następne.

2. System doradztwa rolniczego powinien być dostosowany do założonych celów rozwoju oraz modernizacji rolnictwa i wsi na dzień dzisiejszy, wraz z określeniem dróg jego ewolucji w przyszłości między różne instytucje (w tym o charakterze samorządowym).
3. Do systemu doradztwa rolniczego powinny być włączone szkoły średnie i wyższe oraz instytuty naukowo-badawcze. Szczególną rolę ma tutaj do spełnienia nauka i to na różnych płaszczyznach.
4. O efektywności doradztwa decyduje z jednej strony przygotowanie zawodowe rolników, a z drugiej kwalifikacje doradców, których zdobywanie i doskonalenie wymaga prawnego określenia.
5. Organizacja doradztwa i rozwiązania w zakresie zasad i sposobów jego finansowania wymagają prawnego rozwiązania przez rząd i parlament.

Seminarium to było rezultatem współpracy polityków, praktyków i naukowców, co pozwoliło naświetlić omawiane problemy z różnych punktów widzenia. W związku z tym jego wyniki powinny być pomocne w wytyczaniu polityki przemian strukturalnych rolnictwa i wsi oraz w realizacji tej polityki, w tym w określeniu miejsca doradztwa w realizacji przemian. Nadzieja ta wynika z deklaracji przedstawionej przez członków parlamentu (A. Struzik, S. Gajewski, S. Kalembe) i rządu (K. Duczkowska-Małysz).

*JÓZEF KANIA
Akademia Rolnicza
w Krakowie*

MAŁOPOLSKIE STOWARZYSZENIE DORADZTWA ROLNICZEGO W PROCESIE KSZTAŁTOWANIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI ROLNICZEJ⁽¹⁾

1. Wstęp

Wychodząc naprzeciw wyzwaniom gospodarki rynkowej Akademia Rolnicza w Krakowie zainicjowała z końcem 1992 roku dyskusję różnych środowisk społecznych w rejonie Polski południowej nad koniecznością integracji i efektywnej współpracy nauki z praktyką rolniczą, w celu rozwiązywania problemów polskiego rolnictwa. Owocem tej dyskusji było powołanie w lutym 1993 r. Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego (MSDR) z siedzibą w Akademii Rolniczej w Krakowie. Stowarzyszenie posiada osobowość prawną i zrzesza osoby fizyczne oraz prawne działające na rzecz rozwoju doradztwa i edukacji rolniczej. MSDR swoim działaniem obejmuje obszar całej Polski. Członkami zbiorowymi MSDR są: Akademia Rolnicza w Krakowie, Instytut Zootechniki, 11 ośrodków doradztwa rolniczego, tj.: Bielsko-Biała, Częstochowa, Mikołów, Modliszewice, Kraków, Iwonicz, Nowy Sącz, Korytniki, Boguchwała, Sandomierz, Tarnów. Członkami indywidualnymi są przedstawiciele nauki, oświaty, doradztwa, administracji rolnej oraz praktyki rolniczej tzn. rolnicy i przedsiębiorcy związani ze wsią (112 osób).

Działalnością bieżącą Stowarzyszenia kieruje 8-osobowy Zarząd, na czele którego stoi Prezes, zaś wytyczaniem oraz uchwalaniem głównych kierunków założeń programowych i finansowych zajmuje się Rada (18 osób), którą kieruje Przewodniczący. Zakres pracy Stowarzyszenia jest bardzo szeroki - inspiruje ono i prowadzi działalność naukowo-badawczą, szkoleniową, konsultingową i upowszechnieniową. Pozostaje ono forum dyskusyjnym dla promocji wyników ba-

(1) Skróć referatu prezentowanego na II Kongresie Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu (SERiA), który odbył się w AR w Krakowie, w dniach 1-2 grudnia 1995 r.

dań naukowych i stanowi swoiste centrum przekazywania informacji o potrzebach rolniczej praktyki gospodarczej.

2. Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego w systemie powiązań nauki z praktyką gospodarczą

Schemat 1 przedstawia regionalny model powiązań między nauką i praktyką gospodarczą, uwzględniający bardzo aktywne włączenie się pracowników nauki do pracy doradczej, w którym jednostką integrującą przedstawicieli nauki, doradztwa i praktyki jest Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego.

W modelu tym przyjmuje się, że zasadniczym podmiotem doradztwa rolniczego jest producent (producenci) żywności, a więc rolnik, przetwórcza lub przedsiębiorca, który w zależności od skali i wagi problemu podejmuje bieżące lub strategiczne decyzje w sposób następujący:

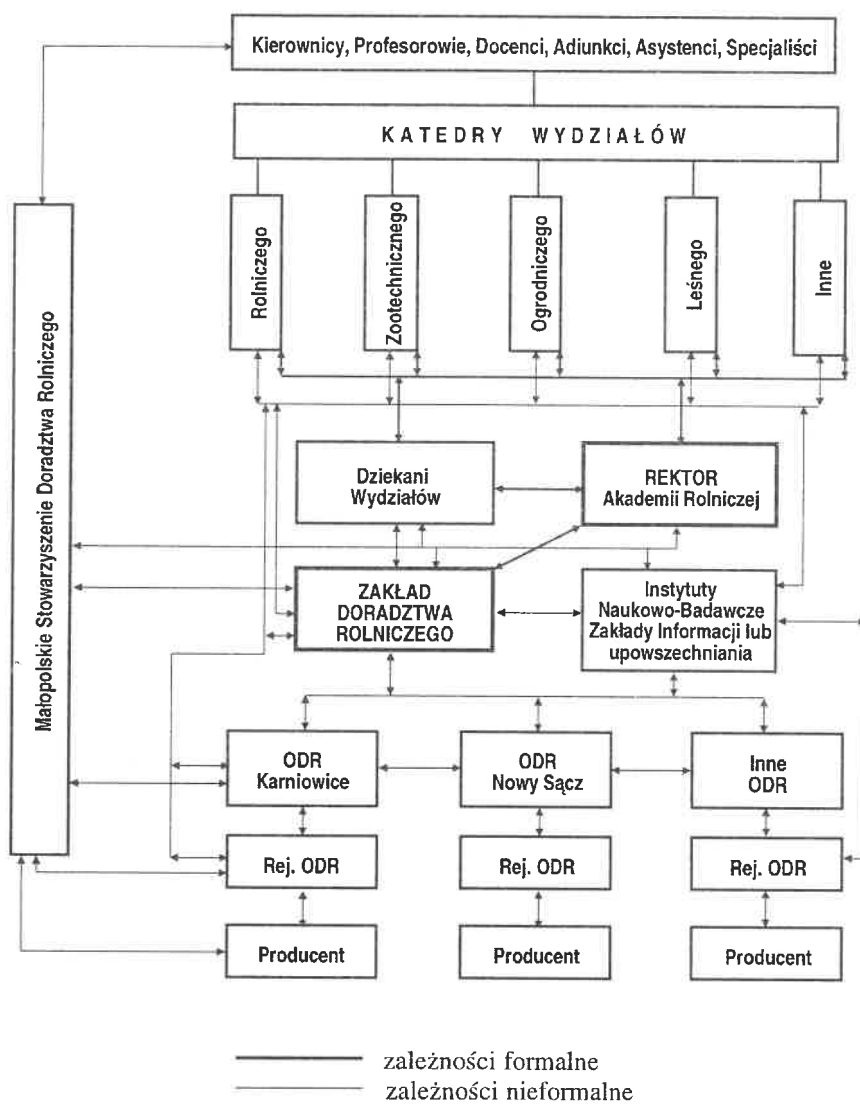
- samodzielnie, w oparciu o posiadaną wiedzę i doświadczenie,
- po konsultacji z doradcą terenowym w gminie lub rejonie,
- po konsultacji z doradcą zakładowym w WODR lub ODR,
- po konsultacji z pracownikiem nauki, z którym kontaktuje się za pośrednictwem swojego doradcy lub w sposób bezpośredni z uwagi na ścisłą indywidualną współpracę między nimi lub ważność powstałego problemu.

Po blisko 3 latach funkcjonowania tego modelu można poczynić następujące konstatacje:

1. Następuje wyraźna personifikacja współpracy w zakresie doradztwa rolniczego na rzecz praktyki gospodarczej między pracownikami nauki, oświaty, doradztwa, organizacji samorządowych i rolniczej administracji państwowej;
2. Usprawniony został przepływ informacji od rolników poprzez doradztwo do nauki i odwrotnie;
3. W coraz większym stopniu problemy rolnictwa regionalnego rozwiązywane są wspólnie, a więc zarówno przez przedstawicieli uczelni, jak i doradztwa, oświaty oraz administracji rządowej. Świadczy o tym bardzo liczny udział pracowników Akademii Rolniczej w kursach szkoleniowych, seminariach, wykładach i konsultacjach organizowanych dla doradców rolników i przedsiębiorców zarówno w terenie, jak i na uczelni, efektywna promocja usług Akademii Rolniczej na rzecz praktyki oraz coraz lepsze rozeznanie w oczekiwaniach doradczych rolników przez ośrodki doradcze, a także dobra orientacja Akademii Rolniczej w zadaniach doradczych ośrodków doradztwa rolniczego w Małopolsce.
3. Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego wspiera rozwój małej i średniej przedsiębiorczości na wsi.

Schemat 1.

Regionalny model powiązań nauki z praktyką



Źródło: J. Kania, K. Kosiniak: Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego w systemie powiązań nauki z praktyką. Materiały z konferencji naukowej, AR w Szczecinie i WODR Barzkowice, 1993.

W związku z wprowadzaniem gospodarki rynkowej do rolnictwa MSDR wspólnie z Zakładem Doradztwa Rolniczego AR w Krakowie podjęło szeroką współpracę z wieloma uniwersytetami zachodnimi w zakresie programów edukacyjnych mających na celu podnoszenie wiedzy ekonomicznej nauczycieli akademickich, nauczycieli średnich szkół rolniczych, specjalistów ośrodków doradztwa rolniczego, pracowników prywatyzowanych przedsiębiorstw przemysłu rolno-spożywczego oraz rolników i małych przedsiębiorców. Rejestracja Stowarzyszenia w banku danych FAPA oraz w Centralnym Rejestrze Firm Konsultingowych w Brukseli umożliwiła uczestniczenie w przetargach na realizację projektów regionalnych i krajowych dla potrzeb naszego rolnictwa i wsi. Wygranie przetargów na realizację projektów stworzyło szansę jeszcze większego oddziaływania naszego Stowarzyszenia na przemiany na wsi, w rolnictwie i gospodarce żywnościowej, z wykorzystaniem polskich i zachodnich specjalistów. Zdobyty image Stowarzyszenia znalazł również swój wyraz w dotacji finansowej Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej na rzecz programów edukacyjnych realizowanych w MSDR. O tym wszystkim świadczyć mogą następujące przykłady działalności Stowarzyszenia na rzecz podnoszenia wiedzy ekonomicznej oraz rozwoju przedsiębiorczości lokalnej:

1. Od 1993 r. MSDR koordynuje współpracę Akademii Rolniczej w Krakowie z Uniwersytetem Stanowym Purdue, Indiana, USA w ramach Fundacji A. Mellona w zakresie podejmowania działalności przedsiębiorczej na własny rachunek, marketingu produktów rolniczych, rozwoju spółdzielczości wiejskiej, kreowania liderów wiejskich, strategicznych planów rozwoju społeczności lokalnych oraz systemu i metod doradztwa rolniczego w USA. W ramach tej współpracy zorganizowano:
 - a) 2 seminaria nt.: „Zasady amerykańskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu” (92 osoby) oraz „Metodyka kształcenia liderów wiejskich” (28 osób);
 - b) 6 kursów szkoleniowych nt. „Podstawy marketingu rolniczego” - 5 dni, (45 osób) „Zarządzanie marketingowe firmą” - 4 dni (33 osoby), „Przedsiębiorczość w agrobiznesie” 2x5 dni (32 osoby i 27 osób), „Leadership czyli przywództwo w rozwoju obszarów wiejskich” 5 dni, (28 osób), „Metodyka planowania strategicznego w gminie” 5 dni, (30 osób);
 - c) 3 dwutygodniowe wyjazdy studyjne do USA - Uniwersytet Purdue, stan Indiana (20 osób, w tym: 14 doradców i 6 pracowników naukowych);
 - d) Przetłumaczono z języka angielskiego na język polski oraz zaadaptowano do warunków polskich podręcznik i skrypt do ćwiczeń pt. „Przedsiębiorczość w agrobiznesie” (nakład MSDR, Kraków 1995).

W oparciu o ten podręcznik MSDR organizuje 5-dniowe kursy szkoleniowe dla doradców, nauczycieli szkół rolniczych, młodych rolników i początkujących przedsiębiorców.

2. Od 1994 r. MSDR współpracuje z Sparks Companies, Inc. i Uniwersyte-tem Minnesota poprzez regionalne biuro koordynacyjne Land O'Lakes Inc., ds. szkoleń w AR w Krakowie. W ciągu ostatnich dwóch lat zorganizowano 18 czterodniowych kursów szkoleniowych (402 osoby) dla właścicieli małych przedsiębiorstw z regionu Małopolski nt. „Marketing produktów żywnościowych”, „Zarządzanie finansowe firmą” i „Badanie rynku”.
3. Pomoc Stowarzyszenia w rozwoju przedsiębiorczości w postaci udzielania fachowej pomocy w organizowaniu małych mieszalni pasz oraz zespołów maszynowych, tworzonych w formie stowarzyszeń, wiąże się z wygraniem przetargu na projekty FAPA pt. „Wspieranie małej i średniej przedsiębiorczości w agrobiznesie” oraz „Szkolenie liderów wiejskich w zakresie ekonomii rynku w celu rozwijania działalności rolniczej w Polsce południowej”. Specjaliści z Akademii Rolniczej w Krakowie, Akademii Ekonomicznej, Uniwersytetu Jagiellońskiego, FDPA oraz eksperci zagraniczni przeszkolili w ramach tych dwóch projektów 120 specjalistów ODR i nauczycieli szkół rolniczych oraz 50 rolników m.in. w zakresie podejmowania, prowadzenia i rozwijania działalności gospodarczej na własny rachunek.

W innym programie FAPA pt. „Integrowany system produkcji warzyw w regionie rzeszowskim”, realizowanym przez MSDR, specjaliści z AR w Krakowie opracowali i wdrożyli w 50 gospodarstwach nową technologię uprawy warzyw systemem integrowanym, charakteryzującą się zmniejszonym zużyciem nawozów mineralnych, środków ochrony roślin oraz właściwym doбором odmian warzyw odpornych na choroby.

Przy współpracy z Biurem Programu Dostosowawczego dla Sektora Rolnego - ASAP/FAPA, MSDR zorganizowało cztery 10 dniowe kursy szkoleniowe dla menedżerów gospodarstw AWRSP oraz przedstawicieli różnych firm agrobiznesowych (114 osób) z zakresu marketingu produktów rolniczych i marketingu produktów spożywczych.

Teza, że „rozwój przedsiębiorczości w rolnictwie i poza nim zmierzający głównie do tworzenia nowych miejsc pracy i pozyskiwania dodatkowych dochodów jest obiektywną koniecznością i jedyną szansą poprawy sytuacji materialnej mieszkańców wsi”, była myślą przewodnią konferencji zorganizowanej w 1994 roku przez MSDR pt. „Alternatywne źródła dochodów ludności wiejskiej”. Konferencja zgromadziła 201 osób z 12 ośrodków naukowych w kraju, 14 ośrodków doradztwa rolniczego oraz innych instytucji związanych ze wsią i rolnictwem. Przedstawiono tam 36 referatów obejmujących cztery grupy zagadnień:

- przedsiębiorczość pozarolnicza w Polsce i wybranych krajach,
- realizowane kierunki przedsiębiorczości na wsi,
- uwarunkowania i planowanie działalności przedsiębiorczej,
- promowanie przedsiębiorczości na wsi.

Ważnym wydarzeniem w działalności Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego była konferencja w Ustroniu nt. „Rola doradztwa w gospodarce rynkowej w aspekcie dostosowywania polskiego rolnictwa do wymogów Unii Europejskiej”. Wzięło w niej udział 115 osób i przedstawiono 33 referaty. Jedna z sekcji dotyczyła rozwoju przedsiębiorczości na wsi, druga rozwoju doradztwa rolniczego w gospodarce rynkowej. Efektem konferencji było ustalenie najważniejszych zadań jakie powinno pełnić doradztwo w gospodarce rynkowej by móc sprostać oczekiwaniom rolników i społeczności lokalnych. Uczestnicy konferencji wyraźnie zaakcentowali, że rozwój przedsiębiorczości zarówno rolniczej jak i pozarolniczej na wsi oraz grupowych form działalności marketingowej należy do priorytetowych zadań doradztwa.

Podjęte zatem przez MSDR działania w zakresie doskonalenia doradców i nauczycieli w zakresie przedsiębiorczości, tak aby mogli oni dalej kształcić młodzież i dorosłych pod kątem podejmowania działalności przedsiębiorczej na własne ryzyko, wydają się być w pełni uzasadnione. Rozwój przedsiębiorczości na wsi stanowi również bardzo ważną tematykę badawczą, edukacyjną i innowacyjną prezentowaną na łamach czasopisma MSDR „Wieś i Doradztwo”, którego wydawanie rozpoczęliśmy w 1995 roku.

4. Zakończenie

Problematyka przedsiębiorczości zajmuje najwięcej miejsca w działalności naszego Stowarzyszenia. Chcielibyśmy ją rozwijać nie zapominając o innych problemach wsi i rolnictwa, doradztwa i edukacji. To co udało się nam osiągnąć w ciągu niespełna 3 lat współdziałania naszej Uczelni z ośrodkami doradztwa rolniczego z terenu Małopolski byłoby niemożliwe bez osobistego zaangażowania bardzo wielu kolegów i koleżanek - członków naszego Stowarzyszenia, przychylności i życzliwości kierownictwa Uczelni, dyrekcji Wydziałów Rolnictwa UW i ODR jedenastu województw Polski południowo-wschodniej, resortów rolnictwa i edukacji, ale przede wszystkim bez wsparcia finansowego naszych inicjatyw i ofert realizacji określonych zadań ze strony Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA) w Warszawie oraz jej oddziałów regionalnych.

JANUSZ MAJEWSKI
*Akademia Rolnicza
w Poznaniu*

STUDIA MAGISTERSKIE O SPECJALNOŚCI AGROTURYSTYKA

Agroturystyka staje się istotnym segmentem rynku turystycznego w Polsce. W ciągu zaledwie kilku lat - głównie dzięki inicjatywie Ośrodków Doradztwa Rolniczego - w ponad 40 województwach przygotowana została oferta urlopowa w gospodarstwach rolnych. Obecnie jest to już około 1000 propozycji w najbardziej atrakcyjnych regionach dla kilku tysięcy osób. Jednocześnie, coraz bardziej profesjonalne zabiegi promocyjne spowodowały duże zainteresowanie tą formą wypoczynku ze strony gości krajowych i zagranicznych. Realna jest więc szansa, by agroturystyka zdobyła tak wysoką pozycję, jak ma to miejsce w krajach Europy Zachodniej.

W związku z tym zrodziła się potrzeba przygotowania odpowiednio wykwalifikowanych kadr dla różnych obszarów związanych z agroturystyką; od samych kwaterodawców począwszy, poprzez doradców i instruktorów, do planistów turystyki w administracji lokalnej czy wojewódzkiej i organizatorów w stowarzyszeniach agroturystycznych i biurach podróży. Specyfika agroturystyki, a szczególnie to, że jest ona silniej związana z tzw. otoczeniem rolnictwa aniżeli z masowym rynkiem turystycznym, powoduje, że rządzi się innymi prawami i ma odmienny system organizacji i zarządzania aniżeli turystyka komercyjna. Dlatego osoby zatrudnione przy organizacji i obsłudze usług agroturystycznych muszą mieć również wysokie kwalifikacje rolnicze i znać specyfikę środowiska wiejskiego. Z tych względów najbardziej predystynowane do kształcenia kadr w tej dziedzinie są akademie rolnicze i taki model edukacji często spotykany jest w Europie Zachodniej.

W tym roku Akademia Rolnicza w Poznaniu uruchamia na Wydziale Zootechnicznym studia o specjalizacji "Agroturystyka". Są to pełne tzn. 5-letnie studia magisterskie. Na pierwszych latach przewidziano przedmioty podstawowe (m.in. chemia, botanika, zoologia, mikrobiologia, fizjologia, statystyka) oraz zawodowe (hodowle zwierząt, żywienie, uprawa roli i roślin, warzywnictwo i sadownic-

two). Natomiast od trzeciego roku zostaną wprowadzone przedmioty związane z agroturystyką w wymiarze około 600 godzin (agroturystyka, hotelarstwo, ekonomika i zarządzanie w turystyce, zagospodarowanie rekreacyjne i planowanie przestrzenne, marketing, prawo turystyczne, rachunkowość i finanse, krajoznawstwo, doradztwo agroturystyczne).

Oprócz przedmiotów kierunkowych zaplanowano także bardziej ogólne jak: historia kultury, geografia krajoznawcza, elementy psychologii i socjologii, a także wydłużony kurs kontynuowanego języka obcego i nieobligatoryjnie drugi język obcy. Bogaty jest także wybór przedmiotów fakultatywnych. Studenci odbędą 2 praktyki: zawodową i hotelarską, a ponadto zajęcia terenowe z agroturystyki. Zajęcia prowadzić będą wykładowcy z Akademii Rolniczej oraz Wydziału Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Wpływ czynników genetycznych, żywieniowych i środowiskowych na wykorzystanie paszy u świń. S. Płonka, Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Poznań 1996. ss. 34.

Publikacja z serii materiały informacyjno-szkoleniowe dla potrzeb doradców ośrodków doradztwa rolniczego i rolników. W opracowaniu wskazano na istotne czynniki wpływające na lepsze wykorzystanie paszy w gospodarstwie. Oprócz czynników genetycznych istotne znaczenie mają ilość i jakość białka, zapotrzebowania na składniki mineralne, witaminy i mikroelementy a także waga końcowa tuczu. Ważnym elementem jest również temperatura w pomieszczeniach. Szereg przykładów i porównań oraz praktyczne wnioski dla producentów świń czynią tę publikację bardzo użyteczną.

Informator o wynikach badań naukowych przeznaczonych do upowszechniania:

- produkcja roślinna, A. Pabich, ss 106,
- produkcja zwierzęca, A. Pabich, ss 60,
- ogrodnictwo, A. Pabich, ss 90,
- ekonomika rolnictwa i socjologia wsi, A. Pabich, ss. 23,
- przetwórstwo rolno-spożywcze, J. Kajdan-Zysnarska, ss. 23

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Poznań 1996

Opracowanie zawiera informacje o wynikach badań zakończonych w 1995 roku w instytutach branżowych, jednostkach badawczo-rozwojowych resortu rolnictwa oraz uczelniach rolniczych. Ogółem zamieszczono informacje o 225 zakończonych tematach badawczych, które mogą być wykorzystane w praktyce rolniczej.

Doradztwo rolnicze w Europie Środkowej i Wschodniej. Praca zbiorowa, Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Poznań 1996, ss. 384.

Publikacja powstała w oparciu o referaty wygłoszone w Rynii na międzynarodowej konferencji sponsorowanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Polsko-Amerykański Program Doradztwa Rolniczego. Przedstawiono w niej zagadnienia dotyczące rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz organizowania i zasad funkcjonowania doradztwa rolniczego w państwach Europy Środkowej i Wschodniej: Albanii, Białorusi, Bułgarii, Chorwacji, Estonii, Łotwy, Mołdawii, Rosji, Rumunii, Słowacji, Słowenii, Ukrainy, Węgier i Polski. Ponadto omówiono procesy przemian demokratycznych i gospodarczych, które zachodziły w tych krajach na początku lat 90-tych, po przeprowadzeniu reformy rolnej. Zawarto także informacje na temat doświadczeń zdobytych w ramach współpracy z PAPDR podczas pięcioletniej działalności programu w Polsce. Publikacja stanowi źródło wiedzy dla różnych instytucji i osób zajmujących się doradztwem rolniczym w poszczególnych krajach. Ukażała się również w języku angielskim i rosyjskim.

Wpływ rolników na doradztwo rolnicze. Opracowanie zbiorowe pod red. E. Matuszaka, Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Poznań 1996, ss. 66.

W opracowaniu przedstawiono funkcjonowanie różnych form organizacyjnych doradztwa rolniczego takich jak: doradztwo państwowe, samorządowe, związkowe, spółdzielcze, prywatne, doradztwo przy organizacjach zajmujących się sprzedażą środków do produkcji rolniczej i skupem produktów od rolników, w wybranych krajach, z punktu widzenia wpływu rolników na sposób ich działania i zbieżność celów organizacji doradczych z interesem rolników. Na tym tle przedstawiono aktualną organizację doradztwa rolniczego w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem procesu uspołecznienia doradztwa rolniczego po 1990 roku. Publikacja przedstawia również działalność społecznych rad doradztwa rolniczego, ich rozwój organizacyjny, kierunki działania, doświadczenia wynikające z pięcioletniej współpracy rad społecznych z Ośrodkami Doradztwa Rolniczego, wojewodą, samorządem terytorialnym. Zawiera również ramowe (przykładowe) regulaminy funkcjonowania społecznych rad doradztwa rolniczego różnych szczebli.

Doradztwo rolnicze w zarysie. W. Kujawiński, Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Poznań 1996, ss. 151.

Praca jest rozwinięciem przedstawionej we wcześniejszym opracowaniu tegoż autora pt.: „Wprowadzenie do doradztwa rolniczego” nowej koncepcji doradztwa rolniczego, będącego (w ujęciu prakseologicznym) automotywacyjnym i intencjonalnym współdziałaniem partnerskim rolnika (lub członka jego rodziny) z doradcą rolniczym, zmierzającym do rozwiązania problemów rolnika - znajdującego się bądź mogącego się znaleźć w określonej sytuacji problemowej.

Współdziałania te pozwalają:

- przygotować rolnika do podejmowania skutecznych działań zapobiegających niepowodzeniom w jego własnym gospodarstwie rolnym i (lub) w jego życiu rodzinnym,
- nastawić i wdroić rolnika do samodzielnego rozpoznania i rozwiązania swoich problemów rolniczych i (lub) życiowych.

Pracę tworzy 5 następujących rozdziałów: Podstawy teoretyczne doradztwa rolniczego; Komunikacja interpersonalna w doradztwie rolniczym; Doradztwo w procesie intensyfikacji i rozwiązywania problemów rolniczych; Samokształcenie jako efekt doradztwa rolniczego; Organizacja działalności doradczej. Praca adresowana głównie do doradców rolniczych państwowych i samorządowych organizacji doradczych, studentów i uczniów szkół rolniczych specjalizujących się w doradztwie rolniczym.

Gospodarka ziemią rolniczą w Polsce. H. Rudnicki, Wyd. UMCS, Lublin 1995, ss. 166.

Gospodarka ziemią rolniczą polega na dysponowaniu jej zasobami na cele rolnicze i pozarolnicze oraz ich wykorzystanie jako czynnika produkcji rolniczej. Obejmuje ona również niezbędne zabiegi podnoszące urodzajność gleby, przywracające zdewastowane grunty, a także kształtowanie się rolniczej przestrzeni produkcyjnej i obrót ziemią. Zagadnienia te są analizowane w niniejszej książce na materiale empirycznym od lat siedemdziesiątych, przy czym główna uwaga jest skoncentrowana na ostatnich latach (transformacji systemowej). Analiza wykazała, że od lat dziewięćdziesiątych obserwuje się z jednej strony pogorszenie gospodarki ziemią rolniczą (scalenia gruntów, melioracje, odłogi itp.), a z drugiej zaś coraz większe dostosowanie jej do wymogów gospodarki rynkowej. Dostosowanie to wyrażało się we wzroście obrotu ziemi rolniczej, ustalaniu jej ostatecznych cen sprzedaży w wyniku licytacji i we wzroście udziału dzierżawy w całości obrotów. Przedstawiona problematyka jest analizowana w następujących rozdziałach: Zasoby gruntów rolnych i ich zróżnicowanie; Obrót ziemią w latach 1971-1993; Kształtowanie się cen ziemi rolniczej w latach 1971-1993; Produkcyjność ziemi rolniczej oraz Gospodarka państwowymi. Książka ta - ze względu na aspekt informacyjny - powinna być przydatna dla szerokiego grona czytelników, a przede wszystkim dla osób pracujących w obsłudze rolnictwa (w szerokim tego słowa znaczeniu).

Wielkopolska Izba Rolnicza jako forma samorządu zawodowego i społecznego. R. Kmiecik, Wydawnictwo ODR w Sielinku. Poznań 1995, ss.190.

W książce tej scharakteryzowano miejsce i rolę Wielkopolskiej Izby Rolniczej (WIR) w systemie społeczno gospodarczym Polski. Szczegółowa analiza dotyczy okresu międzywojennego, gdyż wtedy instytucja ta najaktywniej działała. Była ona pierwszą na ziemiach polskich organizacją samorządu rolniczego o charakterze terytorialnym i zawodowym, wykonującym równocześnie funkcje państwowe w drodze zlecenia lub powierzenia. Autor analizując WIR przedstawia prawne podstawy jej działalności, strukturę organizacyjną, przedstawicielstwo i obronę interesów rolników, działalność na rzecz doradztwa, szkolnictwa rolniczego i pozaszkolnej oświaty rolniczej oraz ekonomiczne podstawy jej funkcjonowania. Z analizy materiałów ukazano uwarunkowania działalności izb rolniczych i ich funkcjonowania oraz pokazano dużą rolę w zachodzących przemianach na wsi. Jednocześnie wskazano, że na działalność izb w dużym stopniu wpływało państwo, poprzez regulacje prawne. W kolejnych latach (a zwłaszcza w latach trzydziestych) ograniczano działalność samorządową izb, ale mimo tego była ona podstawą pracy tej organizacji. Dopiero po II wojnie światowej przyczyny polityczne złożyły się na likwidację izb rolniczych.

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

1. Zagadnienia Doradztwa Rolniczego zamieszczają artykuły z zakresu metodyki doradztwa, organizacji doradztwa, wspomagania doradztwa poprzez naukę, doskonalenia kadr doradczych, oświaty rolniczej oraz polityki agrarnej.
2. Oprócz artykułów *Zagadnienia* przyjmują:
 - informacje o pracy doradczej i życiu ODR,
 - informacje o sympozjach, seminariach i szkoleniach z zakresu doradztwa i dla doradców,
 - recenzje i omówienia prac związanych z doradztwem rolniczym oraz ze wsią i rolnictwem,
 - przeglądy czasopism krajowych i zagranicznych, ukazujące dorobek w wymienionych dziedzinach,
 - noty bibliograficzne o nowościach wydawniczych (18 wierszy maszynopisu),
 - inne informacje w wymienionych wyżej dziedzinach.
3. Poszczególne artykuły nie powinny przekraczać - łącznie z tabelami i wykresami - 15 stron maszynopisu.
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów tekstu, ograniczenia tabel, wykresów i rycin w ramach opracowania redakcyjnego.
4. Maszynopisy, pisane jednostronnie według obowiązujących zasad w instytucjach wydawniczych (30 wierszy a 60 znaków na stronie, z marginesem 4 cm z lewej strony), powinny być dostarczane w dwóch egzemplarzach. W miarę możliwości prosimy o dołączenie dyskietki z tekstem artykułu lub informacji.
5. Przypisy i tabele zamieszcza się w tekście, rysunki prosimy dołączyć oddzielnie, a na marginesie tekstu zaznaczyć ołówkiem, gdzie mają być zamieszczone.
6. Przypisy bibliograficzne powinny zawierać nazwiska autora (autorów) i pierwsze litery imion oraz dokładny tytuł pracy (w języku oryginału), a ponadto przy wydawnictwach zwartych (książkach): wydawcę oraz miejsce, rok wydania i stronę cytatu, przy artykułach z czasopism: nazwę czasopisma, rok wydania, numer tomu, numer bieżący i stronę cytatu. Przypisy do tabel zaznacza się małymi literami alfabetu i zamieszcza pod tabelą.
7. Nadesłane recenzje, omówienia, przeglądy itp. powinny zawierać tytuł pracy w oryginalnym brzmieniu i tytuł pracy przełożony na język polski.
8. Do nadsyłanych prac prosimy dołączyć następujące dane: pełne imię i nazwisko autora, miejsce pracy i adres prywatny (ewentualnie również numer telefonu).
9. Redakcja zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia pracy, jeśli negatywne recenzje pokrywają się ze zdaniem redakcji. Prac nie zamówionych redakcja nie zwraca, jak również prac zakwalifikowanych do druku.
10. Wszystkie przyjęte prace są honorowane według obowiązujących stawek wydawniczych w CDiEWR na podstawie umowy wydawniczej, a autorzy artykułów otrzymują bezpłatnie 1 *egzemplarz autorski*.
11. Prace prosimy nadsyłać na następujący adres

**Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, 61-619 Poznań,
ul. Winogrody 63, Redakcja „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego”**

